

POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)

www.powiatowa.com.pl

Styczeń 2013

Rok XIV nr 01 / 164

Do Siego Roku

Jemioluszka na jabloni

foto: Jarosław Szalata

**KALENDARZ
NA 2013 rok**

- ZE STAROSTĄ O PRACY POWIATU
- PEDIATRA O ORKIESTRZE OWSIAKA
- MIĘDZYRZECZ W 1945 ROKU
- POŻEGNALIŚMY DR. Z. JARMUŻKA
- ORDER DWÓCH SERC DLA SZPITALI
- MATEUSZ ULASEWICZ NA PODIUM

ISSN 1507-6660



9 771507 666013

INDEX 24481

Usługi Brukarskie

TOMBRUK

Tel. 889 399 628

tomok.orkiszewski@yahoo.co.uk

www.programlokalny.pl

SONY PMW EX1R



Naprawa Laptopów

LOMBARD

Serwis GSM

Codziennie nowe
PROMOCJE!

Międzyrzecz, ul. Garncarska 4, tel. 95/741 15 05
Skwierzyna, ul. Rynek 19, tel. 95/717 02 99

MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL



**POMIARY !
PROJEKT!
TRANSPORT!**

WSZYSTKO GRATIS!!!



SPRZEDAŻ I PROJEKTOWANIE ŁAZIENEK
tel. 95 755 48 65 ZADZWOŃ PRZYJEDZIEMY
TO NIC NIE KOSZTUJE

www.stylceramika.pl

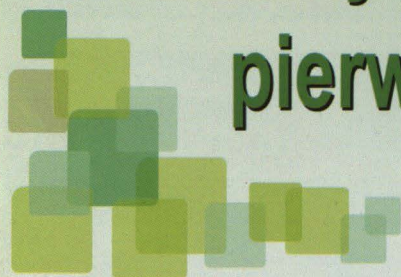


Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Nowy Rok 2013

**Ty też podejmij
pierwszą DOBRĄ
decyzję**



Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz

ul. Waszkiewicza 24
66-300 Międzyrzecz
tel: 95 742 80 12

o. Bledzew

ul. Rynek 4
66-350 Bledzew
tel: 95 742 80 60

o. Przytoczna

ul. Główna 44
66-340 Przytoczna
tel: 95 749 40 10

o. Trzciel

ul. Armii Czerwonej 38
66-320 Trzciel
tel: 95 742 80 40

o. Zbąszynek

ul. Topolowa 24
66-210 Zbąszynek
tel: 68 384 94 56

www.gbsmiędzyrzecz.pl

Jeszcze o Alfie Kowalskim

Minęły dwa lata, jak w numerze styczniowym (nr 1/140) w 2011 roku zamieściliśmy w P. biogram Alfa Kowalskiego, twórcy międzyrzeckiego muzeum, którego działalność i dokonania wpisały się złotymi zgłoskami w historię naszego miasta i powiatu. Już w styczniu zwróciłam się do starosty i Rady Powiatu z apelem, żeby nadać muzeum imię Alfa Kowalskiego, który swoją działalnością zasłużył sobie na ten zaszczyt i wdzięczną pamięć międzyrzeczan.

Apel ten spotkał się z wielkim poparciem starosty Grzegorza Gabryelskiego i Rady Powiatu. Nasz redakcyjny kolega, radny Jarosław Szalata na sesji postawił wniosek o nadanie muzeum im. Alfa Kowalskiego. Po formalnych procedurach 29 lutego Rada Powiatu jednogłośnie podjęła uchwałę zatwierdzającą patrona muzeum. Mój pomysł, dzięki inicjatywie Mariana Wieczorka, prawnika z Poznania, dawnego mieszkańca Międzyrzecza, poparli też państwo profesorowie Tabaczyńscy i Kurnatowscy, którzy przed laty pracowali z p. Kowalskim oraz międzyrzeczanie, którzy osiedli w Poznaniu, ale wychowywali się w kuliście wielkiego Alfa. Poznaniacy przesłali za naszym pośrednictwem na ręce starosty i przewodniczącego Rady Powiatu listy świadczące o akceptacji projektu, który uwieczni pamięć twórcy międzyrzeckiego muzeum.

Cały rok 2011 trwały przygotowania, w które zaangażowali się pracownicy muzeum i dyrektor Andrzej Kirmiel, który początkowo nie był entuzjastą zmiany nazwy i patrona. Ale może dlatego, że nie jest międzyrzeczaninem? My Alfa pamiętamy – szczupły, elegancki, w

berecie z antenką, kulturalny i konsekwentny w realizacji planu stworzenia placówki, która będzie świadczyła o polskości ziemi międzyrzeckiej. Do dzisiaj są w niej eksponaty, które zgromadził kustosz Kowalski, a portrety trumienne, które z taką pieczołowitością zbierał, rozstawiły muzeum w całej Europie.

Muszę przyznać, że wszystkie formalności udało się muzealnikom szybko załatwić, w tym również konkurs na nowe logo, którego autorem jest Aleksander Migdal. I oto 18 maja 2012 odbyła się uroczystość nadania Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej imienia Alfa Kowalskiego. Marta i Rafał Kowalscy byli bardzo wzruszeni uhonorowaniem pamięci ich ojca, a ich dzieci (czyli wnukowie Alfa) – bardzo dumni z dokonania dziadka. Równie znamienitymi gośćmi byli profesorowie Zofia i Stanisław Kurnatowscy, starosta Grzegorz Gabryelski i przewodniczący Rady Powiatu – Lesław Hołownia. Grupę poznańska reprezentował Marian Wieczorek. Uczestnicy uroczystości obejrzeli wystawę prac Alfa Kowalskiego i mogli zapoznać się z X tomem serii historycznej „Ziemia Międzyrzecka w przeszłości” – poświęconego w całości działalności i spuściznie Alfa Kowalskiego. (Na zdjęciu z majowej uroczystości – rodzina i przyjaciele p. Alfa z autorką)

Izabela Stopyra

Helena Gordziej – poetka, tłumaczka poezji niemieckiej, autorka książek dla dzieci i dwóch powieści społeczno- obyczajowych. Opublikowała kilkadziesiąt tomików poezji, w których stała się wyrazicielką prawd podstawowych i ostatecznych. Zdaniem dr Danuty M. Lebiody – „*Helena Gordziej jest najwybitniejszą obecnie żyjącą poetką Wielkopolski [...]*”.

Obok licznych i prestiżowych odznaczeń, w 2012r. Kapituła Nagrody im. M. Konopnickiej przyznała H. Gordziej „*Nagrodę Pracy Organicznej im. Marii Konopnickiej*” w uznaniu zasług dla literatury i kultury oraz za całokształt twórczości literackiej. Pani Helena zwiedziła nasze muzeum i napisała wiersz, który doskonale odzwierciedla działalność i zasługi patrona tej placówki.

ALF

Pamięci Alfa Kowalskiego

(1)

Skrótowe imię nadałeś sobie
domagające się ciągłości
Zaciekało mnie
dlaczego tak ubogie w litery
a to z pośpiechu
z niecierpliwości poszukiwań
zaprzęzłego czasu
godzin co cwałowały
trudem pracy
W poszukiwaniach zaczęły kruszeć
cegły z czternastego wieku
Wielkiego Króla Kazimierza
który zostawił Polskę murowaną

(2)

Alfie
Ty wiedziałeś
że za każdym węglem
za każdą ścianą
szukać należy reliktyw
naszej polskiej ziemi
Pociągała Ciebie przeszłość
jej ślady:
Sękaty kłody
skruszałe kości
sprzęt wszelki
oręż bezładnie leżący
na polach
ziemia zraniona zbroją
Stałeś się zapalonym
poszukiwaczem
ostoją zaginionych wieków
Nie dopuszczałeś
do zapomnienia osiągnięć
człowieka z różnych stron
Kraju
(3)

Do dziś w Międzyrzeczu
stoi zamek wolą Króla Kazimierza
w XIV wieku zbudowany
Jego cegły wciąż się rumienia
wpatrzony w lustro fosy
Niedaleko zamku pomieszczenie
uświęcone reliktyw wyjętymi
spod ziemi
zdobytymi z jej powierzchni
przyniesionymi Twoimi rękami
na zachowanie pamięci
dokonań polskiego Narodu
W Twoich oczach było pełno głodu
znalezienia beczennych pamiątek
Głód był pasją
Wyglądał podobnie
jak na żeliwnej tablicy
wyrzeźbiony orzeł
(4)

Ptak miał mocarny dziób
groźne szpony
czuwał nad Krajem
deptanym buciorami wrogów
Ochronne skrzydła
rozpięte na szerokość granic
Rdza trzymała nad nim wartę
między piórami a niebem
Bóg czuwał nad tobą Alfie
podsuwał Ci przedmioty
należące do Narodu
Brałeś je łakomie
z roziskrzonym wzrokiem
Ktoś mógł pomyśleć
że chłopisko kradło
z pól drewniany pług
drewniane radło
Niosłeś je z radością
Jaśniepana
dla pamięci potomnych
dla poszanowania tych

co tworzyli niegdyś
ojczyste obyczaje
(5)Zaczęły znikać siły
zmałało zdobywanie cennych rzeczy
coraz trudniejsze stawały się
usługi pamięci
Pewnego dnia zjawiła się
Pani co nigdy nie rozstaje się
z kosą
Zamarło serce które tak mocno
kochało polską ziemię
Odszedłeś do nieznanej krainy
Ludzie wdzięczni za pokonane trudy
Twoim imieniem nazwali Muzeum
czczą je niczym wierni
świątynię
Imię Twoje na zawsze zostanie
w pamięci
ALF
podobnie jak cenne zdobycze
nie zaginie
zostanie w sercach społeczności

Drodzy Czytelnicy!

**Zdrowia, pomyślności,
sukcesów, spełnienia marzeń
i samych szczęśliwych dni
w 2013 roku**



zyczy zespół redakcyjny

Na półmetku drugiej kadencji

Rozmowa z międzyrzeskim starostą **Grzegorzem Gabryelskim** o zamierzeniach, problemach i sukcesach powiatowej władzy



- Już drugą kadencję sprawuje Pan funkcję starosty. W 2010 i 2011 roku przedstawiliśmy na naszych łamach zasady funkcjonowania i najważniejsze zadania powiatu. Mija połowa drugiej kadencji. Jakie plany udało się zrealizować?

- Niestety, spowolnienie gospodarcze dotyka finansów samorządów, w tym również nasz powiat. Jak wiadomo, powiat posiada niewielkie dochody własne i to powoduje, że aby realizować zadania inwestycyjne, niezbędne jest zaciąganie kredytu na wkład własny (przy założeniu dofinansowania środkami zewnętrznymi). Nowa ustawa o finansach publicznych (z 2009 roku) w znacznym stopniu ograniczyła zdolność powiatu do zaciągania kredytów na realizację zadań inwestycyjnych. Ograniczenie to polega na wprowadzeniu od stycznia 2014 roku indywidualnego wskaźnika obliczanego dla każdej jednostki na podstawie danych z wykonania budżetów trzech ostatnich lat. Jest to limit zadłużenia jednostki, którego przekroczenie na etapie planowania i uchwalania budżetu powoduje niemożność jego podjęcia przez Radę. Według „starej” ustawy o finansach publicznych z 2005 roku, wskaźniki naszego powiatu są bardzo dobre (wg ostatniej symulacji Regionalnej Izby Obrachunkowej mamy najniższe w województwie lubuskim). Chodzi tu o stosunek zadłużenia do dochodów ogółem (max 60%) a dla naszego powiatu wynosi ok. 14% oraz drugi wskaźnik będący stosunkiem łącznej spłaty zobowiązań w danym roku do dochodów (max 15%) u nas wynosi 3%. W odniesieniu do nowej ustawy powiat nasz jest na granicy spełnienia indywidualnego wskaźnika w odniesieniu do projektu budżetu na 2013 rok. Widać tu więc jak bardzo restrykcyjna jest polityka finansowa państwa względem samorządów. Narzucona została nam konieczność wprowadzania daleko idących oszczędności w celu wypracowania wyników ekonomicznych dających gwarancję uchwalenia budżetu kolejnego roku. Dług publiczny państwa Minister Finansów „łata” kosztem samorządów. W tych warunkach realizacja zadań inwestycyjnych jest znacznie utrudniona. Mimo tego powiat zrealizował w ostatnich dwóch latach kilka inwestycji:

- * wymiana okien i adaptacja poddasza w budynku PUP w Międzyrzeczu (ok. 350 000 zł),

- * w ramach Narodowego Programu przebudowy dróg lokalnych – przebudowa drogi Osiecko- Sokół Dąbrowa – Zemska - Skwierzyna i drogi Bledzew – Gorzysko - Templewo (koszt ok. 2 650 000 zł, z czego 50% dotacja z budżetu państwa),

- * wykonano dokumentację przebudowy mostów w Bledzewie i Skokach,

- * remonty chodników w Popowie, Chylinie, Trzcielcu,

- * kontynuowana jest adaptacja budynku przy DPS Skwierzyna na Powiatowy Ośrodek Wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi (w latach 2011-2012 1 385 000 zł w

całości z budżetu państwa),

- * zakup tomografu komputerowego dla szpitala ok. 2 000 000 zł (600 000 zł – ze środków powiatu, 600 000 zł ze środków przekazanych przez gminę Międzyrzecz),

- * termomodernizacja szpitala – koszt 1 850 000 zł (z czego z budżetu powiatu 560 000 zł),

- * kolejny etap remontu murów zamkowych w Międzyrzeczu (łącznie ok. 750 000 zł z Ministerstwa Kultury Dziedzictwa Narodowego, z Powiatu i Gminy Międzyrzecz). Pozostaje pewien niedosyt, że można byłoby więcej, ale takie były możliwości budżetu.

- Jaki jest wkład Rady Powiatu w realizację różnych zamierzeń i gdzie można znaleźć odpowiedzi na interpelacje radnych?

- To Rada Powiatu jest suwerenem w uchwalaniu budżetu, w tym zadań inwestycyjnych, a Zarząd Powiatu i ja jako jego przewodniczący, jesteśmy organem wykonawczym, realizującym nałożone uchwałą budżetową zadania. Siedemnastu radnych reprezentuje wszystkie gminy powiatu międzyrzeskiego i stąd decyzje Rady Powiatu (wyrażone w uchwałach) gwarantują optymalne wykorzystanie pieniędzy na różne zadania określone ustawami.

Odpowiedzi na interpelacje radnych są umieszczane na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu w zakładce Rada Powiatu – Interpelacje i odpowiedzi. Są tam umieszczane wszystkie interpelacje i odpowiedzi na nie od dnia 30 maja 2007r.

Link <http://www.miedzyrzecz.starostwo.bip.net.pl/?c=392>

- Szpital w Międzyrzeczu ma nową dyрекcję. Jakie innowacje dla dobra pacjentów proponuje dyrektor?

- W roku 2013 samorząd powiatu zamierza przekształcić SPZOZ w spółkę prawa handlowego ze 100% udziałem powiatu. Chcę w tym miejscu z całą mocą podkreślić, że z tego powodu nie będzie pogorszenia sytuacji pacjentów, a jedynie pozwoli uzyskać z budżetu państwa środki na pokrycie zaciągniętego kredytu na restrukturyzację szpitala. Spółka będzie kontraktować usługi medyczne z Narodowym Funduszem Zdrowia na dotychczasowych zasadach. Szpital planuje działania mające na celu rozszerzenie zakresu świadczonych usług medycznych, poprawę warunków leczenia, diagnozowania pobytu pacjentów. Główne zamierzenia nowego dyrektora szpitala to:

- * modernizacja pomieszczeń Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, oddziału ortopedii i rehabilitacji,

- * uruchomienie oddziału neurologii z pododdziałem udarowym i rehabilitacją neurologiczną,

- * modernizacja oddziału ginekologiczno-położniczego,

- * rozwój poradni specjalistycznych.

To tylko niektóre priorytety, których spełnienie nie będzie łatwe. Planowane zamierzenia wymagać będą:

- * pozyskania specjalistycznych kadr medycznych,

- * uzyskania gwarancji finansowania przez NFZ nowych zadań,

- * pozyskanie zewnętrznych środków finansowych (w tym z UE) na wdrażanie zamierzonych celów.

Pomimo bardzo trudnej w Polsce sytuacji finansowej służby zdrowia sądzę, że międzyrzeski szpital będzie nadal się rozwijał, dla dobra mieszkańców. Wszystkie działania i zamierzenia dyrektora szpitala będą permanentnie monitorowane przez samorząd powiatu.

- W naszym powiecie wzrasta bezrobocie. Czy Powiatowy Urząd Pracy ma jakiś konkretny plan na rozwiązanie tego problemu?

- Bezrobocie jest wielkością makroekonomiczną i wiele czynników (m.in. kondycja państwa) ma wpływ na jego poziom. Najważniejsze instrumenty przeciwdziałania bezrobociu są w rękach państwa i w głównej mierze decydują o sytuacji na rynku pracy. Lokalne samorządy w zasadzie mogą tylko łagodzić negatywne skutki bezrobocia, do którego zostały wyposażone w Fundusz Pracy. Sposób wydatkowania tego funduszu oraz instrumenty są szczegółowo wpisane są w Ustawę o promocji i instytucjach rynku

pracy. Z tego wstępu wyraźnie wynika, że możliwości działania Powiatowych Urzędów Pracy w dużej mierze są uzależnione od wysokości środków przyznanych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej na ten cel oraz pozyskania środków np. z Europejskiego Funduszu Pracy. W bieżącym roku na aktywizację zawodową otrzymaliśmy 2.936.000 zł oraz 5.085.600 zł pisząc dodatkowe programy. Dzięki tym działaniom zostało zaktywizowanych ponad 1 200 osób bezrobotnych. Efektywność tych działań wynosi ponad 50%. Jak będzie wyglądał budżet Funduszu Pracy 2013 roku - trudno określić. Z informacji, które otrzymaliśmy wynika, że środków tych powinno być więcej. Niestety, również rynek pracy naszego powiatu odczuwa skutki spowolnienia gospodarczego. Objawia się to mniejszą ilością ofert pracy oraz wzrostem ilości bezrobotnych (na koniec listopada 2012 r. zarejestrowanych było 4 527 osób bezrobotnych, w analogicznym czasie roku ubiegłego 4 472 osób - wzrost o 55 osób).

- Jakie zmiany planuje się w placówkach oświatowych, których organem prowadzącym jest powiat?

- Nie planujemy rewolucyjnych zmian w oświacie. Musimy racjonalizować wydatki do wysokości otrzymywanej subwencji oświatowej, gdyż tak jak wcześniej mówiłem, nie mamy dochodów własnych i w związku z tym nie możemy dołożyć do oświaty. Na bieżąco naczelnik Wydziału Edukacji, Spraw Społecznych i Promocji na łamach „Powiatowej” w rubryce „Wieści ze Starostwa Powiatowego informuje o sytuacji w oświacie.

- Wielki jest Pana wkład w nadanie naszemu muzeum im. Alfa Kowalskiego. Jak ocenia Pan działalność tej placówki?

- Proszę nie przeceniać mojego wkładu. To przede wszystkim zasługa grona entuzjastów tego pomysłu, wśród których to Pani Redaktor zajmuje pierwsze miejsce. Jestem głęboko przekonany, że nadanie właśnie tego imienia jest swoistym aktem „sprawiedliwości dziejowej”, bo to przecież Alf Kowalski tworzył zręby międzyrzeckiego muzeum i Rada Powiatu podjęła jednogłośnie uchwałę.

Mimo trudności finansowych działalność muzeum oceniam pozytywnie. Znacznie rozszerzona została oferta muzeum o koncerty, wystawy, festyny itp., które poszerzają grono odbiorców. Jest to niewątpliwie zasługa dyrektora Andrzeja Kirmiela, za to pragnę mu serdecznie podziękować, nawet gdy niektóre przedsięwzięcia budzą kontrowersje (np. wystawa „Niemcy i inni mieszkańcy Międzyrzecza”), a taka była historia Ziemi Międzyrzeckiej i nie wolno jej przemilczeć. To przecież Polacy, Niemcy, Żydzi, Ukraińcy i inni przez wieki i lata kształtowali okolice tej naszej małej ojczyzny. Jest to nasza wspólna spuścizna.

- Nagrody Starosty, wyróżnienia dla zasłużonych działaczy i stypendia dla zdolnej młodzieży są motywacją do jeszcze lepszej pracy i nauki. Czy będzie kontynuacja?

- Te zadania będą kontynuowane. Środki są zaplanowane w budżecie na poziomie roku ubiegłego. Cieszę się, kiedy mogę wręczać nagrody ludziom, którzy aktywnie działają w środowisku lokalnym, przyczyniają się do rozwoju naszego powiatu, promują go. Szczególnie sesja, na której wręczone są stypendia dla zdolnej młodzieży, zawsze na długo pozostaje w mojej pamięci. Młodzi ludzie mają różnorakie zainteresowania, osiągają sukcesy w różnych dziedzinach i to sprawia radość.

- Czy w budżecie na rok 2013 przewidziane są środki na działalność organizacji pozarządowych?

- Tak, środki są przewidziane. Są one niższe niż w roku ubiegłym, co wiąże się z gorszą kondycją finansową w powiecie. I tak - na dotacje celowe z budżetu jednostki samorządu terytorialnego, udzielone w trybie art.221 ustawy, na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji organizacjom prowadzącym działalność pożytku publicznego w zakresie kultury zaplanowaliśmy 12 000 zł, na zadania w zakresie kultury fizycznej - 20 000 zł, na organizację wypoczynku letniego (obozu, kolonie, edukacyjne warsztaty wakacyjne) - 10 000 zł. O te środki organizacje pozarządowe muszą ubiegać się w ramach ogłaszanych konkursów przez Zarząd Powiatu. Informacje o konkursach wywieszane są na tablicy ogłoszeń w budynku starostwa i zamieszczane na stronach internetowych starostwa i powiatu. Są jeszcze w budżecie środki na

patronaty Starosty Międzyrzeckiego, o które również ubiegają się organizacje pozarządowe. Procedury znajdują się na stronie internetowej starostwa i powiatu.

- Jakie plany i zamierzenia przed Panem i powiatem w 2013 roku?

1. Termomodernizacja budynku Powiatowego Urzędu Pracy i sali gimnastycznej w Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu. Wnioski złożone zostały w ramach LRPO i czekamy na ich rozstrzygnięcie. Całkowity koszt to kwota 825 000 zł, z czego 85 % dofinansowanie ze środków unijnych.

2. Obwodnica Trzciela. Rozstrzygnięto przetarg na I etap polegający na opracowaniu programu funkcjonalno -użytkowego i uzyskanie decyzji środowiskowej. Inwestycja ta finansowana będzie w 80 % ze środków województwa lubuskiego, 10 % ze środków powiatu i 10% z Gminy Trzciel.

3. Dokumentacja modernizacji dróg Międzyrzecz- Święty Wojciech. Uruchomiono procedury przetargowe na wykonanie dokumentacji (współfinansowanie przez Gminę Międzyrzecz).

4. Polsko- szwajcarski program zwiększania bezpieczeństwa ruchu drogowego realizowany wspólnie z Komendą Główną Policji na drogach powiatowych. W ramach tych inwestycji o wartości ok. 1 000 000 zł (85% dofinansuje partner szwajcarski, 15 % powiat), wykonanych zostanie szereg działań poprawiających bezpieczeństwo pieszych uczestników ruchu drogowego, zwłaszcza w obrębie obiektów użyteczności publicznej (np. szkoły), na terenie wszystkich gmin powiatu międzyrzeckiego.

Na koniec życzę wszystkim czytelnikom realizacji najszybszych marzeń i planów, dużo zdrowia.

Dziękuję za rozmowę i życzenia. Panu Staroście życzę zdrowia, optymizmu i realizacji powiatowych zamierzeń.

Izabela Stopyra

RYBOJADY OFF ROAD TARTAK

zapraszają 13.01.2013r. – na XXI finał WOŚP

Motywy przewodnim imprezy odbywającej się

na terenie tartaku w miejscowości Rybojady 20 są pokazy pojazdów terenowych i militarnych.

Sztab Rybojady Off Road Tartak zapewnia świetną zabawę:

- pokazy pojazdów terenowych i militarnych
- koncerty zespołów muzycznych
- ciepłą grochówkę wojskową i herbatę
- pokazy bractwa rycerskiego
- licytacje przedmiotów
- ognisko
- pokaz OSP Trzciel
- OFF ROAD Rescue Team



Zapraszamy!!!

Drodzy Czytelnicy!

Serdecznie dziękujemy za świąteczne i noworoczne życzenia.

Zespół redakcyjny

Dr n. med. Zdzisław Jarmużek we wspomnieniach nestora obrzyckich psychiatrów

29 listopada 2012 r. na Cmentarzu Komunalnym w Międzyrzeczu odbyła się ceremonia pogrzebowa, w czasie której bardzo, bardzo licznie zgromadzeni pożegnali zmarłego 25.11.2012r. doktora nauk medycznych Zdzisława Jarmużka. W smutnej uroczystości uczestniczyli senatorowie, posłowie, przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych, organizacji społecznych i Wojska Polskiego. Nestora obrzyckich psychiatrów – doktora Oswalda Danielaka, a mojego tatę, poprosiłam aby opowiedział, jak w pamięci zapisała się obrzycczanom postać Zmarłego.



- Od kiedy dr Zdzisław Jarmużek pracował w szpitalu w Obrzycach i jak go postrzegano?

- Do Obrzyck lekarz psychiatr przybył ze Szpitala Psychiatrycznego w Ciborzu w marcu 1963r. Tam właśnie pracował od chwili zakończenia studiów, jednocześnie pracując w Świebodzinie w Stacji Sanitarno- Epidemiologicznej, a także pełnił funkcję kierownika Poradni i Wydziału Zdrowia. Od samego początku jawił się jako dynamiczny młody lekarz o zainteresowaniach wykraczających poza specjalność, którą uprawiał. Wykazywał przy tym temperament społecznika ze skłonnościami przywódczymi.

- Wracając do przybycia dr. Jarmużka do Obrzyc...

- Pracując w naszym szpitalu wraz z żoną Anną- farmaceutką, doczekał się drugiego po Piotrze syna Pawła (dziś obaj są znanymi lekarzami). Poza kontynuowaniem specjalizacji w psychiatrii podjął specjalizację w organizacji ochrony zdrowia oraz otworzył przewód doktorski i po przeprowadzeniu wszystkich badań obronił pracę doktorską. Warto tu nadmienić, że promotorem tej pracy była doc. dr Halina Schramm, po której po latach objął stanowisko konsultanta wojewódzkiego do spraw psychiatrii.

- Wiem, że oprócz tych wszystkich obowiązków dr Jarmużek pełnił jeszcze jedną funkcję...

- W latach 1964-68 był dyrektorem Liceum Medycznego w Obrzycach. Wkrótce też został zastępcą dyrektora do spraw lecznictwa naszego szpitala.

- W 1973r. mimo pełnienia wielu funkcji w Obrzycach, doktor wyjechał.

- Nie znam motywów, jakimi kierował się przenosząc się w 1973r. do Ostrowa Wlkp., gdzie objął stanowisko Ordynatora Oddziału Psychiatrycznego w Szpitalu Powiatowym. Wydawało mi się, że praca ta nie zaspokoi spectrum Jego potrzeb, nie tylko jako lekarza, ale jako społecznika i działacza. Po niespełna roku przeniósł się do Ciborza, gdzie objął stanowisko dyrektora, które piastował do 1982.

- W końcu jednak doktor wrócił do Obrzyc?

- Właśnie w tym 1982r. kiedy wrócił do Obrzyc, objął stanowisko dyrektora. Prowadził Szpital dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych, pełnił rolę specjalisty wojewódzkiego, był konsultantem w ZUS-ie, aktywnie polował, był też biegłym sądowym.

- Tajemniczy uśmiech zapowiada jakieś szczególne

wspomnienie...

- Pamiętam jak proboszcz zwrócił się do Niego z prośbą o zgodę na procesję z okazji Bożego Ciała poza uliczkę okołokościelną, na teren szpitala. Zgodził się stwierdzając, że skoro w tym szpitalu mało się dzieje, to niech chociaż procesja ożywi teren.

- Z tego co wiem, to z doktorem Jarmużkiem łączyły was szczególne kontakty zawodowe.

- Rzeczywiście. W maju 1990 dyrektor ustąpił ze stanowiska pozostając Ordynatorem Oddziału. Byliśmy wtedy parą orzeczniczą, bo w sprawach karnych opinię wydaje się w dwuosobowych zespołach. Wydaliśmy razem tych opinii około 200, co powodowało, że kontaktowaliśmy się często. Zwyczajem poznańskim nazywałem Go dyrektorem, bo przecież dyrektorował ponad szesnaście lat. Jemu to nie odpowiadało i zaproponował przejście na ty. W późniejszym kontaktach częściej nazywałem Go senatorem niż Zdzisławem. Doktor stanął wtedy przed wyborem- co dalej? Z jednej strony miał możliwość udziału w konkursie na dyrektora szpitala, a z drugiej z rekomendacji Sojuszu Lewicy Demokratycznej start w wyborach do parlamentu.

- Wtedy właśnie rozpoczął się nowy etap kariery doktora Jarmużka?

- Rzeczywiście. Wybrał Senat. Ujawnił swój program, wedle którego "Senat nie jest dostojnym gronem powołanym do reprezentowania Rzeczypospolitej. Senat jest recenzentem poczyniń Sejmu, Jego i Prezydenta doradcą i inspiratorem przemian prawa i Państwa do bieżących i przyszłych potrzeb Obywateli. Senator nie jest wybierany w celu odświętnego reprezentowania województwa; Senator poznaje zbiorowe i indywidualne problemy jego mieszkańców, działa na rzecz ich rozwiązania na miejscu i u władz nadrzędnych". Kandydaturę doktora rekomendował też przewodniczący SDRP- Aleksander Kwaśniewski, ale co było decydujące, to uzyskanie przez kandydata 56 128 głosów poparcia wyborców, dzięki czemu Zdzisław został Senatorem III Kadencji.

- Czy w związku z taką działalnością miał jeszcze czas na bycie lekarzem?

- Z zawodem pozostawał w kontakcie przez prowadzenie praktyki w gabinecie. Zajmował się zapobieganiem i leczeniem depresji i lęku, a w Senacie działał w komisji Praw Człowieka i Praworządności. Z Jego inicjatywy wraz z kolegami uczestniczyliśmy w 1994r. w Senacie w Seminarium na temat praw pacjenta w ustawie psychiatrycznej, gdzie jako jedyny w Senacie psychiatr był przewodniczącym komisji, której prace przyczyniły się do uchwalenia Ustawy o ochronie Zdrowia Psychicznego. Senatorowanie doktora Zdzisława przyczyniło się do wprowadzenia do Senatu Międzyrzecza, z którym był kojarzony i w którym niejednokrotnie gościł senatorów.

- Czym nestor obrzyckich psychiatrów zakończy wspomnienia długich lat współpracy z senatorem Jarmużkiem?

- Nie sposób w jednej rozmowie ogarnąć wszystkie dokonania senatora. Przeżył 77 lat uczciwie, pracowicie, twórczo, a zgromadzenie pogrzebowe i góra kwiatów były najlepszym dowodem uznania dla Niego. Ze wszech miar zasłużył, aby Go włączyć w poczet ludzi zasłużonych dla Międzyrzecza.

Dziękuję bardzo za te ciepłe wspomnienia i rozmowę.

Mariola Solecka



Pożegnaliśmy doktora – społecznika

Dr n. med. Zdzisław Jarmużek był senatorem trzech kadencji. Doskonale znał problemy mieszkańców powiatu. Wielokrotnie interweniował w sprawach łamania praw pracowników, w sprawach socjalnych, mieszkaniowych, osobistych i publicznych, związanych ze służbą zdrowia i opieką społeczną. Wysłuchał, poradził, pomagał.



Obok sukcesów zawodowych w dziedzinie psychiatrii, miał wielką pasję społecznikowską. W Biurze senatorskim powstała „POWIATOWA”, Stowarzyszenie „SZANSA” na rzecz dzieci i młodzieży niepełnosprawnej uzdolnionych artystycznie, koło „Wspieramy Młode Talenty”, „Amazonki”, koło Federacji Młodych Socjaldemokratów. Wspierał skwierzyńskie stowarzyszenie „Dzieci Wojny”, międzyrzeckich Sybiraków, Rencistów i emerytów, związki kombatanckie i sportowe. Wspierał działalność wszystkich organizacji i stowarzyszeń, bo wiedział, że kierują nimi też ludzie ze społecznikowską pasją.



„Powiatowa” i stowarzyszenia, które powstały w Biurze senatorskim nadal funkcjonują i na stałe wpisały się do kalendarza działań Międzyrzecza i powiatu. Senator Zdzisław Jarmużek był zawsze honorowym gościem na edycjach stypendialnych WMT, festiwalach i koncertach „SZANSY”, jubileuszach „Powiatowej” (na zdjęciu), na spotkaniach z mieszkańcami i na uroczystościach państwowych.

Cieszył się ogromną sympatią wszystkich, którzy mieli okazję Go poznać. Bardzo przystojny, skromny w obyciu, elegancki, z nieodłączną torbą na ramieniu, budził powszechny szacunek.

Będzie nam Jego wielkiej serdeczności bardzo brakowało.

Izabela Stopyra

Dziadkowie w naszych sercach...

"Czy wy wiecie moi mili, czy wy wiecie

Ile babć i dziadków jest na świecie?

Właśnie wielkie święto swoje dzisiaj mają.

Dziś życzenia ślemy przepiękne-

Żyj babuniu, żyj dziadziuniu latek sto, bo przecież

Babcia z dziadkiem czas nam ciągle umilają.

Zawsze jakąś niespodziankę mają".

21 i 22 stycznia obchodzimy jedno z najpiękniejszych świąt- Dzień Babci i Dzień Dziadka. Wszyscy mamy przecież jakieś wspomnienia związane z naszymi dziadkami i chociaż ich rola w życiu wnuków zmieniała się na przestrzeni lat, to uczucia do nich od wieków są niezmiennie- kochamy naszych dziadków i zawsze serdecznie wspominamy, gdy już ich zabraknie.

Dziadkowie odgrywają dużą rolę w życiu swoich wnucząt. Dawniej wszystko było chyba prostsze: rodzice pracowali w godzinach, w których funkcjonowały żłobki i przedszkola, więc rola dziadków ograniczona była do niedzielnych spotkań z wnukami. Ale wtedy te odwiedziny były czymś magicznym, bo przecież babcia przynosiła swoim ukochanym wnuczętom własnoręcznie upieczone ciasto, a dziadek opowiadał im różne historie. Spotkania te miały magiczny i pełen miłości charakter, bo były po prostu czasem spędzonym z ukochanymi dziadkami. Żadne dziecko nie czekało na wielkie prezenty od dziadków, a jedynie na nich samych- jedynych i wyjątkowych. Spotkania te zostawiły trwałe ślady w życiu już dziś dorosłych ludzi... Z czasem pędzący do przodu świat zmienił trochę charakter kontaktów na linii dziadkowie-wnuczęta. Dziś ze względu na warunki ekonomiczne i strukturę pracy, dziadkowie często pełnią rolę opiekunów. Przychodzą codziennie, są od godziny do godziny, zajmują się nie tylko wnukami, ale i

wykonują wiele

c z y n n o ś c i

gospodarczych w

domu swoich dzieci,

dzieci, które przecież

ciężko pracują.

Smutne może jest to,

że kiedy ci zmęczeni

rodzice wracają do

domów, dziadkowie

po prostu cichutko,

nie z a u w a ż e n i

wychodzą..."Starusz

kowie " wracają do

swoich czterech ścian

zmęczeni, ale

szczęśliwi, bo

przecież mogli

pomóc swoim

dzieciom i być z wnukami...

Następnego dnia historia się powtarza- rodzice wybiegają do obowiązków zawodowych, a dziadkowie biegną do swoich najukochańszych wnuków z jakimś prezencikiem i obmyślonym planem uatrakcyjniania dnia małym pociechom...

Chciałabym aby to święto było okazją do okazania dziadkom uczuć miłości i wdzięczności ze strony rodziców, bo przecież dzieci kochają swoich dziadków ogromnie i okazują to codziennie w dziecinnie szczerzy sposób.

"Babcia bardzo często mamę zastępuje

Zamiast taty dziadek wnukiem się zajmuje,

bo rodzice cały dzień spędzają w pracy.

Babcia i dziadek za to zawsze mają czas..."



Mariola Solecka

Rok 2012 w Powiatowej,

czyli nie tylko o czym i jak pisaliśmy, ale gdzie byliśmy i co widzieliśmy...

O napisaniu pewnego rodzaju podsumowania naszej redakcyjnej pracy w minionym roku myślałam od dawna, ale upewniłam się o takiej konieczności po przeczytaniu w grudniowym numerze "mojej" Powiatowej artykułu kolegi redakcyjnego Jarka Szalaty pt. ABC 2012 roku.

Artykuł pod każdym względem napawał mnie goryczą i niesmakiem. Dlaczego? Odpowiem wprost- nie podoba mi się metoda pośredniego krytykanctwa, choć oczywiście w dzisiejszych czasach jest to bez wątpienia cool - czyli według kwalifikacji autora artykułu- C. Jeżeli ktoś nie wie o czym mówię, już wyjaśniam- zebrania zespołu redakcyjnego są między innymi po to, aby omawiać wszystko, co jest związane z naszym pismem, a więc dyskutować o podejmowanych tematach i sposobie ich przedstawiania, a także, a może przede wszystkim przekazywanie koleżankom i kolegom swoich sugestii i uwag. Nie jesteśmy miesięcznikiem politycznym i nie mamy zamiaru pisać o wojnie polsko -polskiej czy nawet międzyrzecko -międzyrzeckiej. Tym zajmują się media od rana do nocy i wszyscy mają już dość wzajemnego opluwania się, oczerniania i wbijania sobie igieł w serca. Oczywiście pisząc - wszyscy- mam na myśli przeciętnego obywatela tego kraju. Nie nam oceniać władze i bliskich, bo to tak naprawdę jest nudne, subiektywne i brzydkie, **czyli- B.** Wydaje mi się również, że zarzucając swoim redakcyjnym kolegom "*brak cenzury życia społecznego i politycznego, oceny wszelkiej władzy i tekstów z pazurem*" autor omawianego artykułu miał przez mijający rok sposobność nadrobienia naszych "braków" i poprawienia "błędów" pisząc swoje własne przemyślenia i wydając subiektywne oceny. Nie wiem więc, o co tak naprawdę autorowi artykułu ABC 2012 roku chodzi. Mam jednak nadzieję, że spotkamy się kiedyś na redakcyjnym zebraniu i jak kolega z kolegami pogadamy o naszej Powiatowej, którą przecież tworzymy z pasji a nie dla korzyści, o Powiatowej, w której kształt i formę wkładamy tyle serca ile go mamy...

Czas przejść do tego, co w zamyśle jest istotą moich rozważań. Przypomnijmy sobie rok 2012 w naszej Powiatowej, bo przecież byliśmy zawsze tam, gdzie działy się ważne rzeczy dla mieszkańców naszego miasta i regionu - powiedzmy nasze B - BYLIŚMY... w styczniu na otwarciu w szpitalu "Radośnika" dla chorych dzieci i w Brójcach, gdzie miała dokonać się przebudowa skrzyżowania, obchodziliśmy II urodziny Kasztelanki, sprawdzaliśmy, co dzieje się w starostwie i ratuszu, wspieraliśmy Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W lutym byliśmy u starosty, z którym rozmawialiśmy o sprawach ważnych dla powiatu. W marcu poszliśmy do szpitala, aby zapoznać się z nowym ordynatorem pediatrii, majowy numer poświęciliśmy głównie matkom i nowemu patronowi muzeum, ale byliśmy też na koncercie w Brójcach. W czerwcu spędziliśmy trochę czasu w przedszkolu i wspólnie z dziećmi bawiliśmy się doskonale. Okres letni to urlopy, więc i my zwiedzaliśmy z trzcielskimi

seniorami Region Kozła. Pilotowaliśmy prace na cmentarzu ewangelickim w Brójcach. Kontynuując nasze B - czyli byliśmy, to we wrześniu pamiętając, że to początek roku szkolnego - odwiedziliśmy panią dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych, nie zabrakło nas także na poznańskiej wystawie R. Bordy, nie mogło nas również nie być na II Grand Prix MTB. W październiku byliśmy na wystawie grupy 6 w Obrzycach, a także na spotkaniu z Mają Włoszczowską. Grudzień był bardzo pracowity, bo przecież braliśmy udział w wielu wigiliach. O naszym uczestnictwie w życiu miasta i powiatu można by pisać jeszcze wiele- podane przeze mnie fakty były wybrane subiektywnie. Dbając o szerzenie lokalnego patriotyzmu tworzymy z inicjatywy naszego kolegi Mariana Wieczorka poczet ludzi zasłużonych dla Międzyrzecza i okolic. To Wy drodzy Czytelnicy zdecydowaliście, komu należy się miejsce w tym poczie.

Rok 2012 w Powiatowej to także nasze uczestnictwo w życiu kulturalnym, a więc- K jak kultura. Gościliśmy na wszystkich wernisażach naszych kęszyckich artystów T. i R. Bordów, oglądaliśmy wystawy w naszym muzeum, uczestniczyliśmy w różnych festynach zorganizowanych z myślą o rodzinach i dzieciach (festyn Lidla, imprezy na Dzień Dziecka), popieraliśmy każdą dobrą inicjatywę, wspieraliśmy młode talenty. Staraliśmy się uwrażliwiać czytelników i współmieszkańców, czyli nasze E- EMPATIA. Pialiśmy o problemach bezdomnych, chorych i porzucanych zwierząt, uwrażliwialiśmy na problemy dotyczące naszego zdrowia i cierpienia. Nie byliśmy obojętni na pytania naszych czytelników, którzy niejednokrotnie chcieli po prostu wygadać się przed nami i opowiedzieć o swoich kłopotach- pialiśmy więc o trudnej sytuacji ludzi starszych, o problemach małych przedsiębiorców, o remontach, które też utrudniały życie... Poruszaliśmy serca wspominając tych, którzy odeszli, a byli osobami niezwykle miłymi- pisaliśmy więc o doktorze Hieronimie Zienkiewicz - lekarzu i przyjacielu chorych, wspominaliśmy profesorów, którzy mieli ogromny wpływ na życie wielu młodych ludzi - o Bronisławie Stemplu i Jadwidze Bartkowiak, wspominaliśmy także Cezarego Szadkowskiego- arcymistrza brydża. Nie zabrakło też w naszych sercach miejsca na wspomnienie o doktorze Zdzisławie Jarmużku, co czynimy w numerze styczniowym nowego roku.

Na zakończenie tej skromnej próby podsumowania nie może zabraknąć w moim alfabecie literki S jak SPORT. Cały czas byliśmy z naszymi sportowcami- obserwowaliśmy zmagania dr. Krukowskiego, z podziwem parzyliśmy na wielką sportową imprezę w naszym mieście-Grand Prix Amatorów MTB. Podejmowaliśmy na naszych łamach tematy bieżące i okolicznościowe, bo przecież nie mogło zabraknąć naszego głosu przy okazji takich świąt jak Dzień Matki, Ojca, Dziadków, Nauczyciela, Dziecka czy innych. Faktycznie nie ocenialiśmy i nie krytykowaliśmy dla zasady, choć przecież na przykład wiele tekstów naszego kolegi Lecha Franasa wywoływało ogromne kontrowersje, a nawet sięgało różnych urzędów sprawiedliwości. Dla nas, ludzi parających się różnymi zajęciami, ale połączonych wspólną pasją pracy w Powiatowej, był to fajny rok. Spotykaliśmy się nie tylko na zebraniach redakcyjnych, ale i spędzaliśmy ze sobą wspólnie czas na imprezach towarzysko-integracyjnych, bo przecież wszyscy lubimy się bardzo. I chociaż czasem, jak to w życiu bywa, zetrą się nasze poglądy, ale wygrywa wspólna pasja pracy w Powiatowej. Praca ta choć dająca "jedynie" satysfakcję jest wspaniała i wierzę, że nasi Czytelnicy pozostaną z nami również w Nowym 2013 Roku, bo przecież to z myślą o Was i dla Was tworzymy nasz miesięcznik.

Mariola Solecka

Praktyka lekarska specjalistyczna

Teresa Stoińska

Specjalista chorób wewnętrznych

przyjmuje w czwartki od godz. 15³⁰

Międzyrzecz ul. Rynek 2

(przy aptece Ratuszowa)

tel. 604 539 713

Do przemyslenia...

6 grudnia dzieci ubierały ogromną choinkę koło międzyrzeckiego ratusza (na zdjęciu). Dużych i małych przywitał burmistrz Tadeusz Dubicki ze świątą urzędników, a że mówił krótko i serdecznie, to nie zdążyliśmy zmarznąć. Śnieżek prosił, mroźnik szczypał, dzieci cieszyły się, że mogą wieszać choinkowe ozdoby. To już prawie tradycja – i niech będzie kontynuowana, bo budzi wiele radości. Były też słodczyce, które dzieci bardzo lubią, chociaż rodzice niezbyt chętnie na nie pozwalają. **Mam jednak propozycję na następne lata – niech dzieci mają możliwość zabawy wokół choinki.** Prezentacja urzędników nie jest dzieciom potrzebna, a dorośli ich znają.

Międzyrzecz pięknie świątecznie udekorowany, ale trochę żal, że nie ma ozdób na moście i wyremontowanej ulicy Waszkiewicza. Dowiedziałam się, że na nowych lampach nie

można takich ozdób zamontować, bo nie ma możliwości podłączenia zasilania elektrycznego.

Mimo różnych tłumaczeń uważam, że projekt przebudowy rolniczej części targowiska nie został przemysłany. I to nie jest tak, że cokolwiek się zrobi, to się międzyrzecczanom nie podoba. Bo jak może podobać się np. niezadaszony śmietnik w takim centralnym miejscu? Poprzednio był pod płotem i nikt nie narzekał. A teraz narzekają wszyscy. I nie tylko na to.

Dostałam od Michała Wieczorka juniora tomik poetycki „Drzwi do wyobraźni”, który jest efektem projektu realizowanego w Poznaniu przez Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinom AMICI. Michał otrzymał II nagrodę za wiersz **ADMIRAŁ POETA...** (Galeon przemierza oceany miast). Jako gimnazjalista debiutował na naszych łamach i już wtedy doceniłam jego poetycki talent. Teraz Michał jest maturzystą w Liceum Marii Magdaleny w Poznaniu i wprawdzie zgodnie z rodzinną tradycją chce studiować prawo, ale duszę ma na pewno artystyczną i jestem spokojna o to, że nadal będzie pisał wiersze. Michał, gratuluję!

Jak co roku, cieszę się na noworoczny koncert z Wiednia i mam nadzieję, że nasza TVP będzie go w całości transmitowała. Zafascynowana wystrojem sali, pięknymi toaletami pań i elegancją panów, chłonę muzykę entuzjastycznie przyjmowaną przez słuchaczy z całego świata. Zawsze czekam na Marsza Radetzkiego i życzenia filharmoników wiedeńskich. Te wrażenia zafundowano nam 1 stycznia 2012 roku w bardzo nocnych godzinach. Wytrwałam. 2 grudnia – już ubiegłego roku – TVP Kultura przypominała Galę sylwestrową – Drezno 2011. Ale to nie to samo. Żadnych kwiatowych dekoracji, żadnych pięknych toalet – i zupełnie inne klimaty muzyczne.

Wolę Wiedeń. Usiądę wystrojona przed telewizorem z kieliszkiem schłodzonego szampana i razem z muzyką popłynę pięknym modrym Dunajem.

Izabela Stopyra



Na ten Nowy 2013 Rok!

„Czas to ludzie,
bo to ludzie tworzą
czasy, dobre lub złe”.

św. Augustyn

Noc sylwestrowa, szampan, fajerwerki, bale i inne spotkania... Będziemy o rok do przodu! Tymczasem cisną się do głowy wspomnienia. Na myśl przychodzą bale, te duże, organizowane np. w sali kinowej szpitala w Obrzycach, powiązane z wędrowką wśród zasp lub próbą uruchomienia „malucha” (Fiat 125 p), a także bale w byłej Strzelnicy (budynek obok Domu Kultury, którego dziś już nie ma). Sylwestrowe noce w mieszkaniach w czasie stanu wojennego i wiele, wiele innych, gdy było się młodym, sprawnym i szukało się okazji do zabaw. Zawsze w miłym, zaprzyjaźnionym towarzystwie.

Zapyta ktoś, a co obecnie? Obecnie, gdy lata liczy się z końcówką „dziesiąt”, jest także radośnie i miło. Bywają spotkania na gronie znajomych, przyjaciół, sąsiadów, wnuków. Wszystkie zależne od tego, jak bardzo jesteśmy gotowi do zabawy.

Rok 2012 był dla mnie i moich bliskich udany. Wszyscy zdrowi, każdy ma pracę, wnuki dobrze się uczą. Warzywa i owoce obrodziły, a my mieliśmy okazję do ruchu na świeżym powietrzu. Ba, zalecono mi zamiast wyjazdu do sanatorium kontynuowanie „umiarkowanej pracy w ogrodzie”. Tu częste spotkania z sąsiadami i przyjaciółmi, miejsce zabaw naszych wnuków. Wszystko dobrze. Teraz ogród pod kołderką puszystego śniegu.

Ważne dla nas jest to, że w Trzcielu pary małżeńskie przeżywają z sobą tak wiele lat – 3 pary 60., a 7 par szczęśliwie 50 lat! To chyba nie przypadek. To atmosfera, w jakiej ich życie się toczy. Uroczystości z tej okazji były dostojne i godne, zawsze w gronie rodziny, przyjaciół i znajomych, a klubowi seniorzy obsypywali jubilatów przy wyjściu z kościoła płatkami róż.

W czasie różnych spotkań było wiele wspomnień. Gdyby tak wszystkie spisać, mogłaby powstać nowa historia Trzciela „sercem pisana”. Mieliśmy okazję ich wysłuchać dowcipnie eksponowanych przez p. Jacka Toporowskiego. Do historii Trzciela wejdzie także fakt, że otwarto tu „Biedronkę”. Niby sklep jak każdy. Ale to jest u pp. Katarzyny i Tomasza Janeczków. Oni są tam zawsze, witają klientów uśmiechem, starają się doradzić, dopytać i każdego traktują życzliwie. Z takim szacunkiem do kupujących odnosi się też cały personel. Jakoś tam czujemy się swojsko, u siebie.

Mój dobry nastrój zakłóciła informacja o braku pieniędzy na oświatę powiatową. To skandal! Z wielką niecierpliwością będę czekał na wiadomości z obrad tzw. „okrągłego stołu”. A w ogóle to uważam, że otrzymujemy zbyt mało informacji na temat działalności osób, na które głosowaliśmy. Coś w tej naszej demokracji jest nie tak. A może tylko lokalnie? Ale to już temat na całkiem inną okazję.

Tymczasem puszysty śnieg okrył wszystko co brzydkie. I tylko wspaniały sąsiad – p. Kuryś – czujnie i systematycznie odśnieża chodniki. W tych naszych czasach nie brak ludzi naprawdę pomocnych i życzliwych. Trzeba tylko umiejętnie ich odszukać, aby rok 2013 był dobry i udany – czego sobie i Państwu z całego serca życzy stary belfer

- Tomasz Jasiński

Dlaczego warto wybrać I LO im. H. Święcickiego w Międzyrzeczu

Zdecydowana większość młodzieży w naszym kraju wybiera naukę w liceach ogólnokształcących, które najlepiej przygotowują do kontynuowania edukacji na wszelkich kierunkach uczelni wyższych. Po trzech latach nauki uczniowie przystępują do egzaminu maturalnego, który jest jednocześnie egzaminem wstępnym na studia. Dlatego należy wybrać taką szkołę, która gwarantuje bardzo dobre przygotowanie do matury. Na tym etapie kształcenia istotne jest wyrobienie umiejętności, które zaprocentują na dalszych etapach nauki i wzmocnią atrakcyjność młodego człowieka na rynku pracy.

I LO im. H. Święcickiego w Międzyrzeczu to szkoła o bogatych tradycjach, która stale unowocześnia i dostosowuje ofertę edukacyjną do współczesnych wymagań. Innowacyjność systemu kształcenia od wielu lat opiera się tutaj na zasadzie dobrowolności i możliwości swobodnego wyboru przez ucznia własnej ścieżki edukacyjnej.

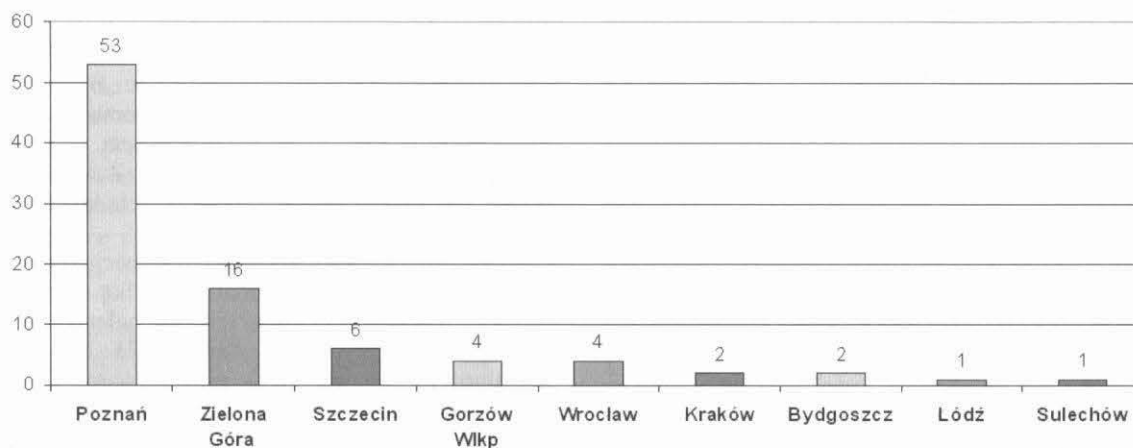
Kandydaci do naszej szkoły na wstępie określają, czy interesują ich kierunki humanistyczne, czy ścisłe. W zakresie tych nauk i zgodnie z kierunkiem ich przyszłych studiów uczniowie sami wybierają po trzy przedmioty, których program będą realizowali w zakresie rozszerzonym w grupach międzyklasowych. **Takiego wyboru dokonują**, po rozeznaniu własnych potrzeb i możliwości, **pod koniec klasy pierwszej**.

W naszej szkole, od wielu już lat, nauka języków obcych odbywa się w grupach międzyoddziałowych o różnym poziomie zaawansowania; począwszy od nauki języka od podstaw, po grupy realizujące poziom rozszerzony.

Ten system sprawdza się, o czym świadczą uzyskiwane przez absolwentów wyniki z egzaminów maturalnych. Od kiedy wprowadzono nową maturę, jej zdawalność w naszej szkole jest niemal stuprocentowa każdego roku. Na uwagę zasługuje fakt, że średni wynik z przedmiotów obowiązkowych rokrocznie plasuje nas w czołówce liceów ogólnokształcących województwa lubuskiego. Wyniki egzaminów powodują, że ponad 85% absolwentów I LO Międzyrzeczu kontynuuje naukę w państwowych wyższych uczelniach w trybie dziennym. (patrz poniższy diagram).



Absolwenci '2012 - ośrodki akademickie



Powyższe informacje świadczą o tym, że **I LO jest wiodącą szkołą w powiecie międzyrzeckim**, dlatego uczniów obecnych klas trzecich gimnazjów naszego powiatu zapraszamy do kontynuowania nauki w naszym Liceum od 1 września 2013 roku.

**Dyrekcja i Grono Pedagogiczne
I LO im. H. Święcickiego
w Międzyrzeczu**

LOMBARD

POŻYCZAMY GOTÓWKĘ POD ZASTAW

NAJNIŻSZE OPROCENTOWANIE !!!

ZŁOTO I SREBRO TELEFONY KONSOLE I GRY
ELEKTRONARZĘDZIA KOMPUTERY SPRZĘT RTV/AGD

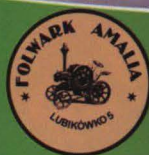
SKUP ZŁOTA I SREBRA

MIĘDZYRZECZ, UL. GARNCARSKA 4, TEL: 95 741 15 05

!!! MIEDZYRZECZ, UL. 30 STYCZNIA 3 !!!

SKWIERZYNA, UL. RYNEK 19, TEL: 95 717 02 99

Przyjęcia Weselne
już od 99 zł /os.



FOLWARK AMALIA

66-340 Przytoczna, Lubikówko 5
www.folwarkamalia.pl
kom.: 603-838-407



Wypocznij...
Spędź u nas swój czas.



www.studniepodklucz.pl

Studnie głębinowe
– z gruntu dobre...

- Studnie głębinowe
- Odwierty pod pompy ciepła
- Dobór i montaż stacji uzdatniania wody
- Zmięczalnie wody

EKO-WIERT STUDIARSTWO
Kaława 11
66-300 Międzyrzecz

tel./fax 95 741 13 27
mobile: 501 319 262

email: ekowiert1@o2.pl

Femina

gabinet lekarski

ginekologia, położnictwo, endokrynologia ginekologiczna

specjalista w ginekologii i położnictwie
dr n. med.

Anna Kostrzak

Adam Czyżyk

asystenci

Kliniki Endokrynologii Ginekologicznej
Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu

- przygotowanie do ciąży
- kompleksowa opieka w ciąży
 - cukrzyca ciążowa
 - badanie prenatalne
 - ocena ryzyka wad płodu

- USG tarczycy
- USG ginekologiczne
- USG w ciąży
- USG Doppler
- nagrywanie USG w ciąży
- zaburzenia miesiączkowania
- nadmierne owłosienie
- trądzik
- otyłość
- antykoncepcja
- niepłodność
- menopauza

Gabinet Lekarski Femina

ul. Rynek 2

66-300 Międzyrzecz

Rejestracja

tel. 792 274 886

e-mail: gabientfemina@gmail.com

Szyk Zakład Krawiecki

Polecamy:

* garnitury
* marynarki

* spodnie

* koszule

* krawaty

Tel. (95) 741-11-84

66-300 Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 33

KACZMAREK

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY

66-300 MIĘDZYRZECZ ul. ANTKA 11

- budownictwo jednorodzinne, wielorodzinne i przemysłowe
- tynki maszynowe
- posadzki maszynowe

605 306 654

605 208 579

Centrum
Szkoleniowe
EDUCUS

www.educus.pl

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 7
tel. 601 -298-745, 607-298-745

WOLSZTYN

kursy pedagogiczne

kursy opiekunów w żłobkach

kursy i szkolenia bhp

kursy pomocy przedmedycznej

kursy kwalifikacyjne i zawodowe

kursy fotograficzne

SKLEP MEBLOWY "HASAJ"

66-300 Międzyrzecz

ul. Konstytucji 3 Maja 2a

TEL. 95 742 25 87



SKLEP MEBLOWY "HASAJ"

69-200 Sulęcín ul. Kościuszki 38

TEL. 95 729 93 02

WA Komp Serwis Wojciech Kliman



**MASZ PROBLEM ZE SWOIM
KOMPUTEREM, POTRZEBUJESZ
FACHOWEJ POMOCY**

**ZADZWOŃ
tel. 695-21-26-52**



Dojazd do klienta Gratis !!!
(w Międzyrzeczu)

- * instalacja systemów Windows
- * naprawa i konfiguracja syst. Windows
- * składanie zestawów komputerowych
- * konfiguracja sieci, internetu, routera
- * wgrywanie oprogramowania
- * usuwanie wirusów i szkodliwych plików
- * odzyskiwanie danych

Usługi wykonywane
od poniedziałku do piątku: po godzinie 15:00
w soboty: od 9:00

www.wakompserwis.cba.pl

GWARANCJA

WYKONYWANA USŁUGĘ

Sławomir Dziobiak
Specjalista ortopeda
traumatolog

choroby i urazy narządu
ruchu i kręgosłupa,
USG narządu ruchu
USG stawów biodrowych
noworodków i niemowląt
Przyjmuje we wtorki od
godz. 16:00

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptece „Ratuszowa”

Tel. 881-502-922

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Zdzisław Sobkowiak

Międzyrzecz os. Centrum 3B

tel. 95 741 2803

przyjmuje:

poniedziałek, środa, czwartek -

16.00 - 18.00

wtorek - 9.00 - 12.00

Gabinet Stomatologiczny

LEK.DENT.

JOLANTA GWIZDEK-CZERNIAWSKA

Od 01 stycznia 2013

BEZPŁATNE ŚWIADCZENIA NA NFZ
PRZENIESIONY NA UL.B.PRUSA 4B/1
(NAPRZECIW INTERMARCHE)

PRZYJĘCIA:

PONIEDZIAŁEK	GODZINA	8:00 - 13:00
WTOREK	GODZINA	13:00 - 18:00
ŚRODA	GODZINA	8:00 - 13:00
CZWARTEK	GODZINA	8:00 - 11:00

REJESTRACJA OSOBIŚCIE LUB TELEFONICZNIE

TEL.: 603 966 522

UWAGA!!!

Lek. med. Anna Półtorak-Wasielewska
psychiatra, specjalista reumatolog i internista
od 1 stycznia 2013 będzie przyjmować w
gabinecie prywatnym przy Apteczce "ARNIKA" -
Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 80 (naprzeciw
dworca PKP) w każdy wtorek od godz. 14:00.
Rejestracja telefoniczna pod nr 600-426-760

GABINET PRZENIESIONY
Z ADRESU RYNEK 2

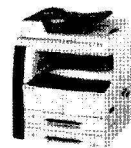
Zakład Naprawy Maszyn i Urządzeń Biurowych

Ryszard Kurtek

ul. Kopernika 13 b/5, 66-300 Międzyrzecz
e-mail: serwisksero.m-cz@wp.pl

Naprawa sprzętu na zgłoszenie

Tel. kom 691-141-951



Tak było

30 stycznia 1945 roku Międzyrzecz został zdobyty przez wojska radzieckie uczestniczące od 12 stycznia w wielkiej ofensywie, która rozpoczęła się na linii Wisły. Międzyrzeczanie, jak i wszyscy Niemcy, z przerażeniem myśleli o zbliżających się Rosjanach, jednak nie mogli się ewakuować. 27 stycznia *Kraisleiter* wydał obwieszczenie o zakazie ewakuacji. Jednak dzień później władze wojskowe wydały polecenie ewakuacji na zachód, co spowodowało masową ucieczkę przepelnionymi pociągami, pieszo, bądź na wozach konnych w kierunku Sulęcina.

Ze wspomnień Anne Moser i Herty Niegisch-Janotte wyłania się obraz odjazdu ostatnich pociągów z międzyrzeckiego dworca 29 i 30 stycznia 1945 roku. Ostatni pociąg miał wyruszyć 29 stycznia ok. godziny 18.00. Na dworzec podążali pozostali w mieście cywile, głównie kobiety z dziećmi. 29 stycznia dworzec znajdował się już pod nękającym ogniem sowieckiej artylerii. W momencie podstawiania pociągu na peron rozpoczął się chaotyczny załadunek, każdy próbował znaleźć miejsce dla siebie. Niektóre kobiety śpiewając piosenki próbowały uspokoić swoje dzieci. Pociąg odjechał z Międzyrzecza 29 stycznia ok. godziny 21.00. W trakcie podróży zatrzymywał się w wielu miejscach. Uciekinierzy obserwowali pociągi jadące z wojskiem na wschód oraz podobne składy z uchodźcami. Podróż tych międzyrzezczan zakończyła się dopiero na początku marca w Ketzin nad Havelą. Nie był to jedyny pociąg, który opuścił miasto. 30 stycznia ok. godz. 06.00 wyruszył ostatni, w którym znalazła miejsce m.in. rodzina Herty Niegisch-Janotte. Wraz z trojgiem dzieci znalazła ona miejsce w wagonie osobowym, tuż za lokomotywą. W tyle pociągu był wagon towarowy przeznaczony dla matek z dziećmi. Zdarzało się, że samotne kobiety łapały małe dzieci, żeby mieć możliwość wejścia do pociągu. Podobnie jak w pociągu wcześniejszym, jechali wraz innymi uciekinierami pacjenci szpitala w Obrzycach. Pociąg wyruszył w momencie chwilowego przerwania ostrzału. Za odjeżdżającym w kierunku Gorzowa składem wysadzono most kolejowy. Międzyrzeczanin z tego pociągu przez Gorzów, Kostrzyn dotarł do Trzebiatowa.

Międzyrzecz znalazł się na styku osi ataku 1 Armii Pancerniej Gwardii i 8 Armii Gwardii. Jednostką, która jako pierwsza 30 stycznia dotarła do opuszczonego miasta, był oddział wydzielony złożony z 6 pułku motocyklowego i pułku czołgów

ciężkich. Oddział początkowo wyruszył w kierunku Świebodzina, jednak żołnierze zawrócili i przez niewysadzony most drogowy w Międzyrzeczu pojechali do Bledzewa. W tym dniu od rana do miasta zaczęły wkraczać inne jednostki. Rosjanie stoczyli kilka potyczek z Niemcami m.in. w walkach o koszary. Wycofujący się Niemcy podpalili budynki urzędowe i zniszczyli centralę telefoniczną, wysadzili też mosty kolejowe. W trakcie walk Międzyrzecz ucierpiał nieznacznie, uszkodzone zostały nieliczne budynki i szpital. Na obecnej drodze 137 doszło do masakry uciekinierów, rozjechanych przez sowieckie czołgi w wyniku zbyt wczesnego zniszczenia przez niemieckich saperów mostu na Strudze Jeziornej.

Po zdobyciu miasta do końca marca kwatrowali w mieszkaniach żołnierze 69 Armii. Pozostali w Międzyrzeczu Niemcy zmuszeni byli do wykonywania różnego rodzaju prac m.in. do opieki nad gromadzoną trzodą i bydłem, czy też do usług transportowych. Po przejściu frontu Rosjanie rozpoczęli tworzenie struktur administracyjnych. 15 marca 1945 roku Międzyrzecz wszedł do okręgu Pomorza Zachodniego. W lutym i marcu miasto poniosło poważne straty materialne w wyniku pożarów, które najczęściej wzniciłali kwatrujący w mieście Rosjanie, ale również sabrownicy plądrujący niemieckie mieszkania i domy. W wyniku pożarów spłonęło nawet 40% domów.

Międzyrzecz w 1939 roku liczył ok. 12 000 mieszkańców z niewielkim odsetkiem ludności pochodzenia polskiego. W czasie wojny liczba mieszkańców ulegała ciągłym zmianom. Mężczyźni najczęściej trafiali do wojska. Do miasta trafiali mieszkańcy zachodnich i środkowych Niemiec uciekający przed bombardowaniami. W okolicy przebywało wielu cudzoziemskich robotników przymusowych. W 1944r. pojawili się uciekinierzy z terenów wschodnich. W styczniu 1946 roku rozpoczęła się masowa ucieczka na zachód przed nacierającą Armią Czerwoną, w wyniku czego Międzyrzecz i okolice wyludniły się. Nowe władze od czerwca 1945r. rozpoczęły masowe wysiedlanie pozostałych Niemców. Do sierpnia swoje domy przymusowo opuściło ok. 90 % mieszkańców. W sumie działania wojenne, niemieckie akcje ewakuacyjne oraz działania polskie w latach 1945-47 spowodowały całkowitą ucieczkę, wypędzenie oraz wysiedlenie przedwojennych międzyrzezczan. (Na zdjęciu – ruiny Międzyrzecza)

Tomasz Blochowicz

U Sybiraków

10 grudnia międzyrzeccy Sybiracy spotkali się w „Piastowskiej” na uroczystym obiedzie.

Po wruszającym hymnie prezes Henryk Korba powitał zebranych. Burmistrz Tadeusz Dubicki w swoim wystąpieniu podkreślił, że „Sybiracy są żywą historią pokolenia, które dzieciństwo i najpiękniejsze lata młodości spędziło w nieludzkich syberyjskich warunkach. To bardzo ważne, że są dziś wśród nas nie tylko oni, ale i ich rodziny”.

Minutą ciszy uczciliśmy pamięć czterech członków Koła i jednej osoby podopiecznej – zmarłych w 2012 roku.

Prezes Henryk Korba przedstawił krótkie sprawozdanie z rocznej działalności Koła Związku Sybiraków. Sybiracy uczestniczyli z pocztą sztandarową we wszystkich uroczystościach państwowych, byli w Rokicie z okazji poświęcenia obrazu Matki Boskiej Kątyńskiej i wmurowali tablicę

przy kościele św. Wojciecha w Międzyrzeczu upamiętniającą 72. rocznicę zsyłki na Syberię. Zawsze pamiętają o szkole w Bobowicku, która nosi imię Zesłańców Sybiru. Ufundowali





stypendia dla 5. uczniów i przeznaczyli 500 zł na nagrody na zakończenie roku szkolnego.

Bardzo lubię przebywać w gronie Sybiraków. Poznałam ich przeżycia, często są bohaterami moich artykułów. Tak wiele wycierpieli, a są pogodni i uśmiechnięci. Jest ich już coraz mniej. Lata spędzone na Syberii osłabiły ich zdrowie. Obecnie Koło liczy 58 członków, 3 członków honorowych i 10 podopiecznych.

Dobrze, że są wśród nas, dobrze, że patronują szkole, bo dzięki temu młodzi ludzie mogą poznać nie tylko ich przeżycia, ale i historię naszej ojczyzny, do której oni „szli i szli dziesiątkowani...”

Życzylimy sobie zdrowia, optymizmu i pomyślności w Nowym Roku.

Izabela Stopyra

O sytuacji szpitala w Obrzycach

Chcąc z końcem roku pozamykać rozpoczęte przeze mnie na naszych łamach sprawy, udałam się na krótką rozmowę z pełniącą obowiązki dyrektora szpitala mgr Beatą Karpińską-Kowalczyk



- W listopadowym numerze Powiatowej pisałam o smutnej rzeczywistości szpitala, pani dyrektor w majowym numerze gazetki obrzyckiej w 2005 r. mówiła o kłopotach tej placówki. Jak wygląda sytuacja lecznicy w końcu 2012r?

- Oczywiście, sytuacja naszego szpitala jest bardzo trudna ze względów finansowych i kadrowych. Dług narasta właściwie od 2001r. Kłopoty szpitala zaczęły się w momencie, kiedy zlikwidowano kasy chorych. Wiadomo bowiem, że ich funkcjonowanie pozwalało na zawieranie korzystnych umów. Krach nastąpił w 2003r., kiedy na miejscu dawnych kas chorych pojawił się NFZ, z którym zupełnie inaczej wygląda zawieranie kontraktów. Drugim problemem jest brak lekarzy psychiatrów, a przecież bez obecności tych specjalistów Narodowy Fundusz Zdrowia nie podpisze ze szpitalem

żadnych umów, bo nie mając fachowców niezbędnych w takim szpitalu, nie możemy prawidłowo funkcjonować.

- **Problemy finansowe i kadrowe nurtują większość polskich szpitali, bo zadłużone są wszystkie okoliczne placówki medyczne. A może jednym ze sposobów uzyskania lepszej kondycji finansowej szpitala byłoby przywrócenie działalności oddziałów, które są pustostanami?**

- Nie ma potrzeby modernizowania pawilonów i ich otwierania, ponieważ zmniejszyła się zdecydowanie liczba przyjmowanych chorych. Jest to oczywiście związane z ograniczeniami finansowymi. Niestety, wszystkie plany i pomysły muszą być dostosowywane do możliwości budżetowych.

- **Co w takim razie z Obrzycami?**

- Mam nadzieję, że po przekształceniu szpital złapie formę. Dodatkowo optymizm budzi fakt, że wkrótce w wyniku konkursu placówka zyska dyrektora, którego kompetencje pozwolą na jego utrzymanie.

- **Skoro mówimy o konkursie na stanowisko dyrektora mam pytanie, czy pani magister również startuje w tym boju?**

- Nie biorę udziału w konkursie. Pracuję w Obrzycach od 31 lat. Zaczynałam jako młodzianka dziewczyna na stanowisku sekretarki. Potem podnosiłam swoje kwalifikacje i od wielu lat jestem główną księgową. Robię to, co umiem i co lubię. Zawsze służę pomocą mojemu szpitalowi, bo przecież kocham to miejsce i jestem z nim związana od urodzenia.

- **Podsumowując naszą rozmowę, chyba możemy ją skończyć z nutką optymizmu?**

- Nadzieja na istnienie szpitala jest ogromna mimo oczywistych kłopotów. Zdajemy sobie sprawę, że niełatwo jest pozyskać lekarzy psychiatrów, bo przecież nasze kontrakty są dla nich mało atrakcyjne finansowo, ale wierzę w to, że zatrudnimy dobrych specjalistów. Szpital w Obrzycach ma piękną historię, położony jest bardzo urokliwie i myślę, że będzie istniał i przynosił satysfakcję jego pracownikom, a zdrowie i uśmiech naszym pacjentom.

Dziękuję bardzo za rozmowę i również mam nadzieję, że nasze Obrzyce ocalimy od upadku i zapomnienia.

Mariola Solecka

Wieści z Klubu Honorowych Dawców Krwi

1 grudnia w Domu Kultury w Międzyrzeczu odbyły się uroczystości z okazji obchodów Dni Honorowych Dawców Krwi, zorganizowane przez Klub HDK przy ZSCKR w Bobowicku.

W uroczystościach, oprócz członków klubu, udział wzięli zaproszeni goście: poseł RP Bogusław Wontor, starosta Grzegorz Gabryelski, starosta sulciński Dariusz Ejchart, burmistrz Tadeusz Dubicki, radni powiatowi i gminni. Prezes Klubu HDK Zbigniew Smejliś wszystkim krwiodawcom oraz osobom wspierającym ideę krwiodawstwa wręczył dyplomy gratulacyjne, książki, przepiękne albumy fotograficzne i przekazał serdeczne podziękowania za owocną współpracę.

Zarząd Klubu podsumował działania honorowych krwiodawców na przestrzeni minionego roku. Spośród wielu przeprowadzonych akcji i inicjatyw oprócz systematycznego honorowego oddawania krwi, wspomnieć należy o niektórych działaniach naszych klubowiczów. W kwietniu przeprowadziliśmy coroczną akcję „Sprzątanie świata”, której celem było budowanie wśród dzieci i młodzieży świadomości ekologicznej, współodpowiedzialności za stan środowiska naturalnego oraz powstrzymywanie procesu jego degradacji. W ostatnich dniach kwietnia w szkołach średnich odbywały się uroczystości pożegnania uczniów klas maturalnych. Nie mogliśmy oczywiście zapomnieć o dużej grupie maturzystów- honorowych dawców krwi, zrzeszonych w naszym Klubie HDK, którzy aktywnie wspierali naszą działalność. Odwiedziliśmy m.in. Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu, Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu oraz ZSCKR w Bobowicku. Wszyscy nasi honorowi krwiodawcy otrzymali z rąk prezesa Klubu HDK Zbigniewa Smejliśa szereg upominków i gratulacji. Nie zapomnieliśmy również o najmłodszych, którzy 1 czerwca obchodzili swoje święto. W kilku szkołach naszej gminy zorganizowaliśmy Dzień Dziecka. Najmłodsi otrzymali drobne upominki i słodycze. Jak co roku, w sierpniu, zorganizowaliśmy akcję „wyprawki szkolne”, której celem była pomoc rodzinom,

których nie stać na zakup najpotrzebniejszych przyborów oraz tornistrów szkolnych dla swoich pociech.

W okresie letnim prowadziliśmy na szeroką skalę akcję edukacyjno- informacyjną na rzecz honorowego oddawania krwi, kiedy tego „czerwonego złota” tak bardzo brakuje w polskich szpitalach. Z myślą o tych, dla których okres świąt Bożego Narodzenia, to czas troski i samotności, jak co roku zorganizowaliśmy kilkadziesiąt paczek żywnościowych oraz opał dla rodzin wielodzietnych, niepełnych, dotkniętych chorobą, bezrobociem, które nie otrzymały pomocy od innych.

Szczególne słowa podziękowania w organizacji powyższych uroczystości kierujemy do osób, dzięki którym uroczystości te mogły się odbyć, a są to: Małgorzata Gwałt, Jacek Belz, Zbigniew Smejliś, Mieczysław Popiel, Adam Tyszek, Paweł Lachowicz, Marian Sierpatowski, Halina Banaszkiewicz, Natalia Jasionek, Remigiusz Biłous, Emilia Marmajewska, Ewa i Mariusz Baturowie, Zbigniew Mazura, Robert Czernianin, J.P.D. Szewczyszczakowie, Andrzej Sobczak, Kazimierz Puchan, Anna Kwiecińska oraz pracownicy i uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Międzyrzeczu.

Dyrektorom szkół: paniom Annie Górznej i Gabrieli Bujanowskiej oraz panom Maciejowi Rębaczowi i Romanowi Nowakowi dziękuję serdecznie za gościnność okazaną w progach szkół podczas organizowanych przez klub spotkań z honorowymi krwiodawcami.

Wszystkich przyjaciółom, wolontariuszom i sponsorom składam serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności, realizacji planów zawodowych oraz szczęścia w życiu osobistym w Nowym Roku 2013.

Mieczysław Popiel

Sekcja Emerytów i Rencistów ZNP informuje

Krajowa Sekcja Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego ma już 55 lat! Uroczystość wojewódzka zorganizowana przez Zarząd Okręgowej SEiR ZNP w Zielonej Górze oraz Zarząd Oddziału i Oddziałową SEiR w Świebodziźnie odbyła się w Świebodziźnie.

Po okolicznościowych wystąpieniach przewodniczącego Okręgowej SEiR kol. Jana Straszewskiego, prezesa Okręgu Lubuskiego ZNP kol. Bożeny Mani, przewodniczącej Oddziałowej SEiR w Świebodziźnie kol. Basi Piwońskiej oraz władz lokalnych, wręczono odznaki za 50 - lecie przynależności do Związku



Nauczycielstwa Polskiego.

W gronie odznaczonych znalazły się trzy osoby z naszej Oddziałowej SEiR: **Maria Alicja Kwiatkowska, Adam Żyła i Wiesława Chamienia**, która otrzymała tę odznakę w październiku z rąk kol. Bożeny Mani na naszej akademii z okazji DEN. Wszyscy odznaczeni otrzymali kwiaty i upominki od prezesa Okręgu Lubuskiego, Oddziału w Świebodziźnie oraz burmistrza i starosty świebodzińskiego.

W naszej Sekcji odznakę za 50 lat przynależności do ZNP otrzymało już 12 członków. Oprócz wymienionych otrzymali ją też: Jadwiga Bartkowiak, Bronisław Bartkowiak, Tomasz Jasiński,

Janina Frąckowiak, Helena Golisz, Zofia Ratajczyk, Bronisław Stempel, Gertruda Wesołowska, Zenon Wojciechowski, Margot Zatońska. Niestety, Zosia Ratajczyk, Janka Frąckowiak, Bronek Stempel i Jadzia Bartkowiak odeszli od nas na zawsze.

Warto tu wymienić członków z najdłuższym stażem w naszym związku: T. Jasiński -61 lat, B. Bartkowiak- 59 lat, G. Wesołowska- 59 lat, Z. Wojciechowski- 58 lat, H. Golisz- 55 lat. Nasza, międzyrzecka Oddziałowa SEiR ma dopiero 46 lat i wszystko jeszcze przed nami. W tym roku dołączyła do nas grupa emerytów z Pszczewa i jest nas 59. członków. Spotykamy się kilka razy w roku: 8 marca, w czerwcu na festynie rodzinnym, na

uroczystościach z okazji DEN i w grudniu na spotkaniu przedświątecznym. Bierzymy też udział we wszystkich imprezach i wycieczkach organizowanych przez Oddział ZNP. Jubilaci otrzymują upominki i dyplomy za długoletnią przynależność do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zarząd SEiR oraz Zarząd Oddziału starają się urozmaicić czas i otoczyć opieką swoich członków.

W Nowym Roku życzymy przede wszystkim zdrowia, uśmiechu, radości nawet z drobnych rzeczy i pogody ducha.

Wiesława Chamienia

PIÓRKIEM PEDIATRY

Styczeń jest dla polskiej pediatrii czasem wyjątkowym. Od dwudziestu już lat w drugą niedzielę tego miesiąca gra dla naszych małych pacjentów największa orkiestra świata – Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Genialne przedsięwzięcie wymyślane przez zakręconego witrażystę Jurka Owsiaaka wrosło na trwale w krajobraz polskiej służby zdrowia, co budzi wiele pozytywnych i jedną bardzo smutną refleksję. Na początek jednak parę faktów.

Co roku dla WOŚP kwestuje ok. 120 000 wolontariuszy w 1500 sztabach, rośnie też kwota zebrana podczas Finału (ostatnio ponad 50 milionów zł!). Wszystkie te pieniądze są przeznaczone na zakup sprzętu medycznego i programy diagnostyczno-terapeutyczne. Organizacją zakupów i innych działań zajmuje się od 2004 roku Fundacja WOŚP, której prezesem zarządu jest Jurek, a wiceprezesem - jeden z lekarzy od początku grających z Orkiestrą – kardiochirurg dziecięcy prof. Bohdan Maruszewski. Fundacja stworzyła niezwykle transparentny system rozliczeniowy – w corocznie publikowanych sprawozdaniach można prześledzić los każdego zebranego grosika. Koszty administracyjne pokrywane są z odsetek bankowych, natomiast na organizację Finału i Przystanku Woodstock, który jest swoistą imprezą dziękczynną dla zaangażowanych w WOŚP, przeznaczane są środki zdobyte od sponsorów. **Dotychczas kupiono ponad 20 000 różnych urządzeń dla oddziałów neonatologicznych i dziecięcych za łączną sumę ok. 140 000 000 USD.** Orkiestra grała m.in. dla noworodków, dzieci z wadami wrodzonymi, nowotworami, chorobami serca i nerek oraz ofiar wypadków. Poza zakupami Fundacja prowadzi także sześć długoterminowych programów medycznych: wczesnej diagnostyki onkologicznej, przesiewowych badań słuchu, leczenia i zapobiegania retinopatii wcześniaczej, nieinwazyjnego wspomagania oddychania u noworodków oraz leczenia osobistymi pompami insulinowymi dzieci i ciężarnych. Od 2006 roku działa też program nauki pierwszej pomocy w szkołach podstawowych „Ratujemy i Uczymy Ratować”, którym objęto już ponad 1 500 000 dzieci.

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że w Orkiestrze wszystko jest „mega”. A najbardziej – mega pozytywna energia Naczelnego Dyrygenta. Miałem okazję zetknąć się z Nim dwukrotnie. Pierwszy raz na zjeździe Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego w Gdańsku w 1995 roku, kiedy to po trzecim Finale otrzymał od nas medal PTP. Już wtedy był dla mojego pokolenia pediatrów objawieniem, choć trudno było przewidzieć Jego dalszy wpływ na nasze losy. Ponownie spotkałem Jurka, kiedy przyszło mi organizować XVII Finał w 2009r. w Szczecinie. Zamarzyliśmy sobie wtedy, żeby zaprosić Go na otwarcie i marzenie się spełniło! Najpierw jednak podczas wizyt organizacyjnych mieliśmy okazję przyjrzeć się, jak perfekcyjnie pracuje Owsiaak i jego sztab. Każda minuta finałowych wydarzeń została rozplanowana w tysiącach

szczeółów, a do tego Jurek cały ten plan nosił w głowie! Niezwykłe wrażenie robiła Jego charyzma - trudno było się przemieszczać z Jurkiem ulicami miasta, bo na każdym kroku zaczepiali nas zaskoczeni przechodnie, którzy rozpoznawali gościa w czerwonych spodniach i już po zamienieniu z Nim paru słów uśmiechali się od ucha do ucha. Ta umiejętność budzenia dobrych uczuć to cudowny dar!

Nie ma w Polsce oddziału dziecięcego, w którym nie pracuje urządzenie zakupione przez WOŚP. Pamiętam moją wizytę w szpitalu na „końcu świata” w Ustrzykach Dolnych. Zaraz za drzwiami oddziału noworodkowego uśmiechnęły się do mnie z inkubatora znajome serduszka! Sam dwukrotnie, jako nefrolog dziecięcy, doświadczyłem szczodrości Orkiestry. Nasz szczeciński oddział po VIII i XIX finale otrzymał wyposażenie za ok. 1,5mln złotych. Wśród pierwszych darów był m.in. aparat do ciągłych technik dializacyjnych „Prisma”, dzięki któremu uratowaliśmy życie około setki chorych. Gdyby nie to, jedyne przez lata na Pomorzu Zachodnim, urządzenie, tych dzieciaków by już po prostu nie było. Do dziś pamiętam cudowne wrażenie, gdy po napisaniu zapotrzebowania na aparaturę otrzymaliśmy krótką odpowiedź z Warszawy: „OK, dostaniecie wszystko co chcecie”. I dostaliśmy nie tylko wszystko, ale do tego – w najlepszym gatunku, bo Orkiestra kupuje tylko sprzęt najwyższej jakości. A skala zakupów pozwala na uzyskanie bardzo korzystnych cen.

Beż żadnej przesady można stwierdzić, że WOŚP zrewolucjonizowała polską pediatrię. To dzięki niej mamy najlepszą w Europie kardiochirurgię dziecięcą, możemy dializować dzieciaki w domu na cyklerach i leczyć pompami insulinowymi, dysponujemy najnowocześniejszymi ultrasonografami, tomografami, sprzętem do urodynamiki i małoinwazyjnej chirurgii dziecięcej. Takie dary obligują lekarzy do ciągłego podnoszenia kwalifikacji i prowadzenia diagnostyki i terapii według najnowszych światowych standardów. I nawet w chwilach najgorszego zniechęcenia bardzo mobilizują, bo to przecież ludzie składali grosz do grosza, żeby takie cudenka nam do rąk włożyć. Do tego Fundacja bardzo dokładnie rozlicza obdarowane placówki z wykorzystania aparatury – przez kilka lat po przekazaniu sprzętu oddziały musiały raportować liczbę badań i zabiegów na nim wykonanych.

I tylko nasze państwo jakby o pediatrii zapomniało, można nawet powiedzieć, że poczuło się przez Owsiaaka wyręczone i zwolnione z dbałości o zdrowie najmłodszych obywateli. Finansowanie świadczeń zdrowotnych dla dzieci jest beznadziejne, oddziały pediatryczne ledwo zipią, albo wręcz padają, a sama pediatria stała się dziedzina mało atrakcyjną i przez to niechętnie wybieraną przez młodych lekarzy. Trochę się ostatnio mówi w wysokich gremiach o pozytywnych zmianach w tym zakresie, póki co jednak żadne konkrety mówieniu nie towarzyszą. Jestem pewny, że gdyby to Jurek został ministrem zdrowia, sprawy ruszyłyby szybko z miejsca, jednak na to się na razie nie zanoszę. Póki co pozostaje nam wrzucić pieniędzy do jednej z puszek. Możemy być pewni, że uratuje zdrowie lub życie jakiemuś dzieciakowi.

Do zobaczenia 13 stycznia, w Międzyrzeczu też gramy do końca świata i jeden dzień dłużej!

Tomasz Jarmoliński
(wasz pediatra)

WSPOMNIENIE O SENATORZE ZDZISŁAWIE JARMUŻKU

Pan Zdzisław był członkiem naszego Koła „Wspieramy Młode Talenty” przez 15 lat, od 1997 roku. Był *spiritus movens* naszego działania. Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wspierał powołanie koła terenowego, które w ramach już istniejącego Gorzowskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole mogło rozpocząć niesienie pomocy uzdolnionej młodzieży z niezamożnych rodzin.

Był pod wrażeniem obchodów Międzynarodowego Roku Rodziny w Polsce w 1994 roku, realizowanego z wielkim zaangażowaniem przez Jego koleżankę p. senator Zofię Kuratowską. Pod takim też wrażeniem była p. Zofia Ratajczyk, kiedy oddelegowana do Warszawy mogła usłyszeć, jakie działania w tymże roku podejmuje się w Polsce. Pani Ratajczyk,



foto: A. Anuszeński

wśród rozlicznych zadań Roku Rodziny zorganizowała np. obóz letni dla dzieci, m.in. z Ośrodka Szkolno – Wychowawczego, a także przygotowała w grudniu wycieczkę do Warszawy, w której wzięły udział dzieci z różnych szkół międzyrzeckich. Punktem zasadniczym wycieczki było zwiedzanie gmachu Sejmu oraz spotkanie z p. senator Kuratowską. Tak więc zadania wokół Roku Rodziny stały się załącznikiem zupełnie nowej aktywności społecznej w naszym mieście.

Pan Zdzisław był skromnym człowiekiem, niewiele mówił na temat swojego senatorowania, trwającego 12 lat, raczej starał się uaktywniać innych, widział potrzebę szerokiej aktywności w społeczeństwie. Wiele dobrego spotkało członków WMT na ul. Poznańskiej, w Biurze senatorskim. Mogliśmy się tam spotykać, odbywać posiedzenia komisji stypendialnej, wykonać ksero dokumentów, poradzić się trudnych kwestiach itd. Zawsze spotykaliśmy się z życzliwością ze strony p. Senatora a także życzliwością p. Elżbiety Cyranik i p. Zenona Wojciechowskiego tam pracujących.

Do końca swoich dni aktywny. Pamiętamy- jesienią 2011 roku w ZSB na 26 Edycji Stypendialnej cieszył się, że nasza praca trwa bez zakłóceń, że radzimy sobie, że kontynuujemy to, co rozpoczęła założycielka WMT – Zofia Ratajczyk.

I teraz, 6 listopada 2012 roku, w ratuszu, na 28 Edycji i 15-leciu Koła znowu zabrał głos i w niezwykle serdecznych słowach gratulował Zarządowi dotychczasowych sukcesów i życzył dalszych. Na koniec spotkania podszedł do nas. Żegnając się, szarmancko jak zawsze, ucałował w rękę i... wyszedł. Ale dlaczego na zawsze? Przecież jeszcze miał tyle do zrobienia!

Będzie nam Pana brakowało, Panie Senatorze.

Serdeczne wyrazy współczucia składamy Rodzinie.

Członkowie Koła „Wspieramy Młode Talenty”

Szanowni Państwo!

Zbliżający się koniec roku skłania nas do czynienia podsumowań dotychczasowych działań związanych z pracą na rzecz międzyrzeckiego muzeum i zamku. Był to bardzo owocny czas, w którym udało się nam zorganizować ponad 30 imprez, przedsięwzięć kulturalnych, edukacyjnych i charytatywnych. Wiele z nich udało się zrealizować w znacznej mierze dzięki sponsorom, organizacjom, wolontariuszom, stowarzyszeniom, darczyńcom i osobom prywatnym, którym pragniemy w tym miejscu serdecznie podziękować za hojność, wsparcie i szacunek jaki nam okazaliście i wciąż okazujecie.

Korzystając z okazji chcielibyśmy złożyć na ręce Starosty Pana Grzegorza Gabryelskiego gorące podziękowania za owocną

współpracę ze Starostwem Powiatowym w Międzyrzeczu, bez którego wsparcia finansowego i otwartości na podejmowane wspólnie wyzwania nie sposób byłoby prowadzić działalność kulturalną.

Pragniemy również podziękować burmistrzowi Międzyrzecza Panu Tadeuszowi Dubickiemu za wsparcie finansowe, którego w 2012 roku udzieliła nam Gmina Międzyrzecz w zakresie kontynuacji prac remontowo-konserwatorskich międzyrzeckiego zamku.

Wszystkim mieszkańcom naszego miasta i powiatu międzyrzeckiego pragniemy życzyć w Nowym Roku zdrowia oraz wszelkiej pomyślności. Niech 2013 rok stroni od trosk, a obfituje w sukcesy i pozwoli realizować marzenia.

**Dyrekcja i pracownicy
Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego**

Spotkanie z Panią Senator w muzeum

7 stycznia 2013r. o godzinie 11.00, w Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej odbędzie się spotkanie z Panią Senator RP Heleną Hatką, Wojewodą Lubuskim w latach 2007 – 2011. Temat spotkania, realizowanego w ramach programu „Szansa dla Polski”, dotyczyć będzie możliwości rozwoju oraz szans dla

woj. lubuskiego na rok 2013.

Zapraszamy wszystkich chcących poszerzyć swoją wiedzę na ten temat. W sposób szczególny zaproszenie kierujemy do młodzieży szkolnej. Wstęp na spotkanie jest wolny.



MM

ORDER DWÓCH SERC

za edukację poporodową

3 grudnia 2012r. Oddział Ginekologiczno – Położniczo – Noworodkowy w międzyrzeckim szpitalu został wyróżniony w skali ogólnopolskiej za realizację standardu edukacji poporodowej i otrzymał ORDER DWÓCH SERC, który w trakcie uroczystej gali wręczył **Przewodniczący Kapituły – prof. nadzw. dr hab. n. med. Jacek Rudnicki i Prezes Komitetu Wspierającego „Razem łatwiej” – Tomasz Grzegorzewski.**



Co to jest edukacja poporodowa?

Okres poporodowy to czas wielkich wyzwań dla obojga rodziców, przeplatany radością i niepewnością, co do swoich rodzicielskich umiejętności. To matka albo oboje

rodzice powinni już w szpitalu, po porodzie, zajmować się swoim dzieckiem, a pomagać mają im położne i pielęgniarki. Przeszkolony personel medyczny gwarantuje bezpłatnie taką profesjonalną pomoc. Szkoła Matek i Ojców „Razem łatwiej” propaguje program edukacyjny, do którego oddział przystąpił w 2009 roku.

Ogólnopolski program Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie rekomendowany jest przez Polskie Towarzystwo Perinatalne. Personel oddziału uczył położne pielęgnacji noworodka, karmienia piersią, opieki nad dzieckiem, poczucia bezpieczeństwa i świadomości prozdrowotnej. Po takiej wielokierunkowej edukacji mamy wypełniały anonimowo ankiety, które wysyłano do Szkoły Matek i Ojców. W ciągu trzech lat było około tysiąca ankiet.

W 2012 roku edukacja poporodowa na oddziale została wyróżniona Medalem Dwóch Serc.

Izabela Stopyra

Jak minął rok?

Rozmawiam na temat mijającego roku z **Andrzejem Klosowskim**, prezesem zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Trzcielu.

- **Panie Prezesie, od ilu lat jest Pan związany z OSP?**
- To już jest ćwierć wieku, bo od 25 lat związany jestem z Ochotniczą Strażą Pożarną w Trzcielu. Natomiast funkcję prezesa pełnię drugą kadencję.
- **Kto jest komendantem, a kto sprawuje funkcję naczelnika?**
- Naczelnikiem OSP w Trzcielu jest Piotr Szymt, a gminnym komendantem Mariusz Chylo. Prezesem zarządu gminnego OSP jest burmistrz Maria Górna-Bobrowska.
- **Wiemy już, kto zarządza stowarzyszeniem dbającym, między innymi, o nasze bezpieczeństwo. A ilu jest strażaków w trzcielskiej OSP?**
- Trzcielska OSP ma 25 strażaków, którzy czynnie mogą brać udział w akcjach ratowniczo- gaśniczych. W sumie jest około 40 strażaków.
- **To spora armia. Widać was zawsze na trzcielskich imprezach i w różnych działaniach na rzecz naszego społeczeństwa. Które działania cenicie sobie najbardziej?**
- Właściwie wszystkie są ważne, potrzebne i cieszą te, które przynoszą oczekiwane efekty. W kwietniu nasi strażacy brali udział w festynie „Moto – Serce” i 23. z nich oddało honorowo krew. To jest bardzo cenna postawa ludzi w strażackich mundurach. W ogóle nasi strażacy dużo pracują społecznie. W 2012 roku przepracowali 1600 godzin społecznie na rzecz jednostki oraz miasta i gminy.
- **Gratuluje takiego zaangażowania społecznego. Mieszkańcy Trzciela widzą waszą aktywność i doceniają ten fakt. Współpracujecie ze szkołami. Co oferowaliście uczniom w mijającym roku?**
- Oczywiście, naszym ważnym celem i zadaniem jest również edukacja uczniów w zakresie ratownictwa oraz działalności przeciwpożarowej. Robimy to w różny sposób, najczęściej w taki, który odpowiada młodzieży. W maju byliśmy współorganizatorem zawodów sportowo-pożarniczych w Gimnazjum im. Św. Floriana. Właśnie z tą trzcielską szkołą mamy wspólnego patrona i to nas w jakimś stopniu zobowiązuje do wspólnych działań. Natomiast w sierpniu zorganizowaliśmy pokaz ratownictwa drogowego dla uczniów gorzowskiego LO o profilu pożarniczym. Składał się on z trzech elementów, czyli z zasad zachowania się przy wypadkach, udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej i pokazu sprzętu ratownictwa technicznego.
- **To było dla uczniów, a co zdziałaliście dla reszty trzcielskiego społeczeństwa?**
- Między innymi wspólnie z Posadowskim Towarzystwem Jeździeckim zorganizowaliśmy II Regionalne Zawody Konne w Trzcielu. Przede wszystkim dla mieszkańców gminy prowadzimy naszą

działalność statutową. Do 13 grudnia 2012 OSP brała udział w 137 zdarzeniach ratowniczo-gaśniczych. W tym było 40 pożarów oraz 32 kolizje i wypadki drogowe. Przy okazji należy nadmienić, że jednostka jest w krajowym systemie ratowniczo- gaśniczym. Utrzymuje więc wysoką gotowość bojową. Jej wyposażenie w sprzęt ratowniczo-gaśniczy nie odbiega od wyposażenia jednostki straży pożarnej.

- **Czy w tym roku otrzymaliście środki z KSRG na zakup sprzętu?**

- Tak. Właśnie z tych środków zostały zakupione mundury bojowe oraz sprzęt ratownictwa technicznego – poduszki pneumatyczne i pompa pływająca. Ogólnie ten sprzęt kosztował ponad 22 tysiące zł. Dofinansowanie do tych zakupów otrzymaliśmy również od zarządu wojewódzkiego.

- **Pomieszczenia w remizie strażackiej są coraz ładniejsze. Czy w 2012 roku przeprowadzaliście jakieś remonty?**

- W remizie wymieniliśmy bramę garażową i przeprowadziliśmy remont kapitalny wieży. I na to otrzymaliśmy fundusze z budżetu miasta. Z własnych środków i w czynie społecznym wykonaliśmy elewacje wieży i pomieszczenia gospodarczego. A także je pomalowaliśmy.

- **Przekazujecie również fundusze dla indywidualnych uczniów. Jak było w tym roku?**

- Ochotnicza Straż Pożarna w Trzcielu ufundowała nagrodę rzeczową w kwocie 500 zł dla zapasnika – Mateusza Ułasewicza. A ponadto, jak w latach ubiegłych, OSP jest fundatorem paczki bożonarodzeniowej, która trafia do rodziny z terenu gminy Trzciel. A rodzina wskazana jest przez dyrekcję szkoły podstawowej.

- **Był to dla was rok bardzo pracowity. Co planujecie na przyszły rok?**

- Dalsze remonty i dalsze uzupełnianie wyposażenia. Planujemy dokończenie ogrodzenia terenu wokół remizy oraz wymianę posadzki w części garażowej. Jeżeli uzyskamy środki z KSRG to zakupimy umundurowanie bojowe – torbę R-1 i sprzęt ratownictwa technicznego.

- **Czy Pan prezes chciałby jeszcze coś przekazać?**

- Tak. Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim firmom i osobom prywatnym, którzy nas wsparli finansowo. Dzięki nim mogliśmy zrealizować niektóre zadania. Podziękowania składam również wszystkim strażakom, którzy poświęcili swój wolny czas na wykonanie wielu prac społecznych. I jeszcze mam apel do społeczeństwa – **NIE BÓJCIE SIĘ KOMINIARZA. SPRAWNE PRZEWODY KOMINOWE TO GWARANCJA BEZPIECZEŃSTWA TWOJEGO I TWOJEJ RODZINY, SZCZEGÓLNIE W ZIMOWY CZAS.** Wszystkim życzę w 2013 roku zdrowia i wszelkiej pomyślności.

- **Dziękuję i życzę powodzenia w tej szlachetnej działalności.**

Rozmawiała Jadwiga Szylar

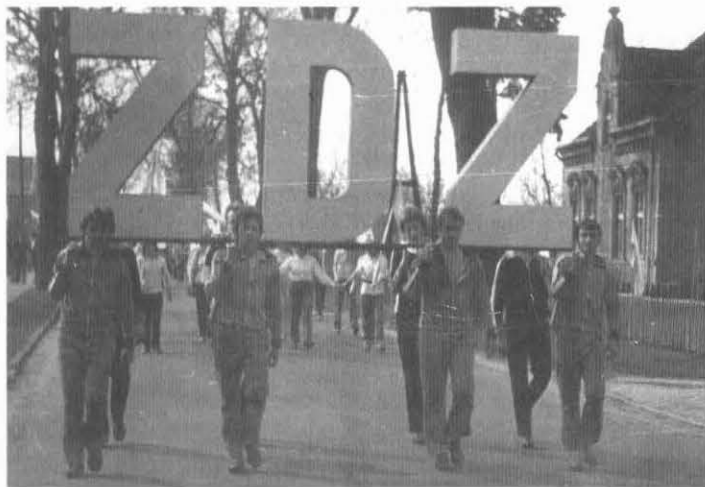
Co było, a nie jest... czyli trzcielski remanent

Trzciel – jaki był, a jaki jest teraz? Jaki był pół wieku temu, 40 lub 30 lat po wojnie? Czy ta, tak nie bardzo odległa przeszłość miasta, może być wyrażona słowami C.K. Norwida – „... jest to dziś, tylko cokolwiek dalej”? Różnie się na ten temat mówi, ale zawsze z sentymentem, bo przeszłość to staffowski „ogród zaczarowany”. Tamten Trzciel, ten dawniejszy był inny, miał swój klimat, swój styl, był gwarny, ale przede wszystkim był młodszy. Oczywiście chodzi o wiek mieszkańców miasta, dzisiaj o Trzcielu mówi się – „miasto emerytów”.

Kiedyś miasto nad Obrą to była sama młodość, bo nawet starsi byli jacyś młodszy duchem, radośniejsi i chętniejsi do zabaw. Trzciel lubił się bawić, do legend przeszły już słynne „majówki”, zabawy w sali miejskiej, czy sylwestry w zakładach pracy.



Dzisiaj nie ma zakładów i nie ma hucznych zabaw sylwestrowych. Co najwyżej są spotkania towarzyskie albo „podsumowanie roku” w biurowej atmosferze z zamówionym cateringiem. Tak się rodzi nowa tradycja, pewnie wygodniejsza i tańsza, ale czy ciekawsza? A młodzież? Tej jakby było mniej, a może jest mniej widoczna zza ekranu telewizyjnego lub komputerowego? A jeszcze 40 lat temu wszędzie brylowała młodzież, ta miejscowa i ta z internatów, bo takie były w Trzcielu. Małe miasteczko, właśnie przed laty, miało dwie szkoły



ponadpodstawowe – popularnie zwane „rolniczą” i „ZDZ-em”. Obie szkoły miały świetnie działające internaty, które zamieszkiwała ucząca się młodzież z całej Polski. Barwne było wówczas życie w Trzcielu i na pewno nie trąciło nudą, na którą skarży się współczesne młode pokolenie.

Dzisiaj nie ma internatów, a obie szkoły połączono w jedną o bardzo zmniejszonej liczbie uczniów. Widocznie „taka jest kolej rzeczy” chociaż, jak powiedział J. Piłsudski – „Przyszłość



to równanie z wielu niewiadomymi...”. Czyżby więc tak musiało być? Dzisiaj jeden budynek internatu straszy opuszczeniem, a w drugim zagościła gastronomia. Chociaż nie tylko. Niewiarygodną wydaje się wiadomość, że w Trzcielu było kino. A jednak to fakt, uatrakcyjniało ono życie w mieście i podnosiło jego rangę. Lata świetności kina przypadały na okres pracy w nim p. Tolka Jakubowskiego. To były filmy i to były czasy, kiedy wystarczyło 7 widzów, aby odbył się seans. Zawsze tacy się znaleźli, najwyżej nie wytrzymali do końca. Jedynie „Walka o ogień” nie miała tego problemu. Dzisiaj kino wraca do łask, czy wróci do Trzciela? A może wróci księgarnia, w której bez trudu





kupowało się wszystkie bestsellery, nowości wydawnicze. A p. Irena Szarletta zawsze służyła profesjonalną radą. W ogóle, „gdzie się podziały” pasmanteria, sklep rybny i sklep żelazny pp. Ramieniaków? One także tworzyły koloryt Trzciana, do którego przyjeżdżali wczasowicze z Jawora i koloniści z Wrocławia. Latem zaludniało się miasto turystami, harcerzami, studentami z a u r o c z o n y m i okolicznymi jeziorami, lasami i niezwykle magią

ówczesnego Trzciana. A dzisiaj tę rolę pełni Szczew. Jezioro Młyńskie i jezioro Konin oczekują pomocy. „Abarex” ma ambitne plany w tym zakresie. Może znowu ośrodek nad tzw. „Jezioro Tartackim” zatętni życiem. Kiedyś w mieście była kawiarnia, wprawdzie nie można jej było porównać do poznańskich, czy chociażby zielonogórskich, ale była i doskonale spełniała swoją rolę. A że kawa była różna, to już inna para kaloszy. Tam królowały młodość, radość, beztroska. Tam poznała się niejedna trzciańska para małżeńska.

Sielskości miastu dodawała kolej i dworzec PKP. Szło

się do niego wąską drożką „pośród pól i łąk”, a potem wsiadało do pociągu z wagonami w starym, niemal westernowym stylu. I jechało się prawie godzinę do Zbąszynka. To była jazda, sama przyjemność z mnóstwem czasu na podziwianie krajobrazu. Dodatkową atrakcją był parowozowy gwizd, szczególnie miły dla ucha w letnie wieczory. Dzisiaj pozostały tylko tory i pamięć, fotografie i emerytowani kolejarze. Tak musiało stać się, zwyciężyły autobusy i samochody. Trzciańska kolej odeszła do lamusa, a parowozy do Wolsztyna. Nie byłoby dawnego Trzciana bez zakładów pracy. Cztery dziesiątki lat temu ulica Zbąszynska była tak ruchliwą jak Marszałkowska w Warszawie. Bardzo wielu rowerzystów, pieszych i zmotoryzowanych udawało się do „Obry” i do Warsztatu Szkoleniowego ZDZ. Tam były ich miejsca pracy, tam pracowali dla Trzciana i dla siebie. A były jeszcze firma „Las”, tartak „Jabłonka”, mleczarnia, prężna Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” i...

Niestety, to już jest tylko historia, „to było, a nie jest ...”

Ciągle coś z Trzciana ubywa, ostatnio zlikwidowano Poradnię Pedagogiczną i wycięto parę drzew oraz krzewów nad Obrą. I tylko rzec by się chciało – „Jedynie, czego nikt nam nie zabierze, to wspomnienia”. Dzisiejszy Trzciel jest inny, ale także ciekawy i uroczy. Zauważają to szczególnie mieszkańcy i turyści z prawdziwego zdarzenia. „A jednak mi żal, że...” – nie maszerują dwójkami na miejską plażę dzieci z kolonii umieszczonej w budynku szkoły. Szkoda, że nie wróci już to sentymentalne miasteczko, urokliwe w swojej prostocie i pełne wczasowiczów. A może jednak?

Jadwiga Szylar

Co nowego w Szpitalu w Skwierzynie?

Ogólnopolski Program Edukacji Poporodowej Szkoła Matek i Ojców Razem Łatwiej przyznała NZOZ Szpitalowi im. dr n. med. Radzimira Śmigielskiego Sp. Z o.o. w Skwierzynie **WYRÓŻNIENIE - ORDER DWÓCH SERC - 2012**, jako wyraz szczególnego uznania dla zaangażowania personelu medycznego w opiekę, edukację młodych rodziców i doskonałą realizację Ogólnopolskiego Programu Edukacji Poporodowej Szkoła Matek i Ojców Razem Łatwiej. Program od kwietnia 2009 roku koordynowała położna p. **Arleta Kosowska**. Dzięki jej pracy i otwartości w stosunku do rodziców oraz zaangażowaniu całego personelu Oddziału Ginekologiczno - Położniczo - Noworodkowego, możemy poszczycić się nadaniem tego wyróżnienia. Pani Arleta stała się również doskonałym wzorem do naśladowania dla położnej p. Doroty Szczepaniec, która obecnie kontynuuje koordynowanie Szkoły Matek i Ojców Razem Łatwiej.

29 listopada 2012r. o północy skończyło się głosowanie w plebiscycie "Nasz Doktor 2012". **III miejsce** na podium w kategorii Lekarz przypadło naszej **Pani doktor Marii Jarzębkiewicz**, pracującej w POZ Przytoczna. Pani doktor z powołaniem wykonuje swój zawód, od wielu lat pomaga ludziom chorym, charakteryzuje się wielką empatią w stosunku do pacjenta, jest lubiana i szanowana przez pacjentów i współpracowników. Cieszymy się, że to właśnie Jej przypadło tak zaszczytne III miejsce. Natomiast **IV miejsce** w kategorii Pielęgniarka/Położna zdobyła **Asia Grel** - pielęgniarka pracująca w Oddziale Chirurgii Ogólnej. Pani Asia zawsze miła i wyrozumiała w stosunku do pacjentów, jest człowiekiem wielkiego ducha, który nikomu nie odmówi pomocy.

W dniach 19-21.10.2012r. w Międzyrzeczu odbyły się Ćwiczenia Ratownicze MEDLINE 2012 i Mistrzostwa Ziemi Lubuskiej w Ratownictwie Medycznym. Reprezentacja naszego szpitala w składzie: **Renata Korostyńska, Grzegorz Dębicki i Paweł Jelonek** jak zawsze nas nie zawiodła! W tym roku skwierzynski zespół zdobył **zaszczytne I miejsce** i okazał się najlepszym zespołem ratownictwa medycznego w

województwie lubuskim! Zespół otrzymał puchar ufundowany przez wojewodę. Serdecznie gratulujemy naszym wyróżnionym i życzymy kolejnych sukcesów!

Szpital w roku 2012 zakontraktował poradnię okulistyczną dla dzieci i poradnię geriatryczną. W ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej posiadamy 22 poradnie w nowo wyremontowanych pomieszczeniach. Podpisano również kontrakty na leczenie stacjonarne w roku 2013.

W 2012 roku Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Szpital im. dr n. med. Radzimira Śmigielskiego Sp. Z o.o. w Skwierzynie i Gmina Santok przygotowały akcję profilaktyczną wczesnego wykrywania zakażeń wirusami zapalenia wątroby typu B i C oraz boreliozę. Akcja odbyła się 18 listopada w Santoku, 20 listopada w Lipkach Wielkich oraz 25 listopada w Wawrowie. Mieszkańcy Gminy Santok w tych dniach mogli wykonać nieodpłatnie badania na obecność antygenu HBs, przeciwciał anty-HCV oraz przeciwciał przeciwko krętkom wywołującym boreliozę. Dla chętnych przygotowanych było 60 zestawów takich badań, a akcję sfinansowała Gmina Santok. Podsumowując akcję: u żadnego z badanych nie wykryliśmy zakażenia wirusami zapalenia wątroby typu B. W przypadku badań na wykrycie przeciwciał anty-HCV u wszystkich osób z wyjątkiem jednej, u której wynik był wątpliwy, przeciwciał nie stwierdzono.

Nieco gorzej wygląda sytuacja w przypadku badań w kierunku boreliozę. U 14 osób stwierdzono obecność przeciwciał przeciwko krętkom Borrelia, u 3 wynik był wątpliwy, natomiast u 43 ujemny. Tegoroczny program profilaktyczny uznać można za sukces. I tutaj duży ukłon w stronę władz gminy za inicjatywę i przeznaczanie środków na tego typu profilaktykę, gdyż zarówno wirusowe zapalenie wątroby jak i borelioza to choroby, które w dzisiejszych czasach są coraz częstsze, a odpowiednio wczesne ich zdiagnozowanie zwiększa szansę osób chorych na powrót do zdrowia.

Ewa Antczak

WIEŚCI ZE STAROSTWA POWIATOWEGO

"Stres – jak sobie z nim radzić"

Pod takim tytułem ogłoszony został zarządzeniem starosty międzyrzeckiego konkurs dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu powiatu międzyrzeckiego w ramach zadań powiatu dotyczących promocji i ochrony zdrowia.

Celem projektu jest popularyzacja wśród uczniów wiedzy na temat stresu, sposobu radzenia sobie z nim oraz identyfikacji jego źródeł w szkole. **Komisja konkursowa w składzie:** Halina Pilipeczuk – Naczelnik Wydziału Edukacji, Spraw Społecznych i Promocji - przewodnicząca komisji, Ewa Raciborska, psycholog Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Skwierzynie - członek komisji, Ewa Hasek, psycholog Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Międzyrzeczu - członek komisji, dokonała 26 listopada 2012 roku **oceny i wyboru nadesłanych prac do projektu. Do udziału w konkursie zgłosiły się następujące szkoły.**

W kategorii gimnazja: Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu oraz gimnazja w Bledzewie, Przytocznej, Pszczewie i Brójcach.

W kategorii szkoły ponadgimnazjalne: I Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Ekonomicznych, Zespół Szkół Budowlanych, Specjany Ośrodek Szkolno – Wychowawczy z Międzyrzecza oraz Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Bobowicku. Komisja przyznała następujące miejsca.

W kategorii gimnazja: I m. - Gimnazjum w Bledzewie, **II m.** - Gimnazjum w Pszczewie, **III m.** - Gimnazjum w Przytocznej.

W kategorii szkoły ponadgimnazjalne: I m. - I Liceum Ogólnokształcące, **II m.** - Specjany Ośrodek Szkolno – Wychowawczy, **III m.** - Zespół Szkół Ekonomicznych.

Wręczenie nagród odbyło się w Starostwie Powiatowym 3 grudnia 2012 r. Nagrody wręczał wicestarosta Remigiusz Lorenz.

Zespół ds. racjonalizacji wydatków w oświacie

Starosta Międzyrzecki Grzegorz Gabryelski powołał zespół do spraw przygotowania propozycji zmian racjonalizujących wydatki w oświacie powiatowej. 29 listopada 2012 r. i 5 grudnia 2012r. zgodnie z wydanym przez starostę zarządzeniem odbyły się w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu posiedzenia zespołu. W skład zespołu weszli członkowie Komisji Edukacji, Kultury i Sportu oraz związki zawodowe. Przewodniczący zespołu – **Krzysztof Marzec** podkreślił, że rozumie trudną sytuację powiatu w zakresie oświaty i uznał, że komisja wskaże Zarządowi Powiatu propozycje odnośnie racjonalizacji wydatków, a Zarząd Powiatu powinien podjąć decyzję. Dyskusję rozpoczęto od omówienia sytuacji uczniów, którzy są leczeni w szpitalu w Obrzycach, a ich nauka prowadzona jest w ramach nauczania indywidualnego przez szkoły, dla których organem prowadzącym jest gmina i powiat. Padła sugestia, aby podjąć działania zmierzające do zmiany organu prowadzącego ten ośrodek. Wydział Edukacji, Spraw Społecznych i Promocji został zobligowany do podjęcia działań w tym kierunku. Przewodniczący zespołu podkreślił, że należy racjonalizować wydatki we wszystkich placówkach, w tym również na tzw. „rzeczówkach”. Pan starosta stwierdził, że robimy to już od kilku lat i z tego tytułu są to niewielkie oszczędności. Ponieważ powiat nie ma dochodów, nie stać nas na dokładanie do oświaty.

Omówiono zasadność zatrudnienia doradcy zawodowego w Zespole Szkół Budowlanych (ZSB) i doradcy metodycznego w Zespole Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu (ZSE). Uzgodniono, że można zmniejszyć zatrudnienie doradcy zawodowego w ZSB do ½ etatu i zlikwidować doradcę metodycznego w ZSE, po upływie terminu porozumienia z Wojewódzkim Ośrodkiem Metodycznym w Gorzowie Wlkp.

Zasugerowano również obniżenie dodatku motywacyjnego o 2% lub 1 %. Przedstawiciele związków zawodowych wyrazili zgodę na spotkanie w tej sprawie. W rezultacie uzgodniono ze związkami zawodowymi obniżenie dodatku motywacyjnego dla nauczycieli o

1%.

Członkowie zespołu oprócz w/w propozycji nie wypracowali żadnego stanowiska. Szkoły otrzymały środki na wydatki na 2013r. mniejsze niż ich potrzeby o 1 600 000,00 zł. Zapowiada się bardzo trudny rok. Ostateczną decyzję będzie musiał wkrótce podjąć Zarząd Powiatu.

Uchwały w sprawie likwidacji szkół

Bardzo głośnie dyskusje wywołały w środowisku lokalnym informacje o podjęciu przez powiat uchwał w sprawie zamiaru likwidacji kilku szkół, dla których organem prowadzącym jest powiat. Cztery szkoły, które powiat zamierza zlikwidować już od kilku lat, funkcjonują tylko „na papierze”, nigdy nie dokonały naboru. Nie jest prawdą – jak głoszą plotki w środowisku lokalnym, że powiat otrzymywał na te szkoły środki w subwencji. Jeżeli w szkole liczba uczniów wynosi „0”, subwencja nie jest przekazywana. Trzy następne likwidowane szkoły to licea profilowane. Te szkoły likwidowane są w związku z rezygnacją ustawodawcy z utrzymania liceów profilowanych. Zmiany te są zdeterminowane przemianami, jakie miały miejsce na rynku pracy po wejściu Polski w strukturę Unii Europejskiej, jak również nasileniem powiązań globalnych, skutkujących wzrostem zapotrzebowania na kształcenie w szkołach przygotowujących do uzyskania certyfikatów potwierdzających posiadanie określonych kwalifikacji ogólnych lub zawodowych (uzasadnienie projektu, Sejm RP VI kadencji, nr druku 4353). Trzy szkoły zakończyły nabór dwa lata temu. Jedna szkoła ulega przekształceniu. Jest to uzupełniające liceum ogólnokształcące przy Zespole Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, organy prowadzące dotychczasowe uzupełniające licea ogólnokształcące dla dorosłych mogą je przekształcić w licea ogólnokształcące dla dorosłych. Dyrekcja szkoły wystąpiła z wnioskiem o przekształcenie. Przekształcenie szkoły pozwoli na dokonanie naboru w roku szkolnym 2013/2014.

Spotkanie z rodzicami żołnierzy

12 grudnia 2012 r. o godz. 12.00 w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu na wniosek Komendanta WKU w Gorzowie Wlkp. **pplk. dypl. Lucjana Jopkiewicza** odbyła się uroczystość wręczenia medali rodzicom, których troje lub więcej dzieci pełniło czynną służbę wojskową. Medal **"Za zasługi dla**



obronności kraju" - to polskie odznaczenie wojskowe, nadawane przez Ministra Obrony Narodowej został ustanowiony przez Sejm ustawą z dnia 21 kwietnia 1966 roku. Według ustawy stanowi uznanie dla osób, które swoją pracą lub działalnością przyczyniły się do rozwoju i umocnienia obronności kraju. Złoty medal – przyznaje



się rodzicom, których co najmniej pięcioro dzieci pełniło nienagannie czynną służbę wojskową, srebrny medal - rodzicom, których troje lub czworo dzieci pełniło nienagannie czynną służbę wojskową. Wraz z odznaką wyróżnieni z rąk **pplk. dypl. Lucjana Jopkiewicza** otrzymali legitymacje.

W spotkaniu udział wzięli Starosta Międzyrzeczki – **Grzegorz Gabryelski**, przewodniczący Rady Powiatu – **Lesław Holownia**,



zastępca burmistrza Skwierzyny – **Aleksander Szperka**, **Aleksander Zaćmiński** z Biura Ochrony Informacji Niejawnych i Bezpieczeństwa Publicznego z Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu.

Zaproszenia otrzymali następujący rodzice: **Dubinieć Jan i Katarzyna** z Międzyrzecza, służbę pełnili – **Mariusz, Robert i Dawid, Nayda Bruno i Bożena** z Międzyrzecza, służbę pełnili – **Piotr, Michał, Andrzej, Ogródowczyk Zenon i Bożena** z Międzyrzecza, służbę pełnili – **Mariusz, Tomasz, Łukasz, Gołębiewski Piotr i Bogumiła** z Łagowca, służbę pełnili **Waldemar, Sylwester, Marek i Daniel, Narożniak Ferdynand i Bożena** z Brójec, służbę pełnili – **Krzysztof, Tomasz, Piotr, Kielbik Henryk i Ewa** z Siercza, służbę pełnili – **Tomasz, Paweł, Robert, Domagała Irena** z Trzciela, służbę pełnili – **Krzysztof, Piotr, Paweł, Januchowski Kazimierz i Danuta** z Murzynowa - Łomno, służbę pełnili – **Andrzej, Marcin, Józef, Skłucki Bronisław i Barbara** z Wiejc, służbę pełnili – **Artur, Damian, Michał, Sławomir, Szwarz Teresa** ze Skwierzyny, służbę pełnili – **Marek, Karol, Krzysztof**.

W uroczystości nie wzięły udziału dwie rodziny.

Uczestnicy spotkania serdecznie gratulowali rodzicom i przekazali im wyrazy wysokiego uznania za trud włożony w wychowanie synów na wzorowych żołnierzy.

Halina Pilipczuk

Wizyta w Suchtberatungsstelle Frankfurt

Delegacja w składzie: **Włodzimierz Szopinski** - przewodniczący Powiatowej Rady Organizacji Pozarządowych, **Arletta Stachecka** ze Stowarzyszenie pomocy dzieciom niepełnosprawnym przy SOSW- dyrektor SOSW oraz **Agnieszka Strzelecka** - nauczyciel języka niemieckiego w Zespole Szkół Budowlanych, przebywała w Ośrodku Doradztwa Uzależnień Suchtberatungsstelle. Jest on prowadzony przez Niemiecki

Parytetowy Związek Organizacji Socjalnych Biuro Regionalne we Frankfurcie. Delegacja polska miała możliwość zapoznania się z formami i metodami walki z wszelkiego rodzaju uzależnieniami. W czasie spotkania **Stefan Hellert** przedstawił prezentację placówki, jej koncepcję działań, umocowania socjalno-prawne, kadre oraz ofertę dla beneficjentów w zależności od ich potrzeb. W dalszej części spotkania była możliwość wymiany informacji i czasu na pytania.

Spotkaliśmy się także z p. **Wacławą Haake** - przedstawicielką Stowarzyszenia "Streetwork" ("Dzieci z ulicy..."), którego celem działań jest "usunięcie" z ulicy dzieci i młodzieży mając na uwadze ich bezpieczeństwo. Pani Haake jest byłą mieszkanką Międzyrzecza, absolwentką Technikum Ekonomicznego. Ze sposobności spotkania się z nami skorzystała też grupa samopomocowa "SUASPONTE" mając na uwadze przyszłą współpracę z pokrewnymi polskimi organizacjami.

Panie, które reprezentowały szkoły, poczyniły pierwsze kroki w celu nawiązania partnerskiej współpracy z niemieckimi szkołami. Dziękuję p. **Agnieszce Strzeleckiej** za pełnienie funkcji tłumacz-wolontariusza.

Włodzimierz Szopinski



Pamiętajmy o ogrodach...

Obiecałem Czytelnikom „Powiatowej”, że przedstawię uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11.07.2012 w sprawie zgodności ustawy z Konstytucją RP. Niestety, jest to niemożliwe, ponieważ wspomniane uzasadnienie jest zawarte na 88 stronach. Po przeczytaniu doszedłem do wniosku, że **TK unieważnił w ustawie każdy artykuł, który zawierał słowa: Polski Związek Działkowców oraz że związek stanowił zagrożenie dla demokracji w Polsce**, ponieważ zdaniem TK nie dopuszczał do rozwoju ogrodnictwa działkowego poza swoją strukturą. Większa część uzasadnienia to papka prawnicza, z której nic nie wynika. TK dał Sejmowi RP 18 miesięcy na opracowanie nowego projektu ustawy o ruchu działkowym. W czasie tym obowiązuje dotychczasowa ustawa. W przypadku, gdyby nie została ona opracowana i uchwalona w terminie, wygasną wszystkie prawa jakie działkowcy obecnie posiadają. Na tę chwilę czekają właśnie ci, którzy chcieliby się wzbogacić na ogrodach. Dlatego też powstał Komitet Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o ROD.

Komitet opracował już nowy projekt ustawy. Projekt ten wraz z uzasadnieniem do projektu jest ogólnie dostępny na stronie internetowej PZD. Jest to projekt obywatelski i w związku z tym niezbędne jest zebranie 100 tysięcy podpisów popierających go. Poprzeć go przez podpis mogą nie tylko członkowie ogrodu, ale wszyscy, którzy uważają, że ogródki powinny stanowić pejzaż każdego miasta. Co nowego wnosi projekt? Otóż zachowano wszystkie przywileje działkowców, których nie zakwestionował TK. Ponadto potwierdza on prawa do działek oraz gwarancje na wypadek likwidacji ROD.

Działkowcy będą mogli decydować także, czy chcą pozostać w stowarzyszeniu ogólnopolskim, czy też wydzielić swój ogród i założyć własne stowarzyszenie. Działkowiec nie będzie musiał być członkiem stowarzyszenia ogrodnego. W takim przypadku nie będzie miał wpływu na decyzje w sprawie ogrodu, ale będzie musiał realizować wszystkie podjęte uchwały z finansowymi włącznie. Projekt ustawy normuje również także zasady przenoszenia praw do działki oraz jej „dziedziczenie”. Z chwilą, gdyby projekt

został przyjęty przez Sejm, działkowiec zachowa prawa do uprawianej działki bez żadnych formalności. Zgodnie z projektem ogrody i działkowcy będą zwolnieni z podatków. Opłaty w ogrodzie związane byłyby z wydatkami na inwestycje, media, utrzymanie infrastruktury, porządku i czystości oraz koszty zarządzania ROD (czyli podobnie jak obecnie). Projekt określa także zasady likwidacji ROD, prawa działkowca w przypadku likwidacji, prawo do działki zamiennej. Ujęte są także prawa działkowców oraz ochrona sądowa praw działkowców.

Doszły mnie informacje o projektach partii politycznych w sprawie ROD, które nie są tak przychylne dla ruchu działkowego jak projekt obywatelski. Dlatego apeluję do wszystkich, którym ogrody działkowe są bliskie o poparcie tego projektu i zebranie jak największej ilości podpisów. Im więcej tych list znajdzie się w Sejmie, tym większa szansa na korzystne dla działkowców rozwiązanie. Wszak wybrańcy narodu - czyli posłowie i senatorowie muszą pamiętać, że ich dalsze kadencje zależą od głosów wyborców, których dużą część stanowią działkowcy.

Romuald Sikorski

Okołonoworoczne babskie rozmyślanie...

Kiedy weźmiecie do rąk moi kochani Czytelnicy ten numer, będzie jeszcze świątecznie i noworocznie w naszych duszach, więc to czas sprzyjający różnym refleksjom i rozmyśleniom... Ostatnie dwa miesiące roku zawsze zadziwiają mnie i skłaniają do takich babskich rozmyślań, bo przecież od zawsze wiadomo, że faceci raczej nie myślą, a już na pewno - nie rozmyślają...

Usiadłam sobie więc wygodnie w fotelu i popijając ulubioną kawę bez dodatku wspaniałego papieroska (bo pozbyłam się na jakiś czas uzależnienia), zobaczyłam naszą rzeczywistość ostatnich miesięcy mijającego 2012 roku. Od wielu lat nachodzi mnie zdziwienie niewyobrażalnych rozmiarów, kiedy idę do sklepu (obojętnie jakiego) w pierwszych dniach listopada. Otwieram usta ze zdumienia- na półkach po stronie prawej stoją kolorowe znicze i nieco opadłe chryzantemy-pozostałość Dnia Zmarłych, ale kiedy obracam lekko głowę w stronę przeciwną- istna dyskoteka choinkowych światełek i bombek. Myślę sobie, Boże czy to już święta i zamiast znicza trzeba kupować wszystkie materialne symbole Bożego Narodzenia??? Na szczęście szok mija i trochę spokojniejsza robię codzienne zakupy, bo choinkowe sprawunki mogą

jeszcze parę tygodni poczekać. Jednak to jakiś absurd... przecież magia świąt nie jest wieczna i nie może trwać w nieskończoność, więc już po paru dniach nawet nie zauważam artykułów typowo świątecznych.

Nogi mnie bolą i bak w samochodzie ciągle jakiś pusty, no bo ile człowiek i maszyna mogą znieść utrudnień w ruchu, a w tym roku mieliśmy przecież mnóstwo atrakcji z tym związanych. Myślę sobie, że wszyscy, którzy pod koniec roku zrobili domowe finansowe bilanse zauważają, że prace remontowe wokół Waszkiewicza i Chrobrego kosztowały przeciętnego Kowalskiego bardzo dużo. Gdyby każdy z nas poświęcał czas potrzebny na dojechanie powiedzmy z rynku na Piastowską na rozmyślanie o czymś mądrym, to wierzę, że w Międzyrzeczu byłby niejeden noblista. No, może przesadziłam, ale na pewno znaleźliby się laureaci różnych nagród typu Nike, młody wynalazca czy poeta... a tak jak te głuptasy trwoniliśmy nasze komórki mózgowe robiąc dziennie wiele kilometrów ponad potrzebę... ale przecież nie straconego, bo wierzę, że władze znowu będą coś remontować dając nam tym samym szansę na sukces...

Mamy jednak już most otwarty- nawet uroczyscie, możemy "gnać" gładką

jak lód ulicą Waszkiewicza pamiętając jednak o zachowaniu ostrożności z powodu powstałych tam wysepek, które służą podobno naszemu bezpieczeństwu. Nie może być przecież nam nudno u schyłku 2012 roku, więc nie zapominajmy, że nie możemy wyjechać z ulicy Chrobrego, bo podobno tam coś robią, choć "budowniczych" ani widu ani słychu...

No, dość już tego biadolenia, bo przecież trzeba gnać po zakupy i szykować święta... tu w stosunku do roku ubiegłego nic się nie zmieniło. Płec piękna trenowała mięśnie dźwigając siaty z zakupami, panowie właściwie byli już zmęczeni patrzeniem jak ich kobiety się trudzą, więc wszystko po staremu. Czy przy świątecznym stole znalazł się czas na czułość, wdzięczność i gesty pełne miłości dla bliznich? Czy tylko była to pora konsumpcji dóbr materialnych? Tego nie wiem, ale każdy ma nadzieję, że w nowym roku stanie się cud. Cud wzajemnej miłości i szacunku. Tego właśnie z całego serca życzę Wam Drodzy Czytelnicy i sobie samej...

Mariola Solecka



Bismarck
cafe

Zapraszamy na
Lody własnej produkcji
Pyszne desery
Grzane wino i piwo

Program lokalny
W SIECI TELEWIZJI KABLOWEJ

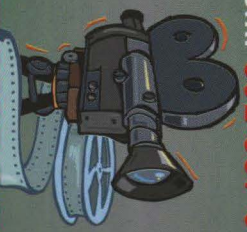
Międzyrzecz os. Centrum 1
www.programlokalny.pl

REKLAMY
OGŁOSZENIA
ŻYCZENIA
INFORMACJE

FILMOWANIE WESEL

Powiatowa
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

Roman Sułkowski
os. Centrum 1
kom. **602 337 017**




Unia Europejska
Europejski
Fundusz
Rybacki



Stowarzyszenie Lokalna Grupa Rybacka Obra - Warta

informuje o możliwości składania wniosków o dofinansowanie w ramach środka 4.1. *Rozwój obszarów zależnych od rybactwa*, z wyłączeniem operacji polegającej na funkcjonowaniu lokalnej grupy rybackiej oraz nabywaniu umiejętności i aktywizacji lokalnych społeczności w ramach osi 4 Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013” na operacje w zakresie:

- wzmocnienia konkurencyjności i utrzymania atrakcyjności obszarów zależnych od rybactwa
 - limit dostępnych środków: **2.100.000,00 zł**, w tym:
 - sektor publiczny: **99.075,84 zł**,
 - sektor społeczno-gospodarczy - **2.000.924,16 zł**.
- restrukturyzacji lub reorientacji działalności gospodarczej, lub dywersyfikacji zatrudnienia osób mających pracę związaną z sektorem rybactwa, w drodze tworzenia dodatkowych miejsc pracy poza tym sektorem
 - limit dostępnych środków: **2.743.164,47 zł**;
- podnoszenia wartości produktów rybactwa, rozwoju usług na rzecz społeczności zamieszkującej obszary zależne od rybactwa
 - limit dostępnych środków: **1.200.000,00 zł**;
- ochrony środowiska lub dziedzictwa przyrodniczego na obszarach zależnych od rybactwa w celu utrzymania jego atrakcyjności lub przywrócenia potencjału produkcyjnego sektora rybactwa, w przypadku jego zniszczenia w wyniku klęski żywiołowej
 - limit dostępnych środków: **812 013,97 zł**, w tym:
 - sektor publiczny: **578.624,82 zł**,
 - sektor społeczno-gospodarczy - **233.389,15 zł**.

Termin składania wniosków: 01/02/2013r. – 04/03/2013r.

Miejsce i tryb składania wniosków: bezpośrednio w biurze LGR- ul. Rynek 4, 66-330 Pszczew lub ul. Wroniecka 25, 64 - 410 Sieraków, od poniedziałku do piątku, w godz. od 8:00 do 16:00 (04.03.2013 r. wnioski przyjmowane będą do godz. 12:00).

Szczegółowe informacje dotyczące naboru, w tym formularz wniosku o dofinansowanie wraz z wykazem niezbędnych dokumentów oraz kryteria wyboru operacji przez LGR, dostępne są w biurze LGR - ul. Rynek 4, 66-330 Pszczew lub ul. Wroniecka 25, 64 - 410 Sieraków, oraz na jej stronie internetowej: www.lgrow.pl, a także w siedzibie oraz na stronie internetowej Departamentu Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze: www.ryby.lubuskie.pl oraz Departamentu PROW Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, Oddział Obsługi PO RYBY - www.poryby.umww.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać od pracowników biura LGR: nr tel. **95 761 70 86** lub **61 610 77 92**, e-mail: biuro@lgrow.pl.

Ogłoszenie współfinansowane przez Unię Europejską ze środków finansowych Europejskiego Funduszu Rybackiego zapewniającą inwestycje w zrównoważone rybołówstwo

STYCZEŃ

- 1 Wt **Mieczysława, Mieszka**
Nowy Rok
- 2 Śr Bazylego, Izydora
- 3 Cz Danuty, Genowefy
- 4 Pt Tytusa, Eugeniusza
- 5 So Szymona, Edwarda
- 6 N **Kacpra, Melchiora, Baltazara**
- 7 Pn Juliana, Lucjana
- 8 Wt Mściława, Seweryna
- 9 Śr Marceliny, Adriana
- 10 Cz Danuty, Grzegorza
- 11 Pt Honoraty, Matyldy
- 12 So Czesławy, Arkadiusza
- 13 N **Bogumiły, Weroniki**
- 14 Pn Feliksa, Hilarego
- 15 Wt Arnolda, Pawła
- 16 Śr Włodzimierza, Marcelego
- 17 Cz Antoniego, Jana
- 18 Pt Małgorzaty, Piotra
- 19 So Henryka, Mariusza
- 20 N **Fabiana, Sebastiana**
- 21 Pn Agnieszki, Jarosława
Dzień Babci
- 22 Wt Anastazego, Wincentego
Dzień Dziadka
- 23 Śr Ildefonsa, Klemensa
- 24 Cz Felicji, Mileny
- 25 Pt Miłosza, Pawła
- 26 So Pauli, Polikarpa
- 27 N **Angeli, Przybysława**
- 28 Pn Radomira, Walerego
- 29 Wt Franciszka, Zdzisława
- 30 Śr Sebastiana, Macieja
- 31 Cz Marceliny, Ludwika

LUTY

- 1 Pt Brygidy, Ignacego
- 2 So Joanny, Marii
- 3 N **Błażeja, Hipolita**
- 4 Pn Weroniki, Andrzeja
- 5 Wt Adelajdy, Agaty
- 6 Śr Kseni, Doroty
- 7 Cz Romualda, Ryszarda
- 8 Pt Sebastiana, Jana
- 9 So Apolonii, Cyryla
- 10 N **Elwiry, Jacka**
- 11 Pn Bernadetty, Lucjusza
- 12 Wt Eulalii, Benedykta
- 13 Śr Katarzyny, Grzegorza
Popielec
- 14 Cz Walentego, Cyryla
Walentynki
- 15 Pt Faustyny, Jowity
- 16 So Julianny, Danuty
- 17 N **Donata, Łukasza**
- 18 Pn Zuzanny, Konstancji
- 19 Wt Arnolda, Konrada
- 20 Śr Leontyny, Leona
- 21 Cz Eleonory, Feliksa
- 22 Pt Małgorzaty, Marty
- 23 So Damiana, Romana
- 24 N **Bogusza, Macieja**
- 25 Pn Cezarego, Wiktora
- 26 Wt Aleksandra, Dionizego
- 27 Śr Anastazji, Gabriela
- 28 Cz Romana, Makarego

MARZEC

- 1 Pt Albina, Antoniny
- 2 So Halszki, Heleny
- 3 N **Ryszarda, Kunegundy**
- 4 Pn Kazimierza, Lucjana
- 5 Wt Oliwii, Adriana
- 6 Śr Agnieszki, Róży
- 7 Cz Tomasza, Polikarpa
- 8 Pt Beaty, Jana
Międzynarodowy Dzień Kobiet
- 9 So Katarzyny, Dominika
- 10 Cz **Cypriana, Makarego**
- 11 Pn Ludosława, Konstantego
- 12 Wt Bernarda, Grzegorza
- 13 Śr Bożeny, Krystyny
- 14 Cz Marty, Leona
- 15 Pt Klemensa, Ludwika
- 16 So Izabeli, Oktawii
- 17 N **Zbigniewa, Patryka**
- 18 Pn Cyryla, Edwarda
- 19 Wt Józefa, Bogdana
- 20 Śr Klaudii, Kiri
- 21 Cz Benedykta, Lubomira
1. Dzień wiosny
- 22 Pt Bogusława, Katarzyny
- 23 So Feliksa, Pelagii
- 24 N **Gabriela, Katarzyny**
- 25 Pn Marii, Marioli
- 26 Wt Emanuela, Larisy
- 27 Śr Lidii, Ernesta
- 28 Cz Anieli, Joanny
- 29 Pt Wiktoryna, Eustachego
- 30 So Amelii, Jana
- 31 N **Wielkanoc**

KWIECIEŃ

- 1 Pn **Wielkanocny**
Prima aprilis
- 2 Wt Franciszka, Władysława
- 3 Śr Jakuba, Ryszarda
- 4 Cz Benedykta, Izydora
- 5 Pt Ireny, Wincentego
- 6 So Izoldy, Celestyny
- 7 N **Donata, Hermiana**
- 8 Pn Dionizego, Julii
- 9 Wt Dymitra, Marii
- 10 Śr Daniela, Małgorzaty
- 11 Cz Filipa, Leona
- 12 Pt Juliusza, Zenona
- 13 So Przemysława, Marcina
- 14 N **Weroniki, Justyny**
- 15 Pn Anastazji, Modesta
- 16 Wt Julii, Bernadety
- 17 Śr Rudolfa, Roberta
- 18 Cz Bogumiły, Bogusławy
- 19 Pt Konrada, Adolfa
- 20 So Agnieszki, Czesławy
- 21 N **Anzelma, Bartosza**
- 22 Pn Kai, Łukasza
- 23 Wt Jerzego, Wojciecha
- 24 Śr Aleksego, Grzegorza
- 25 Cz Jarosława, Marka
- 26 Pt Marceliny, Marzeny
- 27 So Felicji, Zyty, Teofila
- 28 N **Walerii, Piotra**
- 29 Pn Katarzyny, Bogusława
- 30 Wt Tamary, Mariana

MAJ

- 1 Śr **Anieli, Filipa**
Święto Pracy
- 2 Cz Anatola, Zygmunta
- 3 Pt **Marioli, Antoniny**
Święto Konstytucji 3 Maja
- 4 So Floriana, Moniki
- 5 N **Ireny, Waldemara**
- 6 Pn Judyty, Jakuba
- 7 Wt Benedykta, Gizeli
- 8 Śr Stanisława, Luizy
Dzień Zwycięstwa
- 9 Cz Bożydara, Grzegorza
- 10 Pt Antoniego, Izydora
- 11 So Franciszka, Ignacego
- 12 N **Pankracego, Domiceli**
- 13 Pn Serwacego, Roberta
- 14 Wt Bonifacego, Dobiesława
- 15 Śr Zofii, Nadziei
- 16 Cz Andrzeja, Jędrzeja
- 17 Pt Brunona, Weroniki
- 18 So Aleksandry, Feliksa
- 19 N **Piotra, Celestyna**
- 20 Pn Anastazego, Bazylego
- 21 Wt Wiktora, Tymoteusza
- 22 Śr Heleny, Julii
- 23 Cz Emilii, Iwony
- 24 Pt Joanny, Zuzanny
- 25 So Grzegorza, Leona
- 26 N **Pauliny, Filipa**
Dzień Matki
- 27 Pn Jana, Juliusza
- 28 Wt Augustyna, Wiktora
- 29 Śr Magdaleny, Teodora
- 30 Cz **Feliksa, Ferdynanda**
Boże Ciało
- 31 Pt Anieli, Petroneli

CZERWIEC

- 1 So Jakuba, Konrada
Dzień Dziecka
- 2 N **Erazma, Marianny**
- 3 Pn Klotyldy, Leszka
- 4 Wt Franciszka, Karola
- 5 Śr Bonifacego, Walerii
- 6 Cz Pauliny, Norberta
- 7 Pt Roberta, Wiesława
- 8 So Maksyma, Medarda
- 9 N **Felicjana, Pelagii**
- 10 Pn Bogumiła, Małgorzaty
- 11 Wt Barnaby, Feliksa
- 12 Śr Leona, Onufrego
- 13 Cz Antoniego, Lucjana
- 14 Pt Bazylego, Elizy
- 15 So Jolanty, Wita
- 16 N **Aliny, Benona**
- 17 Pn Ignacego, Laury
- 18 Wt Marka, Elżbiety
- 19 Śr Gerwazego, Protazego
- 20 Cz Bogny, Florentyny
- 21 Pt Alicji, Alojzego
- 22 So Tomasza, Pauliny
- 23 N **Wandy, Zenona**
Dzień Ojca
- 24 Pn Danuty, Jana
- 25 Wt Wilhelma, Doroty
- 26 Śr Jana, Pawła
- 27 Cz Władysława, Marii
- 28 Pt Leona, Ireneusza
- 29 So Piotra, Pawła
- 30 N **Emilii, Lucyny**

CENTRUM MEBLOWE

ormebmeble

66-300 MIĘDZYRZECZ

UL. POZNAŃSKA 106

tel. 95 741 22 55

www.programlokalny.pl STUDIO VIDEO 602 337 017

Valentin tel. 95 742 70 00

- PŁYTY meblowe, pilśniowe, OSB, MDF, sklejkę, blaty robocze, parapety
- OKUCIA MEBLOWE
- PODŁOGI, LISTWY
- SYSTEMY SZAF przesuwanych
- WYKONUJEMY USŁUGI (cięcie płyt, oklejanie)

ul. Poznańska 106 www.valentin.com.pl

Wypożyczamy maszyny do cyklizowania podłóg.
Nowość! okucia budowlano-ciesielskie.

LIPIEC

- 1 Pn Haliny, Mariana
- 2 Wt Marii, Juliana
- 3 Śr Anatola, Jacka
- 4 Cz Elżbiety, Malwiny
- 5 Pt Antoniego, Karoliny
- 6 So Dominiki, Łucji
- 7 N **Cyryla, Metodego**
- 8 Pn Elżbiety, Adriana
- 9 Wt Weroniki, Zenona
- 10 Śr Amelii, Filipa
- 11 Cz Benedykta, Kaliny
- 12 Pt Brunona, Jana
- 13 So Kingi, Małgorzaty
- 14 N **Bonawentury, Kamila**
- 15 Pn Włodzimierza, Dawida
- 16 Wt Benity, Eustachego
- 17 Śr Anety, Jadwigi
- 18 Cz Kamila, Szymona
- 19 Pt Marcina, Wincentego
- 20 So Czesława, Małgorzaty
- 21 N **Daniela, Wawrzyńca**
- 22 Pn Marii, Magdaleny
- 23 Wt Apolinarego, Bogny
- 24 Śr Kingi, Krystyny
- 25 Cz Jakuba, Krzysztofa
- 26 Pt Anny, Mirosławy
- 27 So Julii, Natalii
- 28 N **Aidy, Innocentego**
- 29 Pn Ludmiły, Marty
- 30 Wt Aldony, Leopolda
- 31 Śr Heleny, Ignacego

SIERPIEŃ

- 1 Cz Piotra, Juliana
- 2 Pt Euzebiusza, Gustawa
- 3 So Nikodema, Lidii
- 4 N **Dominika, Alfreda**
- 5 Pn Oswalda, Mariana
- 6 Wt Jakuba, Sławy
- 7 Śr Doroty, Kajetana
- 8 Cz Cypriana, Dominika
- 9 Pt Edyty, Romana
- 10 So Borysa, Bogdana
- 11 N **Zuzanny, Klary**
- 12 Pn Innocentego, Lecha
- 13 Wt Diany, Hipolita
- 14 Śr Alfreda, Maksymiliana
- 15 Cz **Marii, Napoleona**
Wniebowzięcie NMP
- 16 Pt Rocha, Joachima
- 17 So Jacka, Joanny
- 18 N **Heleny, Ilony**
- 19 Pn Bolesława, Jana
- 20 Wt Bernarda, Sabiny
- 21 Śr Kazimiery, Joanny
- 22 Cz Cezarego, Marii
- 23 Pt Filipa, Róży
- 24 So Bartłomieja, Emilii
- 25 N **Ludwika, Luizy**
- 26 Pn Joanny, Marii
- 27 Wt Józefa, Moniki
- 28 Śr Aleksandra, Patrycji
- 29 Cz Beaty, Jana
- 30 Pt Feliksa, Małgorzaty
- 31 So Bohdana, Rajmunda

POWIATOWA 2013

WRZESIEŃ

- 1 N **Augusta, Bronisława**
- 2 Pn Stefana, Juliana
- 3 Wt Izabeli, Grzegorza
- 4 Śr Rozalii, Liliany
- 5 Cz Doroty, Justyny
- 6 Pt Beaty, Eugenii
- 7 So Reginy, Melchiora
- 8 N **Adrianny, Marii**
- 9 Pn Jacka, Piotra
- 10 Wt Aldony, Łukasza
- 11 Śr Dagny, Jacka, Piotra
- 12 Cz Amadeusza, Gwidona
- 13 Pt Aureliusza, Eugenii
- 14 So Bernardy, Cypriana
- 15 N **Jadwigi, Teresy**
- 16 Pn Edyty, Kamili
- 17 Wt Franciszka, Justyny
- 18 Śr Ireny, Imy, Stefani
- 19 Cz Januarego, Konstancji
- 20 Pt Eustachego, Filipa
- 21 So Hipolita, Mateusza
- 22 N **Tomasza, Maurycego**
- 23 Pn Bogusława, Tekli
- 24 Wt Gerarda, Hermana
- 25 Śr Aurelii, Władysława
- 26 Cz Damiana, Kosmy
- 27 Pt Justyny, Wincentego
- 28 So Marka, Wacława
- 29 N **Rafała, Michała**
- 30 Pn Hieronima, Felicji

PAŹDZIERNI

- 1 Wt Danuty, Igora
- 2 Śr Dionizego, Teofila
- 3 Cz Teresy, Gerarda
- 4 Pt Rozalii, Franciszka
- 5 So Apolinarego, Igora
- 6 N **Artura, Brunona**
- 7 Pn Marka, Marii
- 8 Wt Pelagii, Brygidy
- 9 Śr Arnolda, Bogdana
- 10 Cz Daniela, Franciszka
- 11 Pt Aldony, Dobromiły
- 12 So Serafina, Maksymiliana
- 13 N **Edwarda, Teofila**
- 14 Pn Alana, Bernarda
Dzień Edukacji Narodowej
- 15 Wt Jadwigi, Teresy
- 16 Śr Ambrożego, Florentyny
- 17 Cz Wiktora, Ignacego
- 18 Pt Juliana, Łukasza
- 19 So Jana, Pawła
- 20 N **Ireny, Jana**
- 21 Pn Urszuli, Jakuba
- 22 Wt Filipa, Salomei
- 23 Śr Seweryna, Honoraty
- 24 Cz Alojzego, Marcina
- 25 Pt Bonifacego, Darii
- 26 So Damiana, Lucjana
- 27 N **Iwony, Sabiny**
- 28 Pn Tadeusza, Szymona
- 29 Wt Wioletty, Felicjana
- 30 Śr Zenobii, Przemysława
- 31 Cz Krzysztofa, Urbana

LISTOPAD

- 1 Pt **Wszystkich Świętych**
- 2 So Bohdana, Bożydara
Dzień Zaduszny
- 3 N **Huberta, Sylwii**
- 4 Pn Karola, Olgierda
- 5 Wt Elżbiety, Sławomira
- 6 Śr Feliksa, Jacka
- 7 Cz Antoniego, Ernesta
- 8 Pt Bogdana, Wiktora
- 9 So Genowefy, Teodora
- 10 N **Leny, Leona**
- 11 Pn **Bartłomieja, Marcina**
Narodowe Święto Niepodległości
- 12 Wt Renaty, Witolda
- 13 Śr Benedykta, Stanisława
- 14 Cz Emila, Serafina
- 15 Pt Alberta, Leopolda
- 16 So Edmunda, Gertrudy
- 17 N **Grzegorza, Zbysława**
- 18 Pn Karoliny, Romana
- 19 Wt Matyldy, Seweryna
- 20 Śr Anatola, Feliksa
- 21 Cz Konrada, Janusza
- 22 Pt Cecylii, Marka
- 23 So Adeli, Klemensa
- 24 N **Emilii, Emmy**
- 25 Pn Katarzyny, Erazma
- 26 Wt Konrada, Delfiny
- 27 Śr Waleriana, Maksyma
- 28 Cz Grzegorza, Zdzisława
- 29 Pt Błażeja, Fryderyka
- 30 So Andrzeja, Justyny

GRUDZIEŃ

- 1 N **Natalii, Eligiusza**
- 2 Pn Balbiny, Pauliny
- 3 Wt Franciszka, Ksawerego
- 4 Śr Barbary, Bernarda
- 5 Cz Sabiny, Kryspina
- 6 Pt Mikołaja, Emiliana
- 7 So Marcina, Ambrożego
- 8 N **Wirgiliusza, Marii**
- 9 Pn Wiesława, Leokadii
- 10 Wt Julii, Daniela
- 11 Śr Waldemara, Damazego
- 12 Cz Dagmary, Aleksandra
- 13 Pt Łucji, Otylii
- 14 So Alfreda, Izydora
- 15 N **Celiny, Waleriana**
- 16 Pn Alicji, Zdzisława
- 17 Wt Olimpii, Łazarza
- 18 Śr Bogusława, Gracjana
- 19 Cz Dariusza, Urbana
- 20 Pt Bogumiły, Dominika
- 21 So Seweryna, Tomasza
- 22 N **Honoraty, Zenona**
- 23 Pn Sławomira, Wiktorii
- 24 Wt Adama, Ewy
Wigilia
- 25 Śr **Eugenii, Anastazji**
Boże Narodzenie
- 26 Cz **Dionizego, Szczepana**
- 27 Pt Maksyma, Żanety
- 28 So Cezarego, Teofili
- 29 N **Dawida, Tomasza**
- 30 Pn Irminy, Eugeniusza
- 31 Wt Sylwestra, Melanii

WA Komp Serwis

Wojciech Kliman

USŁUGI
INFORMATYCZNE

(z dojazdem do klienta)

- * instalacja i naprawa sys. Windows
- * konfiguracja routera
- * konfiguracja internetu
- * składanie zestawów komp.
- * wgrywanie oprogramowania
- * usuwanie wirusów i szkodliwych plików
- * odzyskiwanie danych

SPRZEDAŻ PODZESPOŁÓW KOMPUTEROWYCH

(Z DOSTAWĄ DO KLIENTA):

ROUTERÓW, PAMIĘCI RAM, PENDRIVE, DYSKI....

ZADZWOŃ

tel. 695-21-26-52

www.wakompserwis.cba.pl

Kredyt dla firm

Bez faktur

Wpadł mi w oko

61 856 56 16
bzwbk.pl/firmy

WBK

Bank Zachodni WBK

Szczegółowe oferty, informacje o opłatach, prowizjach i oprocentowaniu dostępne w placówkach BZ WBK i pod numerem 61 856 56 16. Decyzja kredytowa uzależniona od wyniku badania zdolności kredytowej. Opłata za połączenie z numerem 61 856 56 16 zgodna z taryfą danego operatora. Stan na 11.09.2012r.



INTERMARCHE

Muszkietierowie



ŚWIEŻO
CODZIENNE DOSTAWY
KONTROLOWANA JAKOŚĆ
GWARANCJA ŚWIEŻOŚCI



TANIO
CAŁY ROK
CODZIENNE ZAKUPY
GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY

66-300 Międzyrzecz, os. Kasztelańskie 3
66-400 Skwierzyna ul. 2 Lutego 15A

"My w **INTERMARCHE** wędzimy sami"



Wędliny własnej roboty



Zapraszamy po wędliny własnej produkcji- codziennie i na miejscu- wg tradycyjnych receptur i bez użycia jakichkolwiek konserwantów czy barwników. Możliwe to jest dzięki zainstalowanej w naszym sklepie komorze wędzarniczej, wytwarzającej naturalny dym wiórków drewna bukowo-olchowego.

Wędliny tuż po ostygnięciu dostępne są dla KLIENTA.

"Do nas Szanowny Panie po wędliny jak w dym"

Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo
(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-place
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- ROZLICZENIA ROCZNE

ZAPRASZAMY !!!

czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00

tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459

MEBLE NA WYMIAR

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

USŁUGI TRANSPORTOWE

DO 3,5 t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl



- * szafy wnękowe
- * kuchnie
- * witryny
- * garderoby
- * nietypowe zabudowy



Valentin Sp. z o.o.

ul. Poznańska 106 * 66-300 Międzyrzecz

tel. 95 742 7000 * Fax: 95 742 7010

SZANOWNI KLIENTY,

UPRZEJMIIE INFORMUJEMY, ŻE W DNIACH

20.12.2012- 06.01.2013

Z POWODU INWENTARYZACJI SKLEP BĘDZIE NIECZYNNY.
ZA UTRUDNIENIA PRZEPRASZAMY!

WSZYSTKIM NASZYM KLIENTOM I PARTNEROM SKŁADAMY
ŻYCZENIA ZDROWYCH, RADOSNYCH I POGODNYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA ORAZ UŚMIECHU
I ŻYCZLIWOŚCI NA KAŻDY DZIEŃ ROKU 2013

Valentin



Z międzyrzeczkiego ratusza

Zagłosujmy na Międzyrzecz!!!

Plebiscyt Miast to konkurs na najpiękniejszą iluminację świetlną upiększającą przestrzeń miejską w okresie świątecznym. Zwycięzcy wyłaniani są w dwóch etapach:

- miasto, które zdobędzie najwięcej głosów w etapie wojewódzkim,
- miasto wygrywające w konkursie ogólnopolskim – wybrane spośród zwycięzców w województwach.

Etap konkursu:

- etap wojewódzki - od 3 do 26 grudnia 2012 r.
- etap ogólnopolski - od 28 grudnia 2012 r. do 6 stycznia 2013 r.
- ogłoszenie wyników - 11 stycznia 2013 r.

O zwycięstwie zdecyduje liczba głosów oddanych przez internautów. Głosowanie odbywa się poprzez fan stronę Świeć się. Link do strony zamieszczony został na stronie www.miedzyrzecz.pl.

Konkurs to między innymi forma promocji miasta w mediach ogólnopolskich i regionalnych (ponad 50 publikacji w prasie oraz 420 informacji w Internecie w poprzedniej edycji konkursu). Szeroka akcja informacyjna i promocyjna, której partnerami są m.in. gazeta.pl i lokalne wydania Gazety Wyborczej. Setki tysięcy osób odwiedzających www.SwiecSie.pl oraz profil projektu na Facebooku dowiadują się o współzawodnictwie.

Nowa sala w Gimnazjum nr 1

5 grudnia 2012 r. oficjalnie otwarto salę sportową w Gimnazjum nr 1. Przybyłych na to wydarzenie gości powitała dyrektor Alicja Witter, która przedstawiła krótką historię szkoły, a także powiedziała kilka słów na temat sali i jej remontu. Następnie głos zabrał burmistrz T. Dubicki, który przywitał uczniów oraz przekazał im piłki do gry w siatkówkę i koszykówkę. Oficjalnego przecięcia wstęgi dokonał burmistrz wraz z przedstawicielami urzędu oraz szkoły i współwłaścicielką firmy TOMBUD, która wykonała inwestycję. Młodzież, wręczając kwiaty, podziękowała burmistrzowi oraz przewodniczącemu Rady Miejskiej za piękną, nową salę. Na zakończenie uroczystości odbył się mecz pomiędzy absolwentami Gimnazjum nr 1 a uczniami, który zakończył się remisem 1:1.



Na przebudowę sali sportowej gmina Międzyrzecz pozyskała środki zewnętrzne z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej Ministerstwa Sportu i Turystyki 101.863 zł, a cała inwestycja kosztowała 295 tys. zł.

Przyozdobiliśmy świąteczną choinkę

Ubieranie choinki przy ratuszu odbyło się w Mikołajki. Na to coroczne wydarzenie, mimo mrozu i syjącego śniegu przybyły dzieci z wszystkich międzyrzeczskich przedszkoli, szkół a nawet młodzież z Zespołu Szkół Ekonomicznych i przyniosły własnoręcznie wykonane ozdoby choinkowe. Pierwszą, największą bombkę zawiesił burmistrz wraz z przedszkolakami, a następnie rozdał wszystkim słodkie

łakocie. W trakcie ubierania choinki, przy dźwiękach kolęd i świątecznych piosenek, wręczone zostały nagrody dla uczestników i zwycięzców konkursu pn. „NIM GWIADZKA Z ABŁYŚNIE” na najpiękniejszą ozdobę choinkową.



Oficjalnie otworzyliśmy kolejną „schetynówkę”

Od 15 listopada mieszkańcy mogą korzystać z nowo wyremontowanej ul. Waszkiewicza oraz mostu. Oficjalne otwarcie jednej z głównych dróg w mieście odbyło się 7 grudnia. Uczestniczył w nim Wicewojewoda Lubuski Jan Świrepo, burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki, wykonawcy inwestycji oraz przedstawiciele Rady Miejskiej w Międzyrzeczu. Wicewojewoda podkreślił swoją radość z faktu, iż kolejna w Międzyrzeczu inwestycja powstała w ramach



Rządowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych – Etap II - Bezpieczeństwo- Dostępność- Rozwój. Przypomnijmy, że przebudowa ul. Waszkiewicza dofinansowana została kwotą 689.000 zł, a remont mostu kwotą 121.697 zł. Koszt całej inwestycji wyniósł 4 mln zł.

Nowe lokale socjalne w Międzyrzeczu

Już wkrótce siedem rodzin będzie mogło zamieszkać w nowo wyremontowanych mieszkaniach socjalnych w Obrzycach. Powstał tam pawilon mieszkalny po dawnym hotelu pielęgniarstwie, w którym mieści się 9 mieszkań, z czego dwa w ramach porozumienia gmina przekazała dla Samodzielnego Publicznego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych. 13 grudnia burmistrz wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej w Międzyrzeczu, wykonawcą i pracownikiem Wydziału Realizacji Inwestycji UM przeciął białą-czerwoną wstęgą i tym samym otworzył nowy pawilon mieszkalny. Burmistrz zaznaczył, iż jest to już trzeci w ostatnim czasie tego typu budynek. Łączna powierzchnia użytkowa wynosi 217,16 m², w tym 4 mieszkania dwupokojowe i 5 mieszkań jednopokojowych.

Inwestycję wykonał Zakład Budowlany „KRZYWULSKI” z Międzyrzecza za kwotę 452 tys. zł, a prawie połowę tej kwoty otrzymaliśmy jako dofinansowanie z Banku Gospodarstwa Krajowego, w ramach Rządowego Programu wsparcia finansowego z Funduszu Dopłat tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych.

Patrycja Klarecka- Haładus
Urząd Miejski w Międzyrzeczu

KRONIKA POLICYJNA

Odzyskali skradzione auta

29 października dyżurny międzyrzeckiej komendy otrzymał informację od funkcjonariuszy straży granicznej, że po terenie powiatu może przemieszczać się skradziona w Niemczech Skoda Oktawia. Policjanci zauważyli pojazd przy jednej z posesji w Międzyrzeczu.

W pojeździe włączony był silnik, w stacyjce znajdował się łamacz, w bagażniku niemieckie tablice rejestracyjne. Zatrzymano 20-letniego mieszkańca wsi gminy Międzyrzecze. Usłyszał on już zarzuty paserstwa, za które kodeks karny przewiduje karę do pięciu lat pozbawienia wolności. Kolejne 2 auta pochodzące z kradzieży za naszą zachodnią granicą, zostały odzyskane 3 listopada 2012r. przez policjantów z Komisariatu Policji w Skwierzynie.



Zwycięzcy wyłonieni

Powiatowe eliminacje do wojewódzkiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie pn. „Bezpieczna Zerówka” rozstrzygnięte-zwyciężyły dzieci z Przedszkola Gminnego Kasztanowa Kraina w Przytocznej. W zabawie udział wzięło 14 trzyosobowych drużyn ze szkół i przedszkoli powiatu międzyrzeckiego. Wszystkie dzieci z zerówek wykazały się ogromną wiedzą i umiejętnościami, jednak **Zuzia Olek i Ramin** najlepiej poradzili sobie z konkurencjami przygotowanymi przez specjalistów ds. nieletnich z KPP w Międzyrzeczu. Dzieci nagrodził upominkami specjalny gość - Tygrysek Lupo.

Zwycięzcy Turnieju z Przedszkola Kasztanowa Kraina w Przytocznej wzięli udział w finale turnieju, który odbył się 5 grudnia 2012 roku w KWP w Gorzowie Wlkp.

Handlował morfina

26 listopada policjanci z Wydziału Kryminalnego z KPP w Międzyrzeczu zatrzymali Bartosza G. Policjanci znaleźli przy nim 40 podejrzanych tabletek. Okazało się, że jest to morfina. Kolejne



ustalenia doprowadziły policjantów do 33-letniego Sylwestra D., który miał handlować tabletkami. Policjanci zabezpieczyli ponad 60 sztuk morfiny, które zdobywał od chorego na raka ojca. Według ustaleń kryminalnych proceder sprzedaży leku trwał od sierpnia 2012 roku, przez ten okres sprzedał około 200 tabletek. Bartoszowi G.

grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności. Natomiast za sprzedaż morfiny ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

Policjanci uratowali szczenięta

22 listopada o godz. 21.30 w Międzyrzeczu policjanci na taflę wody zauważyli pływający worek. Okazało się, że w środku znajdują się cztery szczeniaki. O zdarzeniu zostało poinformowane Stowarzyszenie Pakla, które w podobnych przypadkach współpracuje z policją.

Policjanci zaczęli typować ewentualnych właścicieli psów i zarazem sprawcę bestialskiego czynu. Policjantka skojarzyła fakt próby utopienia szceniaków z czynności służbowych w miejscu zamieszkania 38-letniej kobiety. Jej przypuszczenia potwierdziły się. Właścicielka psów została zatrzymana, a po wytrzeźwieniu usłyszała zarzuty znęcania się nad zwierzętami, za co grozi jej kara do dwóch lat pozbawienia wolności.



Trzeźwy poranek w Międzyrzeczu

Akcja „Trzeźwy Poranek” rozpoczęła się 26 listopada o godz. 5.00 w Międzyrzeczu. Policjanci zatrzymali aż sześciu nietrzeźwych kierujących. Przy okazji działań wychwycili



również kilku bardzo nieodpowiedzialnych kierowców, którzy wybrali się w podróż z nieoczyszczonymi, zamrożniętymi szybami.

Włamywacz zatrzymany

30 maja w Międzyrzeczu nieznana osoba włamała się do wiaty zabezpieczonej kłódką i ukradła znajdujące się tam m.in. lampy oraz przewody elektryczne. Sprawa została umorzona z powodu niewykrycia sprawcy. Kryminalni jednak ustalili dodatkowe fakty i **21 listopada** zatrzymali sprawcę włamania i kradzieży. Jest nim 60-letni Roman O., który podczas przesłuchania przyznał się do kradzieży. Powiedział, że metalowe elementy sprzedał w punktach skupu złomu. Podczas przeszukania budynku zabezpieczono połamane części lamp. Za kradzież z włamaniem kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

Zaginiony na Litwie- odnaleziony w Polsce

20 listopada załoga karetki pogotowia poinformowała policjantów o przewiezieniu do szpitala mężczyzny, który stał

przy drodze niedaleko Trzciela, miał obrażenia głowy i nie potrafił powiedzieć jak się nazywa. Mężczyzna posługiwał się na przemian językiem litewskim, rosyjskim i niemieckim. Jedyną wskazówką dla policjantów była paczka papierosów z litewską akcyzą. Dzięki współpracy policji polskiej i litewskiej udało się ustalić tożsamość osoby. Był to 34-letni obywatel Litwy, którego zaginięcie zgłosiła rodzina. Mężczyzna bezpiecznie trafił do domu.

Czujny sąsiad

7 listopada w niewielkiej miejscowości koło Międzyrzecza mężczyzna poruszający się citroenem włamał się do budynku

gospodarczego i zabrał z niego elektronarzędzia. Kiedy wrócił po butle gazowe, zaparkowanym pojazdem zainteresował się sąsiad właściciela skradzionego sprzętu. Włamywacz przestraszył się i odjechał pozostawiając łupy.

Działania operacyjne policjantów z międzyrzeckiej komendy pozwoliły na zatrzymanie już następnego dnia sprawcy włamania. Był to 30-letni mieszkaniec gminy Dopiewo w powiecie poznańskim. Za kradzież z włamaniem kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

sierż. szt. Justyna Łętowska

Do redakcji

Przeżyj zimę - bądź widoczny

Na szczęście nie jeżdżę samochodem jako kierowca. Jazda na miejscu pasażera dostarcza mi wystarczająco dużo mocnych wrażeń. Bardzo często piesi i rowerzyści zdają się nie pamiętać o tym, że samochód nie zatrzymuje się w miejscu i droga hamowania może się skończyć na innym użytkowniku drogi.

Człowiek idący poboczem i rowerzysta, jeśli są ubrani na szaro, czarno, burobrązowo lub nawet na zielono są NIEWIDOCZNI na tle otoczenia. Nawet w dzień nie zawsze są zauważalni przez kierowcę odpowiednio wcześniej. A wystarczy założyć specjalną kamizelkę lub paski odblaskowe.

Problem bywa również z osobami włączającymi się do ruchu lub przechodzącymi przez jezdnię w dowolnym miejscu. Często nie sprawdzają czy akurat, ktoś nie przejeżdża i włączają lub wjeżdżają pod samochód. Często przyczyną jest bezmyślność i wiara w to, że

kierowca ich widzi, więc się zatrzyma. Samochód jednak potrzebuje czasu, aby wyhamować a kierowca będąc zaskoczony może wykonując odpowiedni manewr, może potrącić innego użytkownika drogi lub zatrzymując się nagle, znaleźć na swoim bagażniku kierowcę jadącego za nim.

Rowerzyści w Międzyrzeczu nie mają łatwego życia, bo niewiele jest ścieżek rowerowych, a chodniki są wąskie. Nie znaczy to jednak, że pieszy musi ustępować rowerzyście i schodzić na jezdnię lub zatrzymywać się na moście, aby przepuścić rowerzystę. Osoba prowadząca rower jest bardziej bezpieczna również dla siebie. Zachwianie równowagi na wąskim chodniczku może zakończyć się zjechaniem z krawężnika na jezdnię, a nawet upadkiem pod nadjeżdżający samochód.

Ile jest warte ludzkie życie? Czasem jest to wartość kamizelki odblaskowej, czasem minuta zastanowienia i oceny sytuacji, czasem parę minut spóźnienia na spotkanie. Każdy ma swoją odpowiedź.

WM

Certyfikat dla SP w Templewie

Szkoła SP w Templewie od 2010 roku uczestniczy w projekcie

„Z Małej Szkoły w Wielki Świat”, realizowanym w ramach POKL (dz.3.3-Poprawa jakości kształcenia). Jego realizatorem jest Federacja Inicjatyw Oświatowych z partnerami: Fundacją Wspierania Aktywności Lokalnej, Fundacją Civis Polonus, Szkołą Wyższą Przymierza Rodzin i Fundacją Partnerstwo dla Środowiska.

Dzięki temu wszyscy uczniowie klas I-VI rozwijają kompetencje obywatelsko-społeczne i matematyczno-przyrodnicze. 112 szkół z całej Polski, uczestniczących w projekcie, mogło się starać o certyfikat Małej Szkoły Promującej Ruch Naukowy nadawany przez Kapitułę Szkoły Wyższej Przymierza Rodzin w Warszawie. Trud podjęło 17 placówek, z czego Certyfikat uzyskało 7 szkół, w tym nasza.

W ramach certyfikacji w ciągu ubiegłego roku szkolnego podejmowaliśmy działania aktywnie promujące ruch naukowy wśród uczniów, m.in.



zorganizowaliśmy spotkania z naukowcami, tydzień wynalazków i odkryć oraz konkurs naukowy. Uczniowie rozwijali swoje zainteresowania, poznawali tajniki nauki poprzez twórcze, kreatywne i innowacyjne rozwiązania, uczestniczyli w wyjazdach do różnych zakładów pracy. Sami stawiali się badaczami i nauczycielami, swoją wiedzę i efekty pracy projektowej przekazywali młodszemu. Rozwój wiedzy i umiejętności uczniów, wzbogacenie warsztatu pracy nauczycieli oraz uatrakcyjnienie oferty edukacyjnej, a także działania na rzecz środowiska lokalnego to najpożyteczniejsze efekty starań o certyfikat. **Uznanie Kapituły to dodatkowa nagroda, z której bardzo się cieszymy. Odebraliśmy ją w 22.11.2012r. w Warszawie.** Tylko siedem szkół w Polsce, a jedynie dwie w województwie lubuskim mogły się poszczycić – tak jak SP w Templewie – posiadaniem Certyfikatu.

koordynator projektu **Wiesława Grządko**

Mikołajki w Klubie Spartakus

W czwartek 6 grudnia 2012r. Mikołaj odwiedził klub sportowy Judo Spartakus i najmłodsi adepci naszego klubu otrzymali świąteczne upominki. Ponadto była to okazja do uroczystego wręczenia legitymacji klubowych oraz dyplomów za udział w konkursie „Judo for all”, na który nasi zawodnicy zgłosili kilkanaście prac. Konkurs zorganizowany był z okazji obchodów II Światowego Dnia Judo, który przypada na 28 października.



Na zdjęciu od lewej strony w pierwszym rzędzie: Weronika Kapata, Patryk Dworczak, Amelia Raszevska, Lena Skolarus, Mateusz Skolarus, Dawid Kwietko. Grupa 8-12 lat w drugim rzędzie od lewej: Kornelia Stankiewicz, Tomasz Rogala, Jakub Lisiecki, Nikola Rybczyńska, Aleksandra Kmera, Oliwia Domańska, Agnieszka Korzeń, Igor Machajewski oraz trenerzy Wojciech Korzeń, Patryk Janik, Patryk Skrzypczak.

Więcej informacji znajdą Państwo na naszej stronie internetowej www.judomiedzyrzecz.pl

Patryk Janik

KONKURS NA „ŚWIĄTECZNĄ POCZTÓWKĘ” ROZSTRZYGNIĘTY

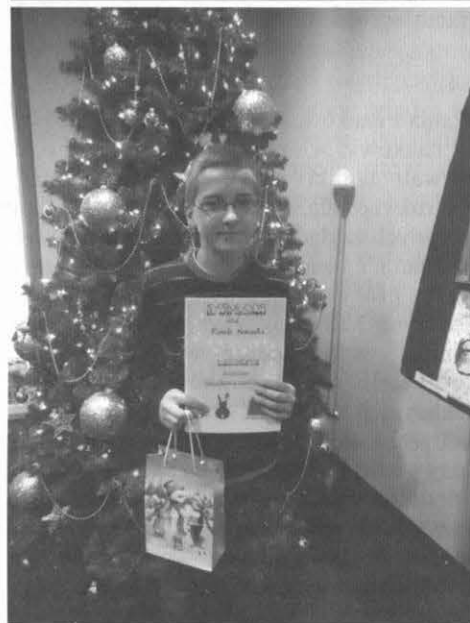
5 grudnia 2012r. odbył się finał powiatowego konkursu plastycznego dla dzieci ze szkół podstawowych powiatu międzyszyckiego „ŚWIĄTECZNA POCZTÓWKA”, którego organizatorem był Międzyrzeski Ośrodek Kultury – Biblioteka. Celem konkursu było między

innymi: kształtowanie umiejętności posługiwania się różnymi środkami artystycznymi, rozwijanie wyobraźni, pomysłowości, kreatywności dzieci; inspirowanie do pracy twórczej i konfrontacja osiągnięć plastycznych; popularyzowanie polskich tradycji

świątecznych. Wpłynęło 155 ciekawych i barwnych prac. Jury starało się bardzo wnikliwie i rzetelnie ocenić prace biorąc pod uwagę przede wszystkim zaangażowanie, pomysłowość, estetykę wykonania pracy i jej zgodność z tematyką. Spośród nadesłanych prac jury wybrało łącznie 12 prac zwycięskich oraz wyróżniło 14. Laureaci konkursu otrzymali dyplomy i



odtwarzacze MP3, MP4 a wyróżnieni zabawne pendrive'y z postaciami z kreskówek. Każdy uczestnik otrzymał także dyplom za udział i słodki dodatek. Wręczenie dyplomów i nagród odbyło się w kawiarni STOPKLATKA w Międzyrzeskim Ośrodku Kultury, gdzie w świątecznej scenerii nagrodzeni i laureaci mogli obejrzeć swoje prace. Wśród nagrodzonych są: **Maja Gądek-**



SP3 Międzyrzesz, **Alicja Matkowska** – Trzebiszewo, **Kajetan Mokry** – Brójce-Wyszczanowo, **Nicola Wojtowicz** – Międzyrzesz, **Klaudia Grzelachowska** – SP2 Międzyrzesz, **Asia Kosak** – Bukowiec, **Kamil Marczak** – SP3 Międzyrzesz, **Wiktoria Stachowiak** i **Karolina Sawińska** – SP3 Międzyrzesz, **Klaudia Mrowicka** – Trzebiszewo, **Mateusz Dobroć** – Brójce-Wyszczanowo, **Martyna Wojciechowska** – Przytoczna.

Wyróżnienia otrzymali: **Waleria Wichrowska-SP3, Jakub Gołębiowski-SP3, Jagoda Zamorska-Brójce-Wyszanowo, Damian Ławniczak-Brójce-Wyszanowo, Kaja Brzozowska-Brójce Wyszanowo, Martynka**

Walczyk-SP2 Międzyrzecz, Mikołaj Brzeziński- GOK Pszczew, Wojciech Toporowski-Trzciel, Oliwia Komorowska-SP3, Szymon Waltrowski-SP3, Magdalena Nowacka-SP3, Alicja Krzywoszyja-

SP3, Magdalena Gomuła- GOK Pszczew, Tomasz Ignasiak- SOSW Międzyrzecz

Agnieszka Czekala
instruktor do zadań biblioteki
powiatowej

Galeria rękodzieła i lodowe rzeźby

Jak co roku w Poznaniu w dn. 7-9.12.2012 r. odbywał się Festiwal Sztuki i Przedmiotów Artystycznych oraz towarzysząca im MTP Cavaliada. Niepowtarzalną galerię rękodzieła oraz sztuki użytkowej, na której swoje prace zaprezentowało ponad 350 artystów, obejrżeli klubowicze z międzyrzeckich dyskusyjnych klubów książki. Poznański festiwal okazał się wspaniałym miejscem do podziwiania ręcznie wykonanych zabawek dla dzieci, torebek, oryginalnej ceramiki i szkła, biżuterii oraz ubiorów od awangardowych projektantów, ciekawych elementów wystroju wnętrz, a także prac malarzy, fotografików, rzeźbiarzy oraz artystów ludowych. Uczestnicy mogli więc zakupić niebanalne i oryginalne prezenty dla najbliższych. Można było też wziąć udział w wielu warsztatach i pokazach, żeby poznać m.in. techniki zdobienia decoupage, filcowania, zdobienia papieru pergaminowego, malowania na jedwabiu czy wykonywania niebanalnych ozdób choinkowych. Część grupy skorzystała z możliwości obejrzenia pięknych koni, sprzętu jeździeckiego i innych atrakcji związanych z odbywającą się w tym samym czasie na terenie MTP CAVALIADĄ. Zakupiony bilet dawał bowiem



możliwość skorzystania z atrakcji obu imprez.

Potem uczestnicy wycieczki udali się na Stary Rynek, gdzie odbywał się już VII Międzynarodowy Festiwal Rzeźby Lodowej.



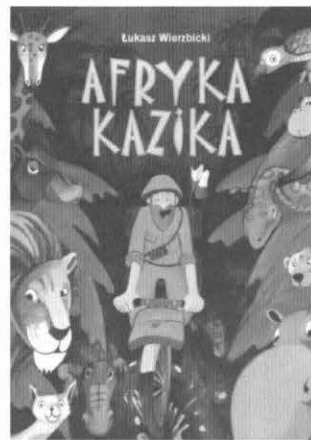
Co roku przyciąga najsłynniejszych artystów z całego świata i tysiące oglądających. Podczas tej dwudniowej imprezy rzeźbiarze zużywają kilkanaście ton lodu. Widzowie zaś mają możliwość oglądania jak na żywo powstają „mroźne” rzeźby. W sobotnie popołudnie mogliśmy oglądać jedną z najbardziej widowiskowych konkurencji „Speed Ice Carving”, w której rywalizujący pojedynczo rzeźbiarze mają kilkadziesiąt minut na odtworzenie konkursowego wzoru.

Małgorzata Bukowska,
Halina Wojciechowska

Łukasz Wierzbicki w Przytocznej

11 grudnia Gminna Biblioteka Publiczna w Przytocznej gościła Łukasza Wierzbickiego. W spotkaniu z redaktorem, biografistą, autorem książek dla dzieci uczestniczyli uczniowie szkół podstawowych z Przytocznej i Wierzbna oraz przedszkolaki z „Kasztanowej Krainy”. Pan Łukasz zaopatrzony w afrykańskie rekwizyty, w niezwykle barwny sposób opowiadał o prawdziwych

poprzez czytanie książek podróżniczych. Było to spotkanie radosne, pełne śmiechu, wzruszeń, ale także wspaniała lekcja historii dla najmłodszych. Łukasz Wierzbicki rozdał dzieciom autografy z dedykacją, pozował też do pamiątkowych zdjęć, a dzieci obdarowały gościa własnoręcznie wykonanymi upominkami.



przygodach Kazimierza Nowaka z Poznania, który w latach trzydziestych ubiegłego wieku, jako pierwszy człowiek na świecie, przebył samotnie kontynent afrykański z północy na południe i z powrotem – 40 tys. kilometrów pieszo, rowerem, konno i czółnem oraz o prawdziwym niedźwiedziu Wojtku, który podczas II wojny światowej wraz z 2 Korpusem Polskim przemierzył szlak z Persji do Włoch. Wszystkie te niesamowite i fascynujące przygody autor opisał w swoich książkach „Afryka Kazika”, „Dziadek i niedźwiadek” – zapraszamy do lektury. Pisarz zachęcał dzieci do poszukiwania przygód oraz poznawania historii

Serdecznie dziękujemy pracownikom Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu za pomoc w zorganizowaniu spotkania.

Monika Puksza

WIEŚCI Z BRÓJEC

Mikołaj w remizie

Od wielu, wielu lat, 6 grudnia - wszystkie dzieci na całym świecie odwiedza święty Mikołaj. Tak jest również w Brójcach. Sołtys wsi – **Emilia Łodyga** jak co roku, w tym dniu zaprosiła brójeckie dzieci oraz Mikołaja do remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Brójcach. Sala była wypełniona po brzegi. W oczekiwaniu na św. Mikołaja dzieci bawiły się przy muzyce. Gdy



Mikołaj zajął swoje miejsce, rozpoczęło się wręczanie paczek. Utworzyła się długa kolejka, bowiem przybyło 110 dzieci. Mikołaj wręczając upragnione prezenty rozmawiał z każdym dzieckiem. Niektóre były bardzo zdziwione, że Mikołaj zna ich słabości i sukcesy. **Przy tej okazji Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu promowało zastępcze rodzicielstwo**, ponieważ poszukuje kandydatów na rodziców zastępczych. Osoby gotowe do podjęcia się takiej roli powinny zgłaszać się do siedziby Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu przy ul. Przemysłowej 2, gdzie uzyskają szczegółowe informacje. Ponadto osoby niepełnosprawne



mogą korzystać z różnych form dofinansowania ze środków PFRON a także uczestniczyć w projekcie systemowym POKL współfinansowanym ze środków Unii Europejskiej Europejskiego Funduszu Społecznego „Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu”. Na zakończenie przesympatycznego spotkania Mikołaj bawił się z dziećmi, które żegnając go pięknie podziękowały i obiecały, że będą bardzo grzeczne, będą się dobrze uczyć i zawsze będą uśmiechnięte tak jak w tym dniu.

Spektakl „Pod-Grzybek”

9 grudnia 2012 r. w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Brójcach Teatr Zdumienie z Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu wystawił spektakl „Pod-Grzybek” w reżyserii Kingi Kaszewskiej – Brawer, aktorki Teatru Lubuskiego w Zielonej Górze. Spektakl opowiada o rzeczach ostatecznych - o życiu oraz o śmierci. Historia w bardzo dostępny sposób przedstawia problem utraty najbliższej osoby. W zabawny sposób uczy, że wszystko ma



swój początek i koniec. Jest czas na zabawę, miłość, zazdrość, na realizację marzeń.

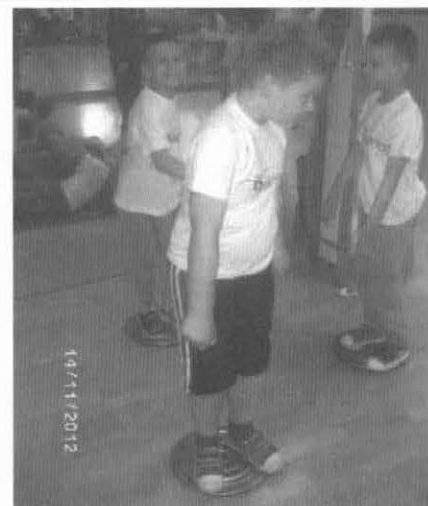
Główni bohaterowie to dwa lisy - Mały i Stary. Ich życie upływa na ciekawych rozmowach, ukrywaniu się przed kłusownikami i na beztroskich zabawach. Jednak pewnego dnia Stary Lis zostaje śmiertelnie postrzelony przez kłusownika. Mały Lis nie może pogodzić się ze śmiercią dziadka. Dzięki swojemu sprytowi razem z nim trafia do nieba, którym jest niesamowicie zachwycony. Początkowo wcale nie chce wracać z powrotem na ziemię. Jednak zachwyt trwał do chwili, gdy przez dziurę w niebie ujrzał swój dom, przyjaciół i piękną lisicę. Wrócił na ziemię, by przeżyć miłość i realizować swoje marzenia. Aktorzy byli rewelacyjni, grali perfekcyjnie. Uczestnicy byli zachwyceni.

Mieszkańcy Brójec i Łagowca, którzy skorzystali z zaproszenia ks. proboszcza, przyjemnie spędzili niedzielne popołudnie. Szkoda tylko, że nie wszystkie miejsca były zajęte. A warto było. Informacje na temat teatru na www.zdumienie.paradisus.pl/

Halina Pilipczuk

W rytmie zumbi...

38 wspaniałych dzieciaków, uczniów klasy I i IIb Szkoły Podstawowej im. T. Kościuszki w Brójcach wybrało się wraz z opiekunami na jedyną w tym rodzaju do tej pory wycieczkę do fitness klubu „Amfit” w Świebodzinie. Dzięki uprzejmości właścicielki klubu nasi uczniowie mogli skorzystać z profesjonalnego obiektu, dla poprawy samopoczucia. Pierwszy cykl zajęć to ciekawy tor z przeszkodami. Ale hitem całej naszej wycieczki był taniec zumba prowadzony przez p. Małgosię. Zajęcia miały charakter wzmacniający odpowiednie grupy mięśniowe i pokazanie jak miło, przyjemnie i pożytecznie można spędzić czas. Dziękujemy p. Małgosi za ciekawą formę zajęć i z niecierpliwością czekamy na następne zaproszenie.



W. Grabas i E.
Olczak

KÄRCHER

Czyszczenie:

- dywanów, wykładzin,
 - tapicerki meblowej oraz samochodowej
- za pomocą sprzętu i specjalistycznych środków firmy KÄRCHER.

Oferujemy pełen profesjonalizm, na rynku działamy już od 10 lat.

Usługi wykonujemy u klienta.
Na terenie Międzyrzecza dojazd gratis.

Tel. 661-055-417

SPRZEDAM

Jeden z trzech domów,
możliwość prowadzenia
działalności gospodarczej, Kaława

tel.: 501-319-262

Informacje z Zespołu Szkół w Pszczewie

Znaleźli sposób na stres

3 grudnia 2012 w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu uczniowie Zespołu Szkół w Pszczewie: Aleksandra Mik, Bogusław Kozar i Mikołaj Schubert wspólnie z nauczycielką Justyną Leśną



odebrali nagrody za zajęcie II miejsca w powiatowym konkursie "Jak sobie radzić ze stresem".

(...)

Mikołaj w szkole

Jest już tradycją, że 6 grudnia w Szkole Podstawowej pojawia się Mikołaj i obdarowuje wszystkie dzieci drobnymi upominkami. Nie inaczej było tego roku. Od rana na korytarzach szkoły mogliśmy zobaczyć Mikołaja, który w otoczeniu elfów odwiedzał



poszczególne klasy i ku uciesze dzieci, wręczał drobne podarki. Najwięcej emocji wzbudził oczywiście wśród uczniów „zerówki” i klas pierwszych, którzy nie kryli swego zdziwienia na widok Mikołaja z koszem pełnym prezentów.

Nad sprawnym przebiegiem „mikołajkowej” zabawy, dającej dużo radości dzieciom, czuwała pedagog p. Lilianna Dyskant. Imprezę sponsorowali Christien i Wim Kauters - nasi holenderscy przyjaciele oraz sklepik szkolny.

Mikołaj nie zapomniał o wyróżnieniu uczniów pracujących w sklepiku - Julii Molik, Ewy Waloszek, Natalii Piszczygłowie, Paulinie Waclawik, Wiktorze Denickim i Kacprze Fusińskim.

Organizatorzy imprezy serdecznie dziękują p. Andrzejowi

Miklasowi, który dowiózł nam owoce do paczek.

Wiesława Niedbalska

Międzynarodowy Dzień Wolontariatu

„Być może dla świata jesteś, tylko człowiekiem,
ale dla niektórych ludzi jesteś całym światem”

(Gabriel Garcia Marquez)

W ramach corocznych spotkań z okazji DNIA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH odbyło się spotkanie wolontariuszy, które zbiegło się z Międzynarodowym Dniem Wolontariatu.

Spotkanie miało miejsce 7 grudnia 2012r. o godz. 16.00 w auli Gimnazjum. Uczestniczyła w nim grupa wolontariuszy uczniów Gimnazjum pod opieką Małgorzaty Schubert, wolontariuszki z Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym z Międzyrzecza, p. Szulga, uczniowie Szkoły Podstawowej z p. Idą Baczewską oraz grupa pszczewskich harcerzy z p. Barbarą Denicką. Spotkanie rozpoczęło się od prezentacji idei niesienia pomocy najbardziej potrzebującym, które przygotowała p. Ida Baczewska z grupą swoich podopiecznych. Następnie zaproszone wolontariuszki z Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym - Marta i Joanna przedstawiły, na czym polega działalność Towarzystwa oraz w formie ćwiczeń praktycznych zademonstrowały uczestnikom spotkania, jak można pomóc osobom głuchoniewidomym.

Jako ostatni zaprezentowali swoją działalność wolontariusze –



gimnazjaliści oraz harcerze, których praca polega m. in. na organizowaniu zbierek charytatywnych dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, pomocy osobom starszym, samotnym oraz współpracy ze schroniskiem dla bezdomnych psów. W tym dniu uczennice chcą zachęcić do udziału w wolontariacie, podczas przerw rozdawały samoprzylepne znaczki z hasłem „Zostań wolontariuszem, podaruj siebie innym”.

Mamy nadzieję, iż tego typu spotkania, organizowane w naszej szkole już od wielu lat uświadamiają naszą młodzież na problemy i cierpienie drugiego człowieka.

L. D

Kiermasz świąteczny

Kiermasz jest organizowany w naszej szkole od kilku lat i stanowi dla lokalnej społeczności tradycję. Impreza odbywa się zazwyczaj w ostatnim tygodniu przed świętami, a atmosfera takiego spotkania jest zawsze niezapomniana. Przedsięwzięcie obejmuje i porywa w swój wir dyrekcję, nauczycieli, pracowników szkoły, uczniów. Społeczność lokalna jest informowana o kiermaszu przez plakaty, które wykonane zostały rączkami uczniów klasy III pod kierunkiem p. Iwony Kiony.

W tym roku, jak i w każdym innym, uczniowie z zajęć artystycznych Gimnazjum wraz z p. Agnieszką Koneczną



przygotowywali się już do kiermaszu od początku listopada. Wtedy zaczęli planować pracę, przydzielać zadania, dzięki czemu realizowali wyznaczone cele. Uczniowie grupy plastycznej szkoły podstawowej pod kierunkiem p. Urszuli Skarżyńskiej wykonali przepiękne kartki świąteczne. Uczniowie pod opieką nauczycielek: Aliny Tyśper, Agnieszki Konecznej, Anny Marciniak-Kochman i Urszuli Skarżyńskiej, zgromadzili przeróżne materiały, z których wykonano ozdoby, choinki, stroiki, różności wiszące-świecidelka, a wszystko związane było z tradycjami i tajemnicą świąt Bożego Narodzenia. Świąteczną dekoracją auli zajęły się panie: Grażyna Tankielun, Mariola Miklas i Mirosława Banasiak wraz z uczniami.

Najwięcej radości koordynatorom kiermaszu przyniósł jednak dzień 13 grudnia, kiedy na wielkim stoisku wzdłuż szkolnego korytarza można było wyeksponować prace uczniów. Przepiękne kolędy wykonane przez uczniów dodawały nastroju podczas całego kiermaszu, a przygotowaniem muzycznym zajęli się panowie Sylwester Ryczek i Dominik Fryza. Kawiarenka cieszyła się jak zwykle dużym powodzeniem, a zapach kawy i ciasta przygotowanych przez rodziców i pracowników szkoły zachęcał do wspólnego kolędowania.

Dziękujemy za pomoc w przygotowaniu kiermaszu: Wandzie i Henrykowi Stróczyńskim, Janowi Mrozkowi, Arturowi Romanów, Annie Zawodniak, Irenie Schmidchen, Teresie Suszczyńskiej, Monice Jarmużyńskiej, Monice Wołyńskiej i Annie Minge, - **Zespół artystyczny**

„Puchar Zimy” w tenisie stołowym



Grudzień w pszczewskim zespole szkół już tradycyjnie zdominowany jest przez rozgrywki tenisa stołowego. W sobotę, 8 grudnia 2012 roku pod egidą Uczniowskiego Klubu Sportowego „Orlik” odbyła się kolejna edycja indywidualnego turnieju tenisowego o „Puchar Zimy”. Tegoroczna impreza zgromadziła czterdziestu uczniów z terenu naszej gminy. Klasyfikacja w poszczególnych kategoriach:

Kl. I-III SP: Ripa Wiktor, 2. Molik Szymon, 3. Gurlik Piotr
Kl. IV-VI: 1. Talarek Błażej, 2. Fusiński Kacper, 3. Kozak Kacper

Kl. I-III Gim: 1. Błaszczak Piotr, 2. Nyga Amadeusz, 3. Synoradzki Adam

Kl. IV-VI dz: 1. Redlicka Patrycja, 2. Waloszek Ewa

Zwycięzcy swoich kategorii zostali wyróżnieni okolicznościowymi pucharami i dyplomami. Natomiast wszyscy pozostali zawodnicy otrzymali w drodze losowania nagrody rzeczowe: piłki, rakiety tenisowe, latawce, maskotki. Ozdobą turnieju była widowiskowa gra Piotra Błaszczaka, ucznia klasy III gimnazjum, wieloletniego reprezentanta naszej szkoły w tej dyscyplinie.

Powodzenie takich imprez oprócz bardzo dobrej organizacji zapewniają nagrody rzeczowe dla wszystkich uczestników. W tym roku nasz UKS otrzymał z budżetu gminy dofinansowanie na zakup nagród dla dzieci.

Organizator:
Romuald Tankielun

Turniej "Mikołajkowy" w piłce siatkowej dziewcząt



W turnieju wzięły udział trzy reprezentacje gimnazjum, czyli około 30 uczennic. Turniej rozegrano systemem "każdy z każdym" do dwóch wygranych setów, zgodnie z regulaminem zawodów.

I m. – klasa III – 5 punktów, II m. – klasa II – 4 punkty, III m. – klasa I – 3 punkty

Statuetki dla najlepszych siatkarek poszczególnych zespołów otrzymały: – **Kinga Romanowska, Roksana Waloszek, Patrycja Zachwieja.**

W przyszłym roku planujemy rozegranie w ramach dotacji dla UKS "Orlik 2012", turnieju międzyszkolnego.

Organizator
G. Kaczmarek

Złoci medaliści w Brójcach

5 grudnia 2012 roku mieliśmy przyjemność gościć w naszej szkole Piotra Grudnia i Marcina Skrzyneckiego, złotych medalistów z Londynu w drużynowym tenisie stołowym. Przyjazd tak wielkich sław sportowych doszedł do skutku dzięki wielomiesięcznym staraniom nauczyciela Krzysztofa Augustyniaka. Paraolimpijczycy zasiedli w komisji sędziowskiej

V Olimpiady Osób Niepełnosprawnych, która odbyła się na hali sportowej w Brójcach. Impreza, której organizatorami w tym



roku byli Monika Pilipczuk, Przemysław Zwiernik i Zygmunt Czarnecki cieszy się dużym zainteresowaniem szkół specjalnych.

Gościliśmy drużyny ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego ze Świebodzina, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego ze Zbąszynia, podopiecznych Warsztatów Terapii Zajęciowej z Konina, Zespołu Edukacyjnego z Trzciela i oczywiście uczniów z Brójec. Nasze spotkanie uświetlił nam występ zespołu „Wspaniali” z Jasieńca.

W pierwszej części Olimpiady uczestnicy zaprezentowali swój talent wokalny, a następnie zmagali się w różnego rodzaju konkurencjach sportowych. Wszystkie drużyny dzielnie walczyły o zwycięstwo. Najlepsi okazali się zawodnicy z Konina.

Po zamknięciu Olimpiady i wręczeniu nagród Piotr Grudzień i Marcin Skrzynecki spotkali się z uczniami Szkoły Podstawowej i uczniami Gimnazjum w Brójcach. Spotkanie przebiegało bardzo aktywnie. Nasi goście rozegrali mecz tenisa stołowego z pracownikami ZE Mirosławem Zielińskim i Mariuszem Mazurem. Bardzo dzielnie walczyła drużyna uczniowska w składzie Marcel Miętka i Dawid Tukaj. Ku zaskoczeniu zebranych rozegrał się jeszcze jeden mecz w składzie Marcin Skrzynecki i Lucyna Nowak-dyrektor ZE kontra Piotr Grudzień i Joanna Banna- wicedyrektor ZE. Wygrali lepsi. W związku z powyższym pani wicedyrektor pobiera lekcje nauki tenisa stołowego.

Podczas spotkania był czas na rozmowę odnośnie przebiegu kariery sportowej i czas na wspólną fotografię. Na pamiątkę pobytu w Zespole Edukacyjnym w Brójcach Mistrzowie Olimpijscy zostawili koszulkę z Londynu ze złożonymi na niej autografami.

Lucyna Nowak, Monika Pilipczuk

Moc wrażeń w „Bajkowym Zakątku”...

Hokus-pokus, czary- mary, niech się spełnią andrzejkowe czary- pod takim hasłem w naszym przedszkolu rozpoczęła się zabawa andrzejkowa. Wróżby to stary jak ludzkość sposób na poznawanie niepewnej przyszłości. Andrzejkowe wróżby przetrwały aż do dziś i nadal cieszą się nieślabnącą popularnością. Dlatego grupa „Żabek” i „Smerfów” z naszego przedszkola trochę na serio, a trochę dla zabawy spróbowała uchylić rąbka tajemnicy naszej przyszłości. Lanie wosku to stały element andrzejkowych wróżb, poza tym były

również magiczne liczby, które pokazywały, jacy tak naprawdę jesteśmy, a kolorowe filiżanki określały, co przyniesie nam nowy rok. Gwiazdy (symbole) ukazały nam dalszą przyszłość, a wróżba „Czarodziejskie buciki”, czyli kto wyjedzie na daleką wycieczkę, cieszyła się dużą popularnością, ponieważ podczas deszczowej pluchy każdy z nas marzył o podróży do ciepłych krajów. Ten dzień zakończyliśmy tańcami i wesołą zabawą przy muzyce.



3 grudnia uczestniczyliśmy w muzycznych opowieściach Lubuskiego Biura Koncertowego, a tematem tego spotkania był „Robotek Chrobotek”. Usłyszeliśmy fantastyczną opowieść o poszukiwaniach części do naprawy Chrobotka, przy akompaniamencie muzyki elektronicznej. Wszyscy bawiliśmy się doskonale uczestnicząc w muzycznej podróży robota i wzbogacając naszą wiedzę informacjami o nowych instrumentach.

5 grudnia powitał nas teatrzykiem pt. „Papuga Króla Heroda”. Historia dotyczyła króla Heroda oraz trzech królów wędrujących do Betlejem, by powitać narodzonego Jezusa. Cała opowieść została przedstawiona na wesoło, a dzieci mogły uczestniczyć w rozgrywanym się przedstawieniu. Każda scena poprzedzona była melodią kolędy, gdzie przedszkolaki mogły wykazać się znajomością jej treści podczas wspólnego śpiewania.

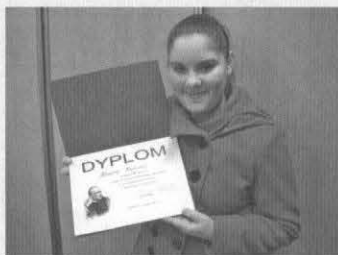
6 grudnia, jak co roku, z wizytą przyszedł do nas św. Mikołaj. Dzieci zachwycone jego obecnością zadawały mu mnóstwo pytań i oczekiwały wyczerpujących odpowiedzi. Przedszkolaki, w zamian za te informacje zaśpiewały naszemu gościowi „Piosenkę o Mikołaju”. Najbardziej wyczekiwany moment było jednak rozdawanie prezentów, a radość malująca się na buziach dzieci została uchwycona na zdjęciu.



Wychowawczynie grup:
„Żabki” oraz „Smerfy”

Grudniowe wspomnienia z SP 2 w Międzyrzeczu

1 grudnia odbył się w Świebodzinie kolejny **Konkurs Recytatorski**, tym razem o Laur Zygmunta Krasińskiego. Uczennica klasy 6a – **Aleksandra Dajworska** została doceniona przez jury i nagrodzona 3. miejscem za interpretację wiersza „O, mówcie ludzcie...”, którą przygotowała pod kierunkiem p. Beaty Belz.



5 grudnia bibliotekę szkolną odwiedził św. Mikołaj, zapraszając na spotkanie uczniów grup „0”. Po krótkim przedstawieniu się i rozmowie na temat zwyczaju obdarowywania prezentami rozpoczęło się **mikołajowe bajanie**, czyli bajek czytanie. Miły gość przeczytał dzieciom bajki krainy Mikołajów: O przeziębionym magicznym dzwoneczku i o kłopotach choinki. Dzieci wysłuchały z zainteresowaniem bajki i z zobowiązaniem zrobienia papierowego łańcucha na choinkę wróciły do swoich klas.

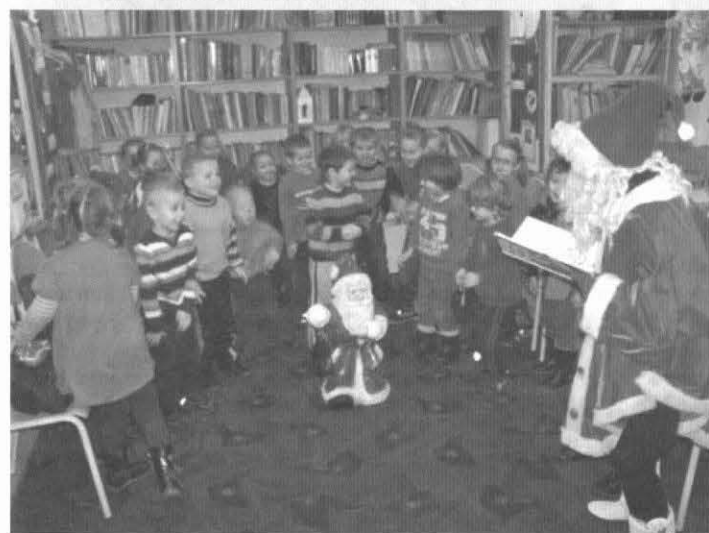
Światowy Dzień AIDS jest obchodzony z inicjatywy Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) od 1988 roku. Dzień solidarności z



ludźmi zarażonymi wirusem HIV przypada 1 grudnia. Chcąc promować zachowania prozdrowotne wśród uczniów oraz przybliżyć im wiedzę dotyczącą wirusa HIV i choroby AIDS, zorganizowaliśmy 5 grudnia **Konkurs Wiedzy o AIDS**. Adresatami byli

uczniowie klas szóstych, którzy w trzyosobowych drużynach udzielali odpowiedzi na pytania konkursowe. Organizatorki konkursu – p. Edyta Denisewicz i p. Beata Bojarek poprosiły o współpracę panie: Ewę Butkiewicz i Aleksandrę Gomulę z Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej, które, obok pani dyrektor SP2 oraz szkolnej pielęgniarki, oceniały zmagania drużyn. Wszyscy uczniowie wykazali się dużą wiedzą. Konkurs wygrała klasa VI a w składzie: Aleksandra Dajworska, Alicja Tarnowska i Mateusz Korowacki. Uczniowie ocenili konkurs jako ciekawy i ważny, ponieważ wzbogacił ich wiedzę na temat wirusa HIV i choroby AIDS.

6 grudnia w naszej szkole wiele się działo ... Zgodnie z harmonogramem Planu działań opiekuńczo-wychowawczych na rok szkolny 2012/2013 w tym dniu odbyło się **spotkanie z Mikołajem**. Miało ono na celu kultywowanie tradycji oraz naukę kontrolowanej



zabawy. Dzieci uczyły się tańców integracyjnych, śpiewały ulubione piosenki, brały udział w konkursach typu: Jaka to melodia?, Jaka to bajka? Atrakcji i prezentów podczas zabawy było bardzo wiele. Pierwsze upominki wręczyła Snieżynka, za którą przebrana była p. dyrektor Katarzyna Dymel. Po południu w naszej sali gimnastycznej odbył się **Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego** dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Zwycięzcami zostali: w klasach I-III: Daria Gerc (SP 3) – I miejsce, Fabian Nowak (SP 2) – II miejsce; w klasach IV-VI: Dariusz Surkont (SP 3) – I miejsce, Grzegorz Kubel (SP 3) – II miejsce, Mateusz Korowacki (SP 2) – III miejsce; gimnazja: Sandra Białowska – I miejsce, Karolina Białowska – II miejsce, Adrian Tama – III miejsce (wszyscy z Gimnazjum nr 2). Wszystkim uczestnikom i zwycięzcom zostały wręczone nagrody, które ufundowali: Firma „Instalko”, „Zemar” i „Robex”, za co bardzo serdecznie dziękujemy.

10 grudnia reprezentacja naszej szkoły wzięła udział w **Mikołajkowych Zawodach Pływackich Szkół Podstawowych**, zorganizowanych przez pływalnię miejską „Kasztelanka”. Nasi zawodnicy godnie reprezentowali swoją szkołę, uzyskując bardzo dobre wyniki. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli zdobywcy medali w różnych kategoriach wiekowych i stylach pływackich. Ze złotymi medalami wrócili: **Jędrzej Góral (kl. II), Martyna Grela (kl. III), Natalia Denisewicz (kl. V), Roksana Gasper (kl. VI)**. Srebrne medale wywalczyli: **Hanna Dudczak (kl. III), Patryk Radziszewski (kl. III), Mateusz Lizoń (kl. IV)**, a brązowe: **Karolina Bańko (kl. II), Karolina Kowalska (kl. IV), Adam Kita (kl. IV), Jakub Mazura (kl. V), Wojciech Gomulka (kl. V)**. Opiekunami reprezentacji byli: p. Anna Grobelna i p. Adam Bojko.



12 grudnia w auli szkolnej zmagaly się drużyny pięciu szkół z naszej gminy, biorących udział w **V edycji interdyscyplinarnego konkursu międzyszkolnego „Ruszyć głowę”**, zorganizowanego przez panie: K. Chmielewską, B. Bartkowiak i B. Belz. Reprezentacje SP 2, SP3, SP4, a także szkół z Kaławy i Bukowca „głowiły się” i odpowiadały na pytania z różnych dziedzin - z języka polskiego, matematyki, przyrody, wiedzy o świecie współczesnym, a także o filmie, muzyce i świętach. Omnibusem w tym roku okazała się drużyna SP2, która zajęła I miejsce. Tuż za nią uplasowały się reprezentacje Bukowca (II miejsce) i SP3 (III miejsce).

Wyniki corocznego konkursu przyrodniczego „Mój Las”, którego organizatorem jest LOP i Nadleśnictwo Międzyrzecz, ogłoszono w siedzibie Nadleśnictwa 14 grudnia. Spośród ponad 90 prac konkursowych z różnych szkół jury nagrodziło w etapie rejonowym prace naszych uczniów - w kategorii klas I-III Przemka Kuleszę i Karola Woźnego z klasy IIIc, którzy zdobyli I miejsce; a w kategorii klas IV-VI byliśmy bezkonkurencyjni: Natalia Denisewicz i Julia Baczyk z kl. Vd zajęły I miejsce, Anna Boguta i Aleksandra Kubowicz z kl. Vc – II miejsce, Roksana Gasper i Aleksandra Baranowska z kl. VIa – III miejsce.

CENTRUM FINANSOWE



PUNKT OPŁAT — wszystkie opłaty 1 zł

KREDYTY — gotówkowe, konsolidacyjne,
samochodowe, hipoteczne, inwestycyjne

LEASING — samochody, maszyny,
urządzenia, transport ciężki

UBEZPIECZENIA — OC, AC, NNW,
dom, mieszkanie, zdrowie, życie

INWESTYCJE — whisky, wino, grunt,
EMERYTURA, oszczędzanie III filar

TŁUMACZENIA - WSZYSTKIE JĘZYKI
od arabskiego ... po wietnamski

CZYNNE:

Pn. – Pt.

9:00 – 17:00

**ul. Rynek 8
66-300 Międzyrzecz**



95 721 52 07

792 33 20 33

delfin.broker@gmail.com

BIURO RACHUNKOWE  **697 707 703**

Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii Jerzy
Solecki specjalista
chirurgii weterynaryjnej
ul. Waszkiewicza 59 -
Międzyrzecz



Tel.: 95-7423123,
kom. 506133731

świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii, okulistyki, chorób położniczo- ginekologicznych;
- sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.

Gabinet czynny:

Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19,
w soboty od 9-12



**DLA RĄTOWANIA ŻYCIA DZIECI
I GODNEJ OPIEKI MEDYCZNEJ SENIORÓW**



MIĘJSCE: SALA WIDOWISKOWO - KINOWA MIĘDZYRZECZKIEGO OŚRODKA KULTURY
START : GODZ. 16.00 KONCERTY LICYTACJE
GODZ. 18.30 KONCERT ZESPOŁU STREFA ZERO
GODZ. 20.00 ŚWIATEŁKO DO NIEBA

Do redakcji

Taka „kultura”

13 grudnia byłem świadkiem bulwersującego i obrzydliwego wydarzenia koło apteki „Grodzkiej” w Międzyrzeczu. Jest tam też przychodnia lekarska, ruch przez cały czas bardzo duży. Siedziałam w samochodzie z chorym kotkiem na kolanach. Z przychodni wyszło dwóch mężczyzn około pięćdziesiątki. Jeden z nich wysmarkał nos i wytarł palce w kurtkę (na szczęście swoją), ale tą samą ręką otworzył drzwi do apteki i zostawił na nich zarazki. Brrr... Niedługo potem chodnikiem szła kobieta, nawet przyzwoicie ubrana. I raptem

zawartość nosa wypróżniła przed siebie. To było obrzydliwe. Ponieważ nie mogłam wysiąść z samochodu, otworzyłam okno i zaczęłam na nią krzyczeć. Udawała, że nie słyszy. Jeszcze raz powtórzę, że to było obrzydliwe. A ile zarazków się rozniosło! I jak można w dobie chusteczek higienicznych za parę groszy być tak niekulturalnym? Nie jestem z Międzyrzecza, dużo podróżuję, ale nigdzie takich „obrazków” nie widziałam. Może lekarze wypowiedzą się na waszych łamach na temat zagrożenia wirusami grypy lub innych chorób, tak lekkomyślnie rozsiewanymi przez beztroskich przechodniów.

Nazwisko do wiadomości redakcji

SERWIS
**KOMPUTERY
TELEFONY GSM**
**LAPTOPY
KONSOLE**
NAPRAWA
CZYSZCZENIE
SIMLOCK
MODERNIZACJA
DIAGNOZA
ZMIANA JĘZYKA
NAJNIŻSZE CENY !!!
MIĘDZYRZECZ, UL. GARNCARSKA 4, TEL: 95 741 15 05
!!! MIĘDZYRZECZ, UL. 30 STYCZNIA 3 !!!
SKWIERZYNA, UL. RYNEK 19, TEL: 95 717 02 99
Biuro Rachunkowe tel.695 985 459
Hurtownia Materiałów Budowlanych
HADRYŚ
FHU MAGDALENA HADRYŚ
JAKO DYSTRYBUTOR FIRMY: BOLIX®

**mieszalnik farb i tynków
1000 kolorów
dostępnych od ręki**
MIESZAMY NA MIEJSCU:

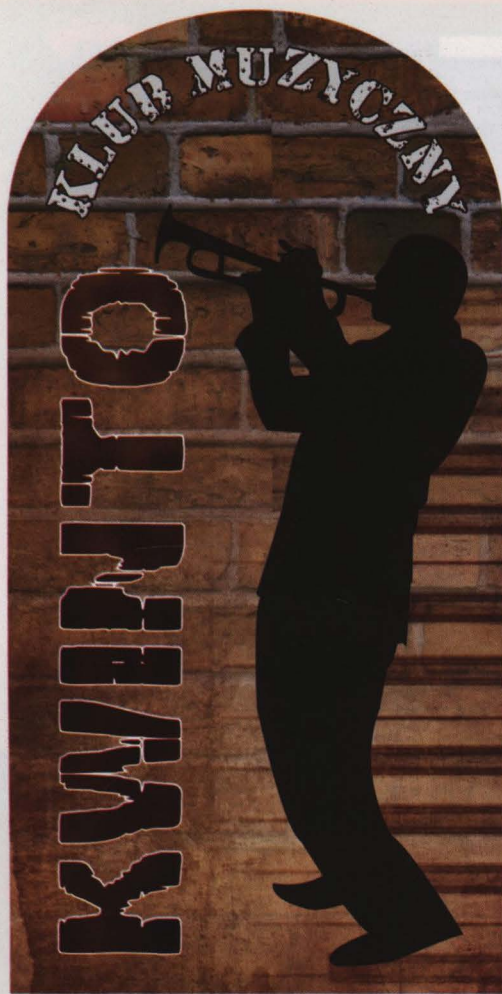
▲ farby wewnętrzne odporne na szorowanie

▲ farby zewnętrzne akrylowe, silikonowe

▲ tynki akrylowe, silikonowe

▲ tynki mozaikowe

66-300 Międzyrzecz ul.30-go Stycznia 69
tel./fax 95 742 21 74



KLUB MUZYCZNY KWINTO

66-300 Międzyrzecz ul. Staszica 9
otwarty od wtorku do niedzieli

Muzyka na żywo !!!

W każdą sobotę koncerty w klimatach:
Rock & Blues & Jazz & Reggae

Tel. 600 089 044
ZAPRASZAMY

Tomasz Możejko

Przewodniczący Sejmiku
Platforma Obywatelska RP
www.mozejko.eu



Razem Budujemy Lubuskie

STUDIO VIDEO
WESELA I INNE UROCZYSTOŚCI

Wiesław Korejwo



tel./fax 95 742 02 50 • kom. 600 986 921
e-mail: ubezpieczenia.korejwo@gmail.com

Usługi Brukarskie

Wykonujemy nawierzchnie z kostki
brukowej • na drogach • parkingach • placach
• chodnikach • prywatnych posesjach •
Zakładanie terenów zielonych • ogrodzenia

TOMBRUK

**Tomasz
Orkiszewski**

Kursko 22
66-300 Międzyrzecz
NIP 596-164-62-72
Tel. 889 399 628
tomek.orkiszewski@yahoo.co.uk

MICHA MARCOLOR
fotografia KODAK EXPRESS



Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe
i jakie tylko chcesz !!!

Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.

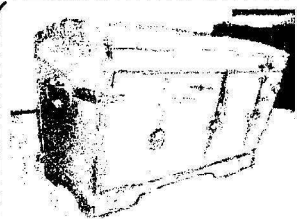
Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.

Odzyskiwanie danych z kart pamięci.

RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Międzyrzecz ul. Wesola 7

tel. 95 741 24 00



ANTYKI

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:

0603365989

Wyszanowo 40

0603365990 66 - 300 Międzyrzecz

ZAPRASZAMY

TLUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Joanna Hładka-Eeftink

ul. Świerczewskiego 9/3 (nad księgarnią Bestseller)
tel. 095 742 00 40, kom. 602 685 486
czynne: pon. - pt. 9.00-16.00



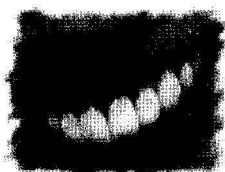
Pracownia protetyczna

- * Materiały wysokiej jakości
- * Prace wykonane z najwyższą starannością

NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska
ul. Świerczewskiego 23
66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439



GABINET UROLOGICZNY

lek. med. *Roman Turowski*
specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)
przyjmuje we wtorki i czwartki
w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16
tel. 601 911 019

Ekspresowa naprawa

PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411 695261080

Danuta Sawka

Pracownia Protetyczna

Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7

CZYNNE

PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00

Janusz Jaskowicz

**Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej**

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptece "Ratuszowa")

tel. 0 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802



Nalewki leśników - dla zdrowia, przyjemności i tradycji

Zimowe długie wieczory to dobra pora na pewne przemyslenia, szczególnie gdy nieuchronnie zbliża się koniec roku. Warto czasem znaleźć chwilę dla siebie, niekoniecznie spędzoną przed telewizorem i spojrzeć jakby z boku, a może z góry, czyli „z lotu ptaka” na swoje życie zawodowe oraz prywatne. Czasem narzekamy na pośpiech, chroniczny brak czasu i nadmiar wszelkich obowiązków. Dajemy nieść się fali nowoczesnego życia wypełnionego wspinaniem się po szczeblach kariery i ciągłą dominacją, a nawet kultem pieniądza. To nie złego, ani strasznego. Stare ludowe powiedzenie: „bez pracy nie ma kołaczy” wciąż jest aktualne. Chcemy dobrze zarabiać, bo zawsze jest tyle potrzeb, a żeby dobrze zarabiać trzeba dużo pracować. Spróbujmy tylko nie zatracić się zupełnie w tym pędzie i zachować normalność. Każdy ma swoją własną definicję normalności. Dla mnie, leśnika, normalność związana jest z rozumieniem rytmu przyrody i związkami z tradycją. To takie proste i oczywiste. Nie myślcie, że zebrało mi się dzisiaj na filozoficzne wykłady. Po prostu żyjąc blisko przyrody łatwiej rozumieć wiele zjawisk i stosować je we własnym życiu. Bo kiedy za oknem mamy zimowe widoki, to pora nieco zwolnić pęd życia i dać sobie chwilę wytchnienia. Przyroda i naturalny rytm pór roku zmusza nas do tego i całe szczęście, że tak jest. Długie popołudnia i wieczory są po to, aby odpocząć i mieć czas na kontakty z przyjaciółmi i rodziną. Wiąże się to także z tradycją, obyczajami i układem świątecznych dni w kalendarzu. Człowiek źle czuje się żyjąc samotnie i jest istotą społeczną. Po co to zmieniać, skoro cały proces ewolucji latami nas do tego przygotował? Ale ludzie w mieście wymyślili sztuczne światło i hale produkcyjne, aby można pracować całą dobę. Po pracy ludzie zamknęli się we własnych domach i ograniczyli maksymalnie bezpośrednie kontakty z innymi. Po co rozmawiać, jak można napisać sms-a, emaila lub ewentualnie przeglądać wieści na portalu społecznościowym? Czasem taki styl życia dotyka także nawet mnie... Dużo pracuję i mam mnóstwo różnych obowiązków. Zawsze jednak staram się tak ułożyć sobie kalendarz, aby choć raz w tygodniu mieć czas na kontakty rodzinne czy towarzyskie. Daje to przyływ dobrej energii i sprzyja rozwojowi osobistemu. Oczywiście jest to poza codziennym życiem rodzinnym, które jest bardzo ważne i potrzebne każdemu z nas. Życie rodzinne i towarzyskie skupia się zwykle przy stole. Przynajmniej tak jest w moim domu, gdzie bardzo rzadko jada się posiłki poza domem, bo jak na wsi wyskoczyć coś zjeść „na mieście”? Spotkania przy stole to pozytywna tradycja, obyczaj i dobrze, jeśli są to nie tylko odświętne spotkania. Po posiłku miło napić się czegoś pysznego i zdrowego, szczególnie zimą, gdy łatwo o infekcje, przeziębienia czy inne dolegliwości. Tu także pomaga nam tradycja i mądrość przodków, którzy wymyślili receptury doskonałych, naturalnych i zdrowych nalewek.

To szlachetne trunki, które szczególnie gdy powstały z leśnych owoców i kwiatów, doskonale służą zdrowiu i przyjemności. Od jakiegoś czasu odżyło w Polsce „nalewkowe hobby”, ale od wieków sporządzaniem nalewek zajmowali się leśnicy. Dereniówka, miodówka, dzięgielówka, pigwówka czy nalewka orzechowa, z kwiatów czarnego bzu lub głogu to poezja smaków i aromatów. Wielu leśników wyczarowuje wspaniałe trunki według własnych, starych receptur. Składa się na nie ogromna wiedza na temat leśnych owoców, ziół, korzeni, a także miodów czy przypraw. Łączenie tych

smaków w sobie tylko znanych proporcjach z alkoholem jest sztuką. To wielka przyjemność, gdy późnym popołudniem znajdzie się chwila bez perspektywy siadania za kierownicą czy obowiązków służbowych i wspólnie z żoną można skosztować pysznej nalewki z leśnych malin.

W mojej szafie stoi spora bateria rozmaitych, czasem unikalnych butelek ze smakami lasu i ogrodu. Moje nalewki są tylko z owoców własnoręcznie zbieranych i każda jest unikatem, gdyż są sporządzane w bardzo niewielkich ilościach. To także wspaniały prezent dla zacnych gości i serdecznych przyjaciół. Bywa, że pięknym prezentem jest sama receptura na niepowtarzalną nalewkę i dzisiaj podzielę się z Wami darem od leśniczego Jerzego Miliszewskiego z Nadleśnictwa Rymanów, który wcześniej poczęstował mnie łyżkiem tego specjału, a potem obdarował takim oto przepisem:

MIODÓWKA leśniczego Jerzego

Składniki na 5 l wyrobu o mocy 48%

1,5 l miodu, najlepszy jest gryczany lub wielokwiatowy

2,5 l spirytusu 96%

0,8 l dobrze przecedzonego soku z cytryny /potrzeba ok. 3 kg dorodnych cytryn/

3 czubate łyżki dobrej kawy mielonej

1 czubata łyżeczka gałki muszkatołowej mielonej

Do szklanki wsypać kawę i gałkę muszkatołową, zalać wrzątkiem, przykryć i parzyć 15 min. Miód rozgrzać w garnku do płynności, dolać sok z cytryny oraz napar z kawy i gałki bardzo dokładnie przecedzony przez wielokrotną gazę lub filtr do kawy.

Naparu potrzeba 0,2 l na 5 l gotowego wyrobu. Króciutko całość zagotować i pozbiierać szum gęstym sitkiem. Przestudzić i dolać spirytus, rozmieszać i przelać do gąsiorka lub wprost do butelek. Jeśli chcemy mieć elegancki, klarowny napitek to trzymamy w gąsiorku, w ciemnym miejscu, przynajmniej miesiąc i ściągamy nalewkę delikatnie cieniutkim wężykiem znad osadu. Osad wykorzystujemy do polewania lodów, wzmocnienia herbaty bądź wypicia na rozgrzewkę. Miodówka nie wymaga długiego dojrzewania, po dwóch tygodniach jest już przednim trunkiem, ale jak

każda nalewka w miarę wystania staje się coraz szlachetniejsza.

Jerzy preferuje miodówkę nieklarowaną, wtedy należy przed postawieniem na stół wstrząsnąć butelką. Ważne jest także jak podajemy nalewkę, dlatego warto kolekcjonować ciekawe butelki i karafki. Naturalnie znaczenie mają kieliszki, z których preferuję te na wysokiej nóżce, choć lubię także niskie beczułki z motywami myśliwskimi, które podarował nam kolega Jura z czeskich Moraw.

Na imprezy plenerowe przydaje się tradycyjna, leśna kulawka. To szklany kieliszek, często oprawiony w róg lub metal, kunsztownie zdobiony, popularny w Polsce od XVII wieku. Nazywana jest także kuszykiem lub kuszykiem, stąd istnieje powiedzenie: „napić się po kuszyku nalewki”. Pewnie Wam jeszcze kiedyś opowiem o leśnych nalewkach, bo to temat obszerny jak puszcza, ale dziś spełnijmy noworoczny toast kuszykiem dereniówki. Oby nam bór darzył i zdrowie dopisywało w 2013 roku!

Jarosław Szalata



Klub 17 WBZ w Międzyrzeczu informuje

ANNA JURKSZTOWICZ i perły bez kolczyka

24 listopada w Klubie 17 WBZ wystąpiła Anna Jurksztowicz.

Piosenkarka znana i lubiana. W swoim dorobku artystycznym ma wiele przebojów, nagrywa piosenki do filmów, śpiewa koncerty z orkiestrami symfonicznymi i kameralnym akompaniamentem.

Wszystkie piosenki to perełki, ale zgodnie z tytułem koncertu nie było „Diamentowego kolczyka”. Poproszona o bis pani Anna zaśpiewała piękną i nastrojową „Muñequita linda.” Piosenkarka



oczarowała publiczność głosem, interpretacją piosenek i urodą. Po koncercie można było kupić płyty, otrzymać autograf i zrobić wspólne zdjęcia. Muzykę do większości utworów napisał Krzesimir Dębski, a słowa Jacek Cygan.

WM



Wystawa kartek świątecznych

Wysyłanie kartek świątecznych ma długą tradycję. Ludzie od wielu lat stali sobie życzenia na małych kartkach papieru z kolorowymi nadrukami. Pierwszą świąteczną kartkę wysłał najprawdopodobniej nastolatek, 16-letni londyński malarz William Maw Egley. Za wynalazcę świątecznych pocztówek uznaje się Szkota Thomasa Sturrock, który pierwszą kartkę stworzył około roku 1841. Dwa lata później na zlecenie sir Henry'ego Cole'a, dyrektora Muzeum Wiktorii i Alberta w Londynie, wyprodukowano pierwsze drukowane kartki, wykonane w ilościach hurtowych.

W 1875 roku kartki pojawiły się także w Ameryce. Pochodzący z Wrocławia Louis Pranga rozslawił je w Stanach, był również pomysłodawcą konkursów na najciekawsze kartki. Pierwsze kartki wysyłane były jak listy, w kopertach. Na początku XX wieku kartki pojawiły się także w Polsce. **Pomysłodawcą nazwy „pocztówka” był sam Henryk Sienkiewicz!** Popularne stały się kartki w latach dwudziestych, kiedy to wysyłano je najchętniej. Z czasem były coraz bardziej fantazyjne, kolorowe, z pięknymi nadrukami. Autorami wielu kartek byli artyści plastycy, graficy i malarze m. in. Jan Marcin Szancer.

Do 15 stycznia 2013 r. w holu Klubu 17 WBZ w Międzyrzeczu można oglądać wystawę kartek bożonarodzeniowych będących własnością nieznanego międzyrzeckiego kolekcjonera.

ŚWIĄTECZNY KONCERT DLA RODZIN

9 grudnia Klub 17 WBZ w Międzyrzeczu i Stowarzyszenie Lubuski

Weekend Gitarowy zorganizowali Świąteczny Koncert dla Rodzin. Spokój, piękno i zaduma utworów stanowiły wstęp do przeżywania najpiękniejszych świąt. Jako pierwsi wystąpili Zdzisław Musiał i jego uczeń Mateusz Korowacki. W ich wykonaniu zabrzmiały: „Moja pastorałka i Cicha noc. Wirtuozi gitary czyli Andrzej i Grzegorz Krawiec Gitar Duo przepięknie zagrali m.in. mazurki F. Chopina i kolędę Jezus Malusienki. W ich rękach gitary dosłownie śpiewały. Na dzieci czekały słodkie niespodzianki, a prawdziwą furorę zrobili malutkie pierniczki w kształcie gitary wykonane przez jedną z członkiń Stowarzyszenia.



Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania koncertu.

JAM BAND z DŻEMEM

7 grudnia 2012 w klubie 17 WBZ przed publicznością wystąpił charyzmatyczny Łukasz „Łyczek” Łyczkowski i towarzyszący mu muzycy: na instrumentach klawiszowych - Arkadiusz Jurusz, gitary - Grzegorz Szkiela i Łukasz Łabędzki, gitara basowa - Rafał Siwak, perkusja - Grzegorz Kasperowicz i na perkusaliach (tzw. przeszkadzajki) Jacek Filipek.

Wnętrza klubu mają podobno swoją magię, która działa zarówno na słuchaczy jak i na wykonawców. Do tego piosenki zespołu „Dżem” pełne emocji, wykonywane z pasją i zaangażowaniem. Wiek słuchaczy: od 15 do 100 lat. Było pięknie i wzruszająco. Koncert był efektem współpracy Klubu z muzykami i entuzjastami muzyki różnych stylów i gatunków Jacka Borowiaka i Jacka Filipka. Był to drugi po siedmiu latach koncert zespołu „Jam Band”, który powstał z miłości do muzyki „Dżemu”. Dobrze się stało, że w tym roku muzycy wrócili do tego projektu.

WM

**27 stycznia 2013r. o godz. 15:00
w kościele św. Wojciecha w Międzyrzeczu
odbędzie się**

IV Spotkanie Kolędowe Chórów Międzyrzeckich i Zespołów wokalnych

Program spotkania:

godz. 15:00 – msza św. w intencji chórzystów i koncert zespołów chóralskich:

- Chór „Echo” z Klubu Seniora przy MOK prowadzony przez Jana Plebanka
Kolędy w opracowaniu dwugłosowym z akompaniamentem akordeonu.
- Zespół harcerski „Płomienie” przy Szczepie ZHP prowadzony przez Hannę Barczewską i Marię Sobczak-Siutę
Kolędy w opracowaniu dwugłosowym z akompaniamentem gitarowym.
- Chór Międzyparafialny przy Parafii św. Wojciecha w

Międzyrzeczu prowadzony przez Elżbietę Skibicką
Kolędy w opracowaniu trzygłosowym a cappella.

- Młodzieżowy Chór z Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Międzyrzeczu prowadzony przez Alinę Plebanek
Kolędy w opracowaniu trzygłosowym z akompaniamentem zespołu akordeonowego A. Plebanek.

- Zespół chóralski „Krag” z Uniwersytetu III Wiek prowadzony przez Antoniego Tkocz
Kolędy w opracowaniu dwugłosowym a cappella.

- Międzyrzecki Chór Kameralny przy Klubie Garnizonowym w Międzyrzeczu prowadzony przez Marię Sobczak-Siutę
Kolędy w opracowaniu czterogłosowym a cappella.

- Gość specjalny – Zespół „Pod Gruszą” z Kurska prowadzony przez Julię Górna
Kolędy z akompaniamentem kapeli ludowej.

- Wspólne wykonanie kolędy *Pójdźmy wszyscy do stajenki* w układzie dwugłosowym z akompaniamentem kapeli zespołu „Pod Gruszą” – dyryguje Barbara Szauro z zespołu „Pod Gruszą”
Serdecznie zapraszamy – wstęp wolny

Organizatorzy: Parafia św. Wojciecha w Międzyrzeczu
Chór Międzyparafialny

HOROSKOP ATYDE NA STYCZEŃ

BARAN (21.03.-19.04) Kolejny miesiąc pełen niespodziewanych zmian losu. Planety poprowadzą Cię do szczęśliwego końca, ale po drodze Twoje nerwy przejdą trudną próbę. Ostrożnie z wydatkami. Planowany zakup może się okazać znacznie droższy, niż planowałeś. W pracy miesiąc spokojny, ale nie uda Ci się pogodzić zwaśnionych współpracowników. Zdrowie nie sprawi kłopotów. W miłości, jak w podróży, nie należy zabierać pasażerów na gapę...



BYK (20.04.-20.05) Jowisz sprawi, że z optymizmem spojrzysz na świat. Doda Ci odwagi w realizacji pomysłów, także tych związanych z inwestowaniem gotówki. Dobry miesiąc na rozpoczęcie niewielkiego remontu lub modernizacji domu. W razie problemów możesz liczyć na pomoc bliskich. Zdrowie coraz lepsze. Wiele z Twoich dolegliwości, to wytwory wybujałej wyobraźni. Za to w miłości ta wyobraźnia podsunie Ci pomysły godne czarodzieja...



BLIŹNIĘTA (21.05.-21.06) Miesiąc wypełniony przygotowaniami do zimowego odpoczynku w białym puchu. Jedną z Twoich znajomych, uroczą, ale lekkomyślną, może potrzebować finansowego wsparcia. I choć odmowa będzie dla Ciebie niełatwa, to Merkury ostrzega, że może to być pożyczka bezzwrotna. Zdrowie nie zawiedzie, o ile z umiarem będziesz korzystał z uciech stołu. W sercu trochę rozterek. O tym, że nie masz powodu do zmartwień, przekonasz się wkrótce...



RAK (22.06.-22.07) Trudno Ci dostosować się do wymagań szefa? Nie podoba Ci się zachowanie kolegów z pracy? A może warto pomyśleć, jak samemu zostać szefem? Saturn wróży sukcesy biznesmenom, szczególnie tym początkującym. Obiecuje znalezienie uczciwego i majątnego wspólnika. Na razie poprawę finansów może przynieść wyprawa do kolektury. W uczuciach coraz goręcej. Jakby lato w środku zimy...



LEW (23.07.-22.08) Merkury obiecuje doskonałe pomysły, jak przyspieszyć od dawna należy Ci awans. Obiecuje także koniec kłopotów ze zdrowiem, choć to może Cię nieco kosztować. Ale i w finansach będziesz doskonałym inwestorem. Ostrożność należy zachować przy podpisywaniu ważnych dokumentów. Lepiej przeczytaj je kilkakrotnie! W uczuciach ukochana osoba udowodni, jak wiele dla niej znaczysz...



PANNA (23.08.-22.09) Uran tylko pozornie zapowiada kłopoty z kasą. Wkrótce Twoja sytuacja finansowa znacznie się poprawi. Stać Cię będzie na zrobienie samemu sobie prezentu z rzeczywiście wyższej półki. Zdrowie może wymagać drobnej korekty. Nie odkładaj tego na później. W pracy nowe wymagania szefa mogą wprowadzić sporo zamieszania. Postaraj się zachować spokój i nie gadaj za wiele. W miłości rozkwit związku lub początek nowego.



WAGA (23.09.-22.10) Wenus namawia, byś uwierzył w siebie i swoje możliwości. Realizuj pomysły, nie martwiąc się, że są niewykonalne. Planety wróżą, że poradzisz sobie, a przyjaciele w razie potrzeby, nie odmówią pomocy. Jednocześnie zadbaj mocniej o zdrowie. Warto nawet na zapas odwiedzić specjalistę. W uczuciach huśtawka nastrojów. Raz w niebie... a raz twarde lądowanie...



SKORPION (23.10.-21.11) Twoje obecne problemy dadzą się rozwiązać w prosty sposób. Musisz przypomnieć sobie, jak postąpiłeś dawniej w podobnej sytuacji. Wtedy na pewno nie popełnisz starych błędów. Finanse coraz lepsze, więc możesz wybrać się na poważniejsze zakupy. W pracy ktoś zaproponuje Ci wspólne działanie, które wpłynie korzystnie na dalszą Twoją karierę.



W miłości długa rozmowa i pełne porozumienie...

STRZELEC (22.11.-21.12) Gdy w pracy trwa posylwestrowe rozleniwienie, Mars radzi, byś nie zwlekał z działaniem. To dobry czas, by przedstawić dawno przemyślane pomysły. Szef chętnie ich wysłucha i może doceni w wymierny dla portfela sposób. Gdy zdrowie dokuczy, a lekarz przepisze kurację, nie przerywaj jej zbyt wcześnie. I nie lecz się na własną rękę! W uczuciach planety wróżą koniec samotności dla singli i ostatnie zimne noce dla pozostałych...



KOZIOROŻEC (22.12.-19.01) Przed Tobą kilka niespokojnych tygodni, pełnych niespodzianek. W pracy możliwe nieporozumienia z kolegami. Jeśli racja jest po Twojej stronie, to nie ustępuj dla świętego spokoju. Za to z szefem lepiej nie dyskutuj. Finanse nie zawiodą. Sprzyjać Ci będą wszelkiego rodzaju gry i konkursy. Planety mogą podpowiedzieć właściwe numery w totka, za to w miłości nie potrzeba podpowiedzi, co masz robić...



WODNIK (20.01.-18.02) W pracy niespodziewane zmiany kadrowe mogą przyspieszyć Twoją karierę. Będziesz jednak potrzebował wsparcia kolegów. Postaraj się już teraz zdobyć ich sympatię. Odrobinka wazeliny i ... po sprawie. Zdrowie nie dokuczy, ale ktoś z bliskich może potrzebować Twojej pomocy w zwalczeniu swoich dolegliwości. Finanse OK, lecz z większym zakupem trzeba będzie poczekać. W uczuciach partner liczy na więcej wyrozumiałości...



RYBY (19.02.-20.03) Uczącym i nauczającym zapowiada się miesiąc wypełniony ciężką pracą, ale i sukcesami we wszystkich działaniach. Pozostałym Saturn wróży nowe zadania w pracy i, tak samo, pomysły ich zakończenie. Możesz liczyć na poprawę zdrowia. Warto wykorzystać zimową aurę na spotkania w gronie przyjaciół, po kuligu przy ognisku. W miłości może cziąć się uczuciowa pokusa, ale dasz sobie z nią radę...



Z zapaśniczej maty



Trzcieliski klub zapaśniczy „Orlęta” ma powody do zadowolenia. Mijający rok przyniósł wiele sukcesów jego zawodnikom. Ciężka i mozolna praca zapaśników i ich trenera daje efekty, a są one znaczące. Aktualnie „Orlęta” mają trzech wicemistrzów Polski, oczywiście w odpowiednich kategoriach wagowych.

Jerzy Szulc w juniorach, Mateusz Ułasewicz w kadetach i Bartosz Rajter w młodzikach. Dla zawodników w wieku 12 – 14 lat, czyli młodzików, odbyły się we Wrocławiu mistrzostwa Polski. Brało w nich udział 218 zawodników z 46 klubów. Trzciel reprezentowało dwóch zapaśników – Bartosz Rajter i Krzysztof Kaliński. Spisali się doskonale, Bartosz Rajter w kategorii 59 kg. wywalczył srebrny medal, a Krzysztof Kaliński /kat. 47/ zajął V miejsce. Trzeba zaznaczyć, że każdy z nich miał w swojej kategorii



ponad 30. przeciwników świetnie przygotowanych do mistrzostw, które były jakby podsumowaniem tegorocznych zapaśniczych rywalizacji. Nieco wcześniej, bo pod koniec listopada, trzcielscy zawodnicy wyjechali do Rosji na turniej w Kaliningradzie. Był to VII Międzynarodowy Młodzieżowy Turniej Zapaśniczy im. A i Z. Kosmodiemianskich. Uczestniczyli w nim sportowcy z Litwy, Polski, Niemiec, Łotwy, Estonii, z różnych miast Rosji i obwodu kaliningradzkiego. W barwach Polski wystąpiły dwa kluby zapaśnicze, z Trzcienia i z Olsztyna. Godnie reprezentowały swój kraj. Na zapaśniczych matach w Kaliningradzie walczyło wielu znakomitych zawodników, toteż trzy medale „Orląt” są niezwykle sukcesem. A w ogóle na turnieju było tylko czterech trzcielskich zapaśników – Mateusz Ułasewicz, Krzysztof Kaliński, Bartosz Rajter oraz Piotr Kaliński, obecnie zawodnik „Sobieskiego” Poznań. Trzcielanie walczyli skutecznie i dlatego trzykrotnie stawali na podium. Mateusz Ułasewicz /kat.69/ po pięknej, zaciętej i pełnej emocji walce w finale wywalczył złoty medal i tytuł mistrza kaliningradzkiego turnieju. Natomiast Krzysztof Kaliński /kat. 50 kg/ zdobył srebrny medal, a Bartosz Rajter /63 kg/ zajął III miejsce. Jest to imponujący dorobek medalowy.

Sam turniej dostarczył nam kibicom wielu wrażeń i wzruszeń, szczególnie podczas dekorowania naszych zawodników medalami. Osobną kartą tego sportowego spotkania była gościnność gospodarzy i organizatorów turnieju. Starali się uprzyjemnić nam pobyt w mieście, które ongiś zwało się Królewcem, później Königsbergiem, a od 1946 roku nazywane jest Kaliningradem. Miasto oglądaliśmy jedynie wieczorem i nocą podczas wyjazdów do Swietłogorska, kurortu na bałtyckim klifie. W tym 10-tysięcznym przepięknym mieście jest znaczący klub zapaśniczy, który z wielkimi sukcesami prowadzi Misza – Mukhammetali Berkimbaev, dawny mistrz Kazachstanu w tej dziedzinie sportu. Wspomaga go w tej działalności również były kazachski zapaśnik, szefujący swietłogorskim

zawodnikom – Dima, czyli Dimitry Kim. To czarujące miasto z licznymi niemieckimi willami, uroczymi pensjonatami i hotelami, plażą i ciekawymi architektonicznie budynkami – ma sporo zapaśników i

wielu miłośników tego sportu. Jednym z nich jest Eduard Haczaturian, ojciec młodego zapaśnika i właściciel przytulnej, uroczej ormiańskiej restauracji. Byliśmy jego gośćmi po zakończeniu turnieju. Uraczył nas różnymi ormiańskimi smakołykami i

zaczarował swoją uprzejmością. Delektowaliśmy się marynowanymi warzywami – czosnkiem, kalafiejem, kapustą, a były one zabarwione burakiem ćwikłowym. Jedliśmy chleb ormiański – lawasz i bardzo smaczne ciasto, oryginalny przysmak mieszkańców Armenii. Misza i



Dima również są właścicielami lokalu gastronomicznego, z ciekawym wystrojem i doskonałymi potrawami kulinarnymi. Byliśmy tam dwukrotnie i naszym zachwytem nie było końca. Szczególnie smakowały nam warzywe

przystawki z jakichś rzadko spotykanych roślin. A w ogóle gościnność Miszy i Dimy oraz ich pięknych żon jest niezwykła. W Swietłogorsku, mieście sanatoriów i bursztynu, spotkaliśmy mistrza Związku Radzieckiego w zapasach z lat 1972 i 1973. Kieruje teraz sanatorium wojskowym, w którym nocowaliśmy. Mieliliśmy tam komfortowe warunki.



Ten wyjazd do obwodu kaliningradzkiego to było wspaniałe spotkanie ze sportem i z ciekawymi oraz niezwykłymi ludźmi. Takim jest również Żenia – Evgeny Osintsew, nasz przeuroczy przewodnik i opiekun, a również tłumacz, który razem z nami cieszył się z sukcesów trzcielskich „Orląt”.

Uczestniczka kaliningradzkiej wyprawy – Jadwiga Szylar



ABC... Jerzego DAWIDOWICZA



Jerzy DAWIDOWICZ – lat 50. Żonaty, żona Jolanta. Dwoje dzieci, córka Katarzyna, syn Dawid. Trener piłki nożnej.

Amator. Swoją przygodę z amatorską piłką nożną rozpoczynałem w wieku 15 lat w niewielkim klubie „Iskra” Zemsko. Po zaledwie półtorarocznym treningu i grze w tym klubie, dzięki trenerowi Tadeuszowi Kłobusowi oraz wsparciu Krzysztofa Kunata i Ryszarda Wojtczaka otrzymałem ofertę przejścia do gorzowskiego „Stilonu”, gdzie tak naprawdę rozpoczęła się moja piłkarska kariera.



Burzawa Zenon – w trakcie swojej kariery wywalczył tytuł króla strzelców polskiej ligi. Cieszy mnie fakt, że miałem tę przyjemność grać obok niego w barwach „Stilonu”. Pamiętam taki mecz w Gorzowie o utrzymanie w II lidze, jaki po raz ostatni rozegraliśmy wspólnie jako para napastników. Drużynę z Wyszkowa pokonaliśmy 4:2, a ja z Zenkiem strzeliliśmy po dwie bramki. To spotkanie było dla mnie niezwykle fajnym pożegnaniem z zawodowym futbolem.

Cel. Po przejściu do „Stilonu” co jakiś czas wyznaczałem sobie coraz to nowe cele. Pierwszym, to było zostać podstawowym zawodnikiem drużyny juniorów starszych, którzy wówczas występowali w klasie międzywojewódzkiej. Byłem świadomy, że mam zaległości w wyszkoleniu technicznym, ale serca do pracy na treningu i walki na boisku nigdy mi nie brakowało. Później zrodził się kolejny cel, czyli awansu do pierwszego zespołu i gra w obecności 10 tysięcy kibiców, którzy to w tamtych latach regularnie zasiadali na trybunach stadionu przy ul. Myśliborskiej. Dziś z wielką sympatią wspominam debiut w roku 1982 w drugiej lidze i chociaż trema była ogromna, było wręcz fantastycznie. Po latach gry wyznaczyłem sobie kolejny cel, czyli zostać szkoleniowcem, by móc wychowywać następców. Dzisiaj, kiedy jestem trenerem II klasy, zrodził się kolejny pomysł. Pragnę wykorzystać mój zmysł marketingowy w pomocy klubom sportowym będącym w kiepskiej sytuacji finansowej.

Decyzja jaką podjąłem o zmianie barw klubowych z „Iskry” na „stilonowskie” była szybka, można rzec, że podjęta w mgnieniu oka i tak naprawdę nikt i nic nie było w stanie wtedy jej zmienić.

Edukacja – utrzymanie się „Stilonu” w rozgrywkach drugoligowych po wygranym meczu z Wyszkowem, dało mi ten komfort psychiczny, że podjąłem decyzję o zmianie „kursu” ze sportowego na edukacyjny. Studia na gorzowskim AWF w towarzystwie m. in. Tadeusza Babija, Piotra Guszpita czy Bogusława Skupnia pozwoliły mi otrzymać tytuł trenera II klasy i dyplom nauczyciela wf.

Fajna zabawa to sport w wydaniu amatorskim. Teraz, kiedy metryka nie oszukuje a pokazuje ile mam lat, cały czas jestem czynny zawodnikiem amatorem. Od kiedy zostałem radnym Gminy Bledzew, występuję w reprezentacji Powiatu Międzyrzecz, która co roku i to z niemałymi sukcesami uczestniczy w piłkarskich Mistrzostwach Polski Radnych. Przed dwoma laty wywalczyliśmy nawet tytuł mistrza, a ja zostałem wybrany najlepszym zawodnikiem turnieju i zdobyłem koronę króla strzelców. Dzisiaj wiem też, że fajną zabawą jest również bieganie. Biorę udział w bledzewskim „Biegu Cysterskim” oraz zaliczyłem półmaraton w Pszczewie. Teraz czas na pełny maraton i pokonanie 42.195 metrów.

Gdzie? – można by się zapytać podziąły tamte czasy! Wcale nie były złe dla sportu, a wręcz przeciwnie były dla wielu z nas szkołą charakteru. Trudno jest porównać dzisiejszą bazę treningową - boiska wielokrotnie podgrzewane, z oświetleniem, ze sztuczną murawą - z naszymi piaszczystymi, gdzie jesienią graliśmy w błocie,

a latem w tumanach kurzu. A i tak potrafililiśmy dojść do poziomu ligowego. Wspominając o tym pragnę przekazać młodzieży, że mając takie warunki do treningu może dużo więcej osiągnąć. Ale czy potrafi w to uwierzyć i to wszystko wykorzystać?

Harmonia codziennego życia to umiejętność pogodzenia wszystkiego, czyli należy znaleźć czas na pracę, dla rodziny i na przyjemności, bo tak naprawdę w tym wszystkim nie ma końca.

Informacja, sposób swobodnego myślenia, działanie i wynikające niego efekty, to wszystko przyjmuję od mentorów – praktykantów. A czy ciebie drogi czytelniku artykułu „ABC... Jerzego” mogę zapytać, a kogo ty słuchasz?

Jestem i pomimo upływających lat pozostanę sobą. Dziękuję rodzicom - mamie Anieli i tacie Mieczysławowi, że przekazali nam dobre wartości życiowe. A było nas dziesięcioro rodzeństwa, więc musieli się ciężko napracować, aby przygotować nas do dorosłego życia.

Kazimierz Lisiewicz był pierwszym moim trenerem po przejściu do szkółki piłkarskiej w Gorzowie. Okresami był dla mnie nie tylko trenerem, ale można też rzec, jakby drugim ojcem. Gdy po rocznym pobycie w Gorzowie niespodziewanie musiałem powrócić do domu, przyjeżdżał do Popowa na rozmowy, by przekonać rodziców na mój powrót do systematycznego treningu. Swoją trenerski upór potrafił też przelać na nas, na swoich podopiecznych, a my mu wierzyliśmy, że tylko ciężka praca przyniesie efekty.

Lubię dbać o zdrowie. Przygoda z piłką nauczyła mnie, jak w życiu nie poddawać się słabościom, natomiast studia na AWF, jak



funkcjonuje organizm ludzki. Teraz życie codzienne pokazuje, że aby być zdrowym to trzeba mieć tę świadomość, że w 80% zależy to od nas samych. Zdrowe odżywianie, ruch nie tylko na świeżym powietrzu, suplementacja, odnowa biologiczna, ćwiczenia jogi i raz w roku pierwiastkowe badanie włosów pokazały, że moim przypadkiem metryka pokazuje pięćdziesiątkę, a biologia organizmu „30 – tkę”.

„Łucznik” Strzelce Kraj. to klub, w którym pod okiem Stanisława Adamskiego mogłem powrócić do należytej formy sportowej po kontuzjach kolana i ścięgnach Achillesa. W nim też powróciła radość ze strzelanych goli, wynikiem czego był powrót po półtorarocznej nieobecności na boiska II ligi w barwach „Stilonu”.

Marzenia. Panuje opinia, że marzenia są głównie zarezerwowane dla dzieci. Osobiście uważam, że od początku mojej przygody z piłką to magiczne słowo było motywacją mojej pasji sportowej i pozostało przy mnie po dzień dzisiejszy. Po realizacji jednego marzenia myślę o kolejnym i tak zdobywam siły, aby osiągnąć zamierzony cel. Trudno jest dziś zmotywować kogoś, jeżeli on nie ma swoich marzeń, a czytając książkę „Bogaty ojciec, biedny ojciec” zastanawiam się, dlaczego nie ma jej w procesie edukacyjnym.

Nauczyć młodych adeptów futbolu na tyle, by mieli szansę przeżyć przygodę piłkarską, taką jak chociażby moja - to duże wyzwanie. Pracując jako trener m. in. w „Spójni” Osno Lub., „Polonii” Słubice, „Stali” Sulęcina czy GKS Błędzew mam tę satysfakcję, że dołożyłem swoją „cegiełkę” do sukcesów na boiskach pierwszoligowych np. Emila Drozdowicza. A na niższych szczeblach rozgrywek Daniela Kunata i Pawła Timoszyka.

Okręgowe Związki Piłki Nożnej powinny mieć wpływ bezpośredni lub przez władze PZPN na możliwość wsparcia finansowego szkoleniowców z klubów, które przykładowo prowadzą szkolenie młodych piłkarzy, bo jak mówi przysłowie „Czego Jaś się nie nauczy, to...”

Pasja. Wielu zawodników w trakcie swojej kariery sportowej żyje tylko tym co aktualnie robi, później zapominając, co go tak naprawdę ukształtowało. Ja w wieku 50 lat mam taką samą pasję do uprawiania sportu, jak w wieku kilkunastolatka. Wprawdzie dzisiaj bardziej zadawałają mnie „Orliki” i rozgrywki w hali, a nie boiska pełnowymiarowe, ale i tak odczuwam tę samą radość i satysfakcję.

Rodzina – od 25 lat wspólnie z żoną Jolantą tworzymy szczęśliwą parę i mamy dwoje wspaniałych dzieci, córkę Katarzynę i syna Dawida, z urodzinami którego wiąże się mała, lecz prawdziwa anegdota. Syn urodził się wcześniej rano w latach kiedy ja byłem

czynnym zawodnikiem, więc o jego urodzinach dowiedziałem się dopiero wieczorem po powrocie do domu. Przypomnieć należy, że były to czasy kiedy nie było jeszcze telefonów komórkowych. Ale radość za to była podwójna, bo narodził się następca, a moja drużyna wygrała mecz.

Stupiński Waldemar był trenerem, który miał niebagatelną wpływ na moją karierę piłkarską. To właśnie wielogodzinna współpraca z nim na indywidualnych treningach pozwoliła na wywalczenie miejsca w podstawowym składzie „Stilonu” i możliwość gry np. z „Lechem” Poznań czy szczecińską „Pogonią”.

Tradycja. Pragnę przekazać, że „miłość” do sportu otrzymaliśmy chyba w genach po ojcu lub też wysłaliśmy z mlekiem mamy. Na siedmiu braci, sześciu z nas - Andrzej, Jan, Krzysztof, Marek, Radosław i ja grało w piłkę nożną. Wspominam często taki mecz, kiedy w barwach „Iskry” Zemsko wybiegło pięciu braci Dawidowiczów. Mocne więzy rodzinne sprawiły, że na boisku jako drużyna tworzyliśmy niezwykle silny monolit, a grając w IV lidze mogliśmy w Zemsku gościć klasowe zespoły. Były to wspaniałe i niezapomniane chwile nie tylko dla nas zawodników, ale też kibiców.

Upartym być - to dobrze, czy źle? Praca nad sobą wymaga odpowiedniego charakteru. Ten mój upór doprowadza do tego, że ciągle pracuję nad sobą. Dzięki rodzinie jest dobrze, bo wytyka mi pewne wady, nad którymi mimo swoich lat muszę pracować. Jest też druga strona medalu, bo oni muszą się sporo namęczyć, aby zwalczyć moją wadę, czy też może zaletę. Moja wersja - uparty, ale nie ślepo.

Wariant „B”. Zaczynając uprawianie sportu należy mieć pasję, a ta towarzyszy mi od ponad 35 lat. Ale warto też mieć w zanadrzu inny sposób na życie. Ja zawsze w podświadomości zakładałem, że sport to nie całe życie, więc miałem swój „wariant B”, który pozwolił mi bezboleśnie przejść z drogi sportowca na drogę „cywila”.

Złość, czy może radość. Drzemie we mnie taka mała nutka złości, że szkoda, że piłkarskich treningów nie rozpocząłem kilka lat wcześniej. Jakby wtedy potoczyła się moja kariera zawodnicza, tego się dziś już nie dowiem. Dlatego skupiam się więc na tym co osiągnąłem i czerpię z tego radość. Wspominam kolegów z boiska, strzelone bramki - od juniora do tych na drugoligowych boiskach, a w podświadomości - podobnej przygody ze sportem, a może i nawet lepszej życząc moim następcom.

Opracował: Jerzy Rudnicki

Spotkanie przy szachownicy

W dniach 1-2 grudnia odbył się Otwarty Turniej Szachowy o Puchar Wójta Gminy Pszczew. Turniej rozegrany został systemem

pucharowym, gdzie każdy z uczestników mógł spotkać się ze swoim przeciwnikiem przy szachownicy. Pszczewski turniej na stałe wpisał się w harmonogram uczestnictwa najlepszych zawodników z naszej gminy, sąsiadujących powiatów jak i województw. Zarówno dorośli jak i dzieci niezwykle emocjonująco podeszli do gry, na ich twarzach widać było wielkie skupienie i chęć zwycięstwa. Dorośli podziwiali najmłodszych graczy za to, że odeszli od komputerów, zasiedli nad szachownicą i skupili się na grze, która wymaga wielkiego wysiłku umysłowego. Młodzi gracze przygotowywali się podczas zajęć, które w GOK prowadzi Mateusz Górski. Jest on również jednym z lepszych graczy w Pszczewie. Po dwudniowych zmaganiach ostatecznie wyniki wyglądały następująco: w kategorii dorosłych I m. i Puchar Wójta zdobył Jacek Dec z Pszczewa, II m. zajął Józef Sławik z Rokitna, a III Ryszard Stelmazewski z Kwilcza. W kategorii do lat 16 zwycięzcami byli pszczewiaczy. Puchar z rąk wójta i I m. zdobył Szymon Kaczmarek, II m. Jakub Jorkstas, a III Benjamin Klaus. Każdy z uczestników turnieju otrzymał nagrodę, pamiątkowe dyplomy oraz słodki poczęstunek. Otwarty Turniej o Puchar Wójta Gminy Pszczew wsparty został przez Gminną Komisję ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

GOK





KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY REPERTUAR NA STYCZEŃ 2013r:

02 – 12.01.2013r.

GODZ. 16.30
GODZ. 20.00

„HOBBIT: NIEZWYKŁA PODRÓŻ”

WERSJA 3D Z DUBBINGIEM USA fantasy/przygodowy od 12 lat 170 min.
WERSJA 3D Z NAPISAMI USA fantasy/przygodowy od 12 lat 170 min.

14 – 20.01.2013r.

GODZ. 19.00

„HOBBIT: NIEZWYKŁA PODRÓŻ”

WERSJA 2D Z NAPISAMI USA fantasy/przygodowy od 12 lat 170 min.

16 – 20.01.2013r.

GODZ. 17.00

„HOTEL TRANSYLWANIA 3D”

USA animacja b/o 91 min.

20.01.2013r.

GODZ. 12.00

PORANEK MALUCHA:

„HOTEL TRANSYLWANIA 2D”

USA animacja b/o 91 min.

23 – 27.01.2013r.

GODZ. 17.00

„DINO MAMA 3D”

USA/ Korea Płd.

animacja

b/o

85 min.

GODZ. 19.00

„SILENT HILL: APOKALIPSA 3D”

USA

horror

od 15 lat

94 min.

27.01.2013r.

GODZ. 12.00

PORANEK MALUCHA:

„DINO MAMA 2D”

USA/ Korea Płd.

animacja

b/o

85 min.

30, 31.01. – 01 i 03.02.2013r.

GODZ. 17.00

„ŻĄDZE I PIENIĄDZE”

USA/ Wlk. Brytania

komedie

od 15 lat

103 min.

GODZ. 19.15

„POKŁOSIE”

Polska

dramat

od 15 lat

102 min.

02.02.2013r.

GODZ. 20.00

„POKŁOSIE”

Polska

dramat

od 15 lat

102 min.

Informacje o bieżącym repertuarze kina MOK proszę śledzić na naszej stronie internetowej: www.mokmiedzyrzecz.pl pod telefonem: 95/7411802 w.215 lub kasa kina 95/7411802 w.111

ZAPRASZAMY
Międzyrzecki Ośrodek Kultury

ZAPROSZENIE

Międzyrzeckie Stowarzyszenie Brydża Sportowego serdecznie zaprasza wszystkich sympatyków brydża sportowego 13 stycznia 2013r. o godz. 10⁰⁰ na Turniej Brydża Sportowego MILLENIUM w Międzyrzeczu, który będzie jednocześnie I Memoriałowym turniejem im. Arcymistrza Czarka Szadkowskiego. Miejscem rozgrywek jest restauracja TEQUILA w Międzyrzeczu.

Pripominamy, że jest to turniej z najdłuższą historią, na

który przybywa najwięcej brydżystów z całego województwa (było już ponad 100 par) – co oczywiście jest dumą i chlubą organizatorów, a zarazem powodem lekkiej zazdrości innych ośrodków brydżowych z województwa. Turniej rozegrany zostanie w ramach cyklu Grand Prix 2013 LZBS.



(ap)

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wydawca: ZAKŁAD USŁUG FILMOWYCH - Roman Sulkowski, www.programlokalny.pl

Wykonanie: WA Komp Serwis Wojciech Kliman, e-mail: powiatowa@onet.eu

Druk: Drukarnia AKSEL-DRUK - Gorzów Wlkp. Adres redakcji: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl

Redagują: Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-741-1659, kom. 660 742 140, e-mail: olcia101@poczta.onet.pl oraz E.i K. Adamus, E. Carlton, W. Chamienia tel. 95-742-1465, L.S. Franas, T. Jasiński, J.J. Krajniak, W.Majchrzak Zb. Melnik, H. Pilipczuk, J. Rudnicki tel. 95-742-1083, D. Rzepecki, R. Sikorski, M.Solecka, K. Sulkowska, J. Szałata, J. Szylar.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl (Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

CENTRUM MEBLOWE
orme b meble
MIĘDZYRZECZ

Szeroki wybór artykułów dekoracyjnych



Fachowy montaż i darmowy projekt

66-300 Międzyrzecz, ul. Poznańska 106 /kierunek Pszczew/

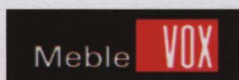
pn-pt 9.00-17.00, Sobota 9.30-13.00 tel. (95) 741-22-55

Transport, wnoszenie, magazynowanie

Za każde wydane **1.000zł** damy 50zł na kolejne zakupy



getinbank



Biuro Rachunkowe
ABACUS

Biuro Rachunkowe Marcin Kowalewski

Osiedle Centrum 1 (budynek PKO BP)

66-300 Międzyrzecz

Licencja Ministra Finansów nr 27547/2008

tel. 601 262 661

Mail: kontakt@BiuroRachunkoweMiedzyrzecz.pl

- prowadzenie ksiąg rachunkowych
- prowadzenie podatkowych ksiąg przychodów i rozchodów
- rozliczanie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych oraz karty podatkowej
- rozliczanie podatku VAT, VAT w rolnictwie
- sporządzanie miesięcznych, kwartalnych, rocznych deklaracji podatkowych PIT, CIT, VAT
- sporządzanie sprawozdań finansowych (bilans, rachunek zysków i strat, informacja dodatkowa)
- sporządzanie deklaracji INTRASTAT
- przygotowywanie sprawozdań do GUS, NBP
- wsparcie merytoryczne i pomoc podczas kontroli

visionoptyk®
Blżej Ciebie

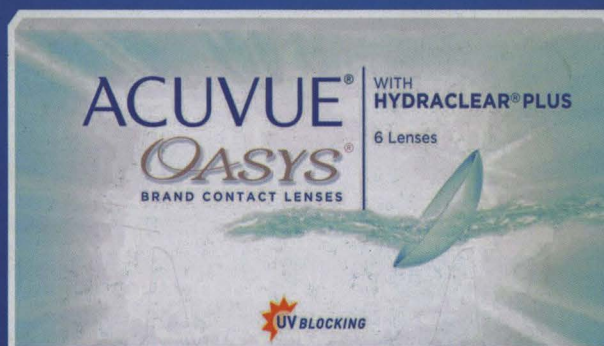
Kupując okulary dostajesz

Sto Złotych Zniżki



lub

Soczewki Kontaktowe 6 Sztuk



**Sami decydujecie
co wybieracie**

Międzyrzecz, ul. 30 stycznia 9, tel. 95 741 14 77

www.visionoptyk.eu